# WIADOMOŚCI HANDLU ZAGRANICZNEGO

*informacje polityczno-gospodarcze*

Wyższa Szkoła Ekonomiczna w Sopocie Biblioteka Główna

ROK IV 1953

Nr. 20 (103)

WYDAWNICTWO MINISTERSTWA HANDLU ZAGRANICZNEGO

Nr. egz.

Tylko do użytku służbowego

# SPIS RZECZY

Str.


I. POLITYKA GOSPODARCZA

Związek Socjalistycznych Republik Rad — Elektryfikacja rolnictwa ..... 1

Bułgarska Republika Ludowa — Osiągnięcia w elektryfikacji kraju ..... 2

Chińska Republika Ludowa — Dobry start do pierwszego planu pięcioletniego ..... 4

Czechosłowacja — Budowa kombinatu hutniczego w Kuncicach ..... 6

O zwiększenie wymiany handlowej między Wschodem a Zachodem ..... 11

Europejska Unia Płatnicza — Obrachunek kwietniowy ..... 16

W sprawie przyszłości EPU ..... 18

Austria — Sytuacja gospodarcza ..... 21

Norwegia — Sytuacja gospodarcza ..... 28

Włochy — Sytuacja gospodarcza ..... 33

Argentyna — Sytuacja gospodarcza ..... 39

Indonezja — Sytuacja gospodarcza ..... 44

Nowa Zelandia — Sytuacja gospodarcza ..... 54

Syria — Sytuacja gospodarcza ..... 56

Stany Zjednoczone A.P. — Sytuacja gospodarcza ..... 58


(spis rzeczy działów: "Umowy Handlowe i Płatnicze" oraz "Cła" patrz 3-cia strona okładki)

# POLITYKA GOSPODARCZA

## Kraje obozu pokoju

### ZWIĄZEK SOCJALISTYCZNYCH REPUBLIK RAD

#### Elektryfikacja rolnictwa

W Związku Radzieckim powstają obecnie warunki do stopniowego przeprowadzenia zmechanizowanego rolnictwa na wyższy szczebel - na szczebel elektryfikacji wszystkich gałęzi produkcji kołchozowej i sowchozowej.

Dyrektywy XIX Zjazdu KPZR podkreślają, że - obok zadania zakończenia mechanizacji podstawowych robót rolnych w kołchozach i mechanizacji procesów pracochłonnych w hodowli - niezmiernie ważnym zadaniem jest wprowadzenie do produkcji rolniczej traktorów elektrycznych i innych elektrycznych maszyn rolniczych.

Z każdym rokiem wzrasta zastosowanie energii elektrycznej w rolnictwie radzieckim. W roku 1950 na wsi kołchozowej czynnych było ponad 75.000 silników elektrycznych o łącznej mocy 400.000 kWh. W roku 1952 zużycie energii elektrycznej w gospodarce rolnej było prawie 4 razy większe, niż w okresie przedwojennym, a moc wszelkiego rodzaju urządzeń elektrycznych wzrosła w tymże okresie prawie pięciokrotnie.

Szczególnie pomyślne perspektywy elektryfikacji wsi istnieją w strefie wielkich budowli komunizmu. Dwie tylko elektrownie wodne - Kujbyszewska i Stalingradzka - zaopatrywać będą rolnictwo obszarów zawołżańskich i nadkaspijskich w 3,5 miliarda kWh energii elektrycznej rocznie, co przeszło ośmiokrotnie przekroczy roczne zużycie energii elektrycznej przez całe rolnictwo radzieckie w przedwojennym roku 1940.

Celem doprowadzenia wody rzek i zbiorników wodnych na nawadniane obszary, zbuduje się znaczną ilość elektrycznych pomp. Stworzy się rozległą sieć elektrycznych linii przesyłowych wysokiego napięcia oraz stacji transformatorów. Długość wiejskich linii elektrycznych na nawadnianych obszarach zawołżańskich, obejmujących milion hektarów, wyniesie ponad 10.000 km.

Doświadczenia zelektryfikowanych kołchozów i sowchozów są wymownym dowodem ogromnych korzyści, jakie daje zastosowanie energii elektrycznej w rolnictwie.

W kołchozach im.Włodzimierza Iljicza /obwód moskiewski/ zelektryfikowano 36 procesów produkcyjnych. Łączna moc zainstalowanych tu silników elektrycznych wynosi 303 kW. Dzięki stosowaniu na szeroką skalę energii elektrycznej, kołchoz oszczędza corocznie ponad 66.000 dniówek roboczych, 22.000 dni pracy koni i 50 ton paliwa do silników. Wraz z zastosowaniem energii elektrycznej nastąpił znaczny wzrost wydajności pracy.

W sowchozie im. Pierwszego Maja /obwód stalinowski/, specjalizującym się w hodowli trzody chlewnej, łączne zużycie energii elektrycznej wyniosło w roku ubiegłym 525.000 kWh, z czego na cele produkcyjne zużyto 400.000 kWh. Dzięki zelektryfikowaniu produkcji sowchoz zaoszczędza ponad 350.000 rubli rocznie przy jednoczesnym znacznym zmniejszeniu kosztów własnych produkcji.

Ważnym etapem w elektryfikacji rolnictwa było zastosowanie gąsienicowego traktora elektrycznego i kombajnu elektrycznego. Zgodnie ze wskazaniami Józefa Stalina, w roku 1948 skonstruowano pierwszych 35 traktorów elektrycznych, które zaczęto używać tytułem próby w różnych strefach kraju. W ciągu czterech ubiegłych lat za pomocą traktorów elektrycznych wykonano orkę na obszarze ponad 80.000 hektarów /w przeliczeniu na glebę miekką/. Traktory te używane były przy orce, siewie, kultywacji, bronowaniu itp. Doświadczenia wykazały, że traktory elektryczne zużywają na zaoranie jednego hektara około 45 kWh energii elektrycznej; na każdym hektarze zaoszczędzają one 15 kg płynnego paliwa.

W roku 1949 Korsuń-Szewczenkowski ośrodek maszynowo-traktorowy pierwszy zastosował na Ukrainie orkę elektryczną. Obecnie w ośrodku tym pracuje 10 traktorów elektrycznych i 5 kombajnów elektrycznych. W roku ubiegłym dokonał on orki elektrycznej na polach 11 kołchozów. Na polach tych zebrano o 2,5 - 3 q zbóż i o 25 - 30 q buraków cukrowych z hektara więcej, niż na polach uprawianych za pomocą zwykłych traktorów.

Najważniejszym źródłem elektryfikacji rolnictwa są i będą kołchozowe elektrownie wodne. Już w okresie przedwojennych pięciolatek zaczęto wykorzystywać miejscowe zasoby energetyczne. W latach powojennych rozwinęło się na masową skalę budownictwo wiejskich elektrowni wodnych; co roku oddaje się do użytku ponad tysiąc wiejskich elektrowni wodnych. Od budowy drobnych elektrowni wodnych o mocy 15 - 20 kW kołchozy przechodzą do budowy wielkich elektrowni międzykołchozowych. Tak np. w obwodzie riazańskim powstała niedawno Rassypuchińska Międzykołchozowa Elektrownia Wodna o mocy 2.000kW.

W piątej pięciolatce przewidziane zostały poważne zadania w zakresie elektryfikacji rolnictwa radzieckiego. Pomyślne wykonanie tych zadań przyczyni się do wzrostu wydajności pracy w rolnictwie i zapewni wszechstronny rozwój wszystkich gałęzi gospodarki rolnej ZSRR.

/St/

BUŁGARSKA REPUBLIKA LUDOWA

## Osiągnięcia w elektryfikacji kraju

W roku 1952 naród bułgarski wykonał swój pierwszy dymitrowski plan pięcioletni w ciągu czterech lat. Podstawą poważnych osiągnięć we wszystkich gałęziach przemysłu i rolnictwa stanowią sukcesy w dziedzinie elektryfikacji kraju, za

rzecz których przeznaczono w tym okresie ponad 2,1 mlrd.lewów. W ciągu tych 4-ch lat utworzono w Bułgarii szeroką bazę energetyczną. W pobliżu kopalń węgla zostały zbudowane potężne elektrownie cieplne: im. Stalina "Respublika", im. Wyłko Czerwenkowa "Dimitrivo", im. Janko Kostowa "Ruse", dostarczające prądu elektrycznego zarówno dla celów oświetlenia, jak i dla potrzeb przemysłowych.

Przed wyzwoleniem Bułgarii, kraj nie posiadał w ogóle elektrowni cieplnych.

Pierwszym poważnym osiągnięciem w dziedzinie elektryfikacji kraju była zbudowana w roku 1948 elektrownia cieplna im. Stalina. Do budowy tej elektrowni Związek Radziecki dostarczył materiałów i sprzętu oraz przysłał swoich specjalistów. Pod ich bezpośrednim kierownictwem zostały wyszkolone wtedy pierwsze kadry bułgarskich budowniczych przyszłych wielkich elektrowni. Obecnie elektrownia im. Wyłko Czerwenkowa w Dimitrogradzie zaopatruje w energię elektryczną największe przedsiębiorstwo socjalistyczne w Ludowej Republice Bułgarskiej - kombinat chemiczny im. Stalina. Rośnie ona równolegle do budowy kombinatu chemicznego i nowego miasta socjalistycznego i będzie jedną z najpotężniejszych elektrowni cieplnych w Bułgarii. Dzięki braterskiej pomocy narodów czechosłowackiego, węgierskiego i polskiego została przyśpieszona budowa i uruchomienie również pozostałych elektrowni, a wśród nich największej z dotychczasowych - "Respublika", znajdującej się w wielkim ośrodku górniczym "Dimitrow".

Energia wodna bułgarskich rzek nie była dawniej właściwie wykorzystywana a odwilże i wylewy powodowały nieraz groźne powodzie.

Obecnie energia ta jest wykorzystywana dla wielkiego budownictwa socjalistycznego. Przy pomocy maszyn, otrzymanych od Związku Radzieckiego i z krajów demokracji ludowej, jak również wyprodukowanych przez młody bułgarski przemysł elektrotechniczny w ciągu ubiegłych 4-ch lat, zbudowano i wyposażono obecnie już obecnie elektrownie wodne: "Mezdra", "Toplica", "Lisnica", "Tyża", "Widina", "Kitka", "Petrowo", "Razłog" i "Dili Izwor" oraz rozbudowano starą elektrownię wodną "Wycza".

W tymże okresie podjęto budowę największych w Bułgarskiej Ludowej Republice Ludowej elektrowni wodnych równocześnie ze zbiornikami wodnymi im. "Stalina", im.G.Dimitrowa, "Rosica" i innych oraz również elektrowni wodnej przy wykończonych w 1952 r. zbiornikach wodnych im. Wasila Kolarowa i "Kalin". Wkrótce zostaną zbudowane elektrownie wodne im.G.Dimitrowa, "Petrohon", "Bryzja", "Batak", "Stara Zagora", "Parasieł", "Kokalianie", "Dili Iskyr" i inne.

W ten sposób w trakcie wykonywania dymitrowskiego planu pięciolatniego Bułgarii została utworzenia baza energetyczna dla przemysłu, jak również wyszkolono odpowiednio kadry do przeprowadzenia całkowitej elektryfikacji kraju. Już w tej chwili widoczne są wielkie osiągnięcia władzy ludowej w dziedzinie elektryfikacji kraju. O ile w ciągu 70-ciu lat od oswobodzenia Bułgarii z jarzma niewoli tureckiej zelektryfikowano ogółem 784 osiedla, to w ciągu zaledwie 8-miu lat powojennych doprowadzono prąd do 1856 osiedli. W ciągu lat 1949 - 1952 wzrosła produkcja energii elektrycznej przypadającej na jednego mieszkańca o 129 r. wynosiła ponad 2-krotnie i osiągnęła 186 kWh, podczas gdy przed wyzwoleniem wynosiła ona zaledwie 40 kWh na głowę ludności. Wraz z rozwojem elektryfikacji uruchomiono własny przemysł elektro-

techniczny a w szczególności fabryki aparatów niskiego napię-
cia, fabryki aparatów wysokiego napięcia, żarówek i porcelany
elektrotechnicznej i kabli elektrycznych oraz materiałów izo-
lacyjnych. Przemysł bułgarski produkuje również seryjnie mo-
tory elektryczne o wysokiej mocy, transformatory i generatory,
liczniki elektryczne, aparaty medyczne, przyrządy pomiarowe,
automatyczne centrale telefoniczne i wiele innych artykułów.

Produkcja bułgarskiego przemysłu elektrotechnicznego
jest w stanie w zupełności zaspokoić potrzeby kraju; w przed-
siębiorstwach tej gałęzi przemysłu wykonywane są już nawet
zamówienia dla Chińskiej Republiki Ludowej i innych krajów.

Elektryczność przyczyniła się do poprawy warunków by-
towych chłopów; na wsi bułgarskiej pojawiło się radio, kino
oraz stały się dostępne inne osiągnięcia techniki, dawniej
skoncentrowane tylko w burżuazyjnych dzielnicach miast.

Elektryfikacji podlegają również spółdzielcze gospo-
darstwa rolne, fermy hodowlane, państwowe ośrodki maszynowe
i państwowe gospodarstwa rolne. Elektryczność umożliwia zra-
szanie setek tysięcy dekarów /1 dekar = 100 m2/ winnic, sadów
owocowych i ogrodów warzywnych, plantacji bawełny i tytoniu,
pól uprawnych itd.

Drugi plan pięcioletni przewiduje powstanie nowych za-
kładów energetycznych, głównie elektrowni wodnych, do czego
zostaną wykorzystane rwące potoki górskie. Już na rok 1953,
pierwszy rok nowego planu pięcioletniego - plan gospodarczy
przewiduje wzrost produkcji energii elektrycznej do 1 mld.
kWh, co wyniesie 215 kWh na głowę ludności. /SI/

CHINSKA REPUBLIKA LUDOWA

## Dobry start do pierwszego planu pięcioletniego

Rok 1953 rozpoczyna pierwszy plan pięcioletni Chin
Ludowych. Jego głównym zadaniem jest przekształcenie Chin z
zacofanego kraju rolniczego w poważne państwo przemysłowe.
Jednym z pierwszych osiągnięć w tej dziedzinie jest na szeroką
skalę zakrojona reforma rolna. W jej wyniku chłopi chińscy
zostali oswobodzeni od trwającej setki lat pańszczyzny, a
ziemia stała się własnością chłopów. W celu osiągnięcia le-
szych rezultatów pracy na roli, praca na oswobodzonych od
obszarników terenach została zorganizowana inaczej niż do-
tychczas. Powstały w Chinach t.zw. "zespoły wzajemnej pomocy".
Obecnie ok. 40% rolniczej ludności Chin zorganizowanych jest
w tych brygadach. Następnym stopniem do osiągnięcia wysokiej
wydajności rolnictwa są spółdzielnie produkcyjne. Przebudowa
rolnictwa jest konieczna nie tylko dla uzyskania wysokich
zbiorów, co osiągnąć można jedynie przy wysokim stopniu me-
chanizacji wielkich gospodarstw zespołowych, ale również i
z tego względu, że dzięki niej uwolniona zostanie część sił
roboczych potrzebnych przemysłowi.

Skutki reformy rolnej dały się odczuć już w zbiorach zeszłorocznych, będących najobfitszymi w historii Chin.

Przed dwoma laty Chiny posiadały nieznaczną tylko liczbę spółdzielni produkcyjnych, położonych wyłącznie w północno-wschodniej części kraju. Już w roku ubiegłym ilość ich w całym kraju znacznie wzrosła. Z istniejących obecnie 4.000 spółdzielni produkcyjnych najwięcej należy do typu 1-go, gdzie dochody zależą od wkładu pracy i gruntu.

Nigdy jeszcze nie było na wsi chińskiej tylu maszyn rolniczych, ile ich jest obecnie. Są one już częściowo produkowane w kraju, a także w poważnych ilościach sprowadzane ze Związku Radzieckiego i innych krajów demokracji ludowej. Do najważniejszych zarządzeń w zakresie przebudowy gospodarki rolnej należy również uregulowanie licznych rzek, mające na celu położenie kresu częstym katastrofom powodzi, które od setek lat nawiedzały Chiny. W 1949 r. tereny rolne zalane wodą sięgały ok. 100 mln.mu /1 mu = 1/15 ha/, w 1950 - do 60 mln.mu. W tym ostatnim roku opracowano projekty regulacji rzeki Huai, następnie zaś Rzeki Żółtej i Yang-tse oraz sieci wodnej północno-wschodniej części kraju. Projektuje się również uszczelnienie i odnowienie tam o łącznej długości 42.000 km oraz budowę rezerwuarów wodnych.

W dziedzinie przemysłu państwo przejęło od kapitalistów rodzimych i zagranicznych należące do nich wielkie zakłady przemysłowe i należycie je zreorganizowało. Również banki znajdują się obecnie pod jednolitym zarządem państwowym. Zarówno przemysł jak i rolnictwo Chin Ludowych zostały nie tylko odbudowane, lecz w najważniejszych gałęziach produkcji przekroczyły już najwyższy poziom osiągnięty przed wojną z Japonią. Charakterystyczne dla stałego wzrostu produkcji przemysłowej są cyfry poniższej tabeli: /najwyższy poziom przedwojenny = 100%/:

| | 1949 | 1952 |
|---|---|---|
| energia elektryczna ..... | 72 | 115 |
| ropa naftowa ..... | 38 | 136 |
| surówka ..... | 11 | 104 |
| stal ..... | 16 | 155 |
| cement ..... | 31 | 148 |
| tkaniny bawełniane ..... | 73 | 161 |
| papier ..... | 90 | 234 |

Oprócz znacznego przekroczenia poziomu przedwojennego w przemyśle chińskim w zakresie ilości wyprodukowanych towarów nastąpiły poważne zmiany strukturalne. Tak np. podczas gdy produkcja przemysłu ciężkiego kształtowała się w stosunku do produkcji przemysłu lekkiego w 1949 r. - jak 32,5: 67,5 to w roku 1952 zmieniło się to na 43,8: 56,2. Cyfry te wykazują, że naród chiński zdecydowanie kroczy po drodze rozwoju przeważającego, po drodze stworzenia własnego przemysłu ciężkiego, będącego podstawą rozwoju gospodarczego i postępu każdego państwa. Jednym z najważniejszych zjawisk gospodarczych w Chinach Ludowych jest wzrost sektora państwowego. W roku 1952 przemysł państwowy dostarczył ponad 60% ogólnej produkcji przemysłowej Chin /bez wyrobów rzemieślniczych/. W przemyśle ciężkim wzrost sektora państwowego wyniósł ok. 80%, a w przemyśle lekkim ok. 50%. Chińskiemu rządowi ludowemu udało się osiągnąć zasadniczą poprawę oraz konsolidację finansów kraju.

W 1952 r. budżet państwowy był po raz pierwszy w historii Chin zrównoważony. Prawie 3/5 wszystkich wydatków budżetowych przeznaczonych zostało dla podniesienia stopy życiowej mas pracujących jak również na oświatę i ochronę zdrowia.

Sukcesy odbudowy gospodarczej zapewniają dalsze podniesienie stanu materialnego mas pracujących wsi i miast. W roku 1952 płace robotników były od 60 do 120% wyższe niż w 1949 r. Olbrzymie znaczenie dla rozwoju Chin posiada historyczny układ o przyjaźni i współpracy pomiędzy Chińską Republiką Ludową a Związkiem Radzieckim z 14.II.1951 r. jak również następne układy. Wspomniane wyżej wielkie osiągnięcia nie byłyby możliwe bez ścisłej współpracy narodu chińskiego ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej. W roku 1953 naród chiński rozpoczął realizację pierwszego planu pięcioletniego. O niektórych zadaniach tego planu na rok bieżący informuje następująca tabela:

| Przewidywany wzrost w 1953 r. /w stosunku do 1952 r./ | |
|---|---|
| stali | 23 % |
| miedzi | 39 % |
| ołowiu | 49 % |
| cynku | 54 % |
| maszyn | o 1/3 |
| sprzętu górniczego | 2,5 raza |
| prądu elektrycznego | 27 % |
| ropy naftowej | 42 % |
| zboża | 9 % |
| tkanin bawełnianych | 16 % |
| cukru | 23 % |

Ogromne bogactwa naturalne kraju i wielkie rezerwy ludzkie, jak również twórcza inicjatywa osowobodzonych mas pracujących - wszystko to daje gwarancję pomyślnej realizacji planów uprzemysłowienia kraju i wielostronnego rozwoju jego gospodarki.

/SŁ/

## C Z E C H O S Ł O W A C J A

### Budowa kombinatu hutniczego w Kuncicach

Na budowę istniejących dotąd hut w Ostrawie potrzebowało kapitalistyczne towarzystwo akcyjne aż stu lat, natomiast nowy kombinat hutniczy "Kuncice", którego zdolność produkcyjna przekracza w dużym stopniu produkcję wszystkich dawnych hut razem wziętych powstał w ciągu niespełna pięciu lat.

Budowa została rozpoczęta na wiosnę roku 1949, z tym, że rozkładała się ona na trzy etapy. Pierwszy miał za zadanie wykończenie podstawowych urządzeń do końca roku 1951. W drugim okresie - /do końca roku 1952/ miał powstać drugi wielki piec, a istniejące zakłady miały być nadal powiększane oraz budowane dalsze obiekty. Trzeci etap kończy się u schyłku roku 1953 i przewiduje zupełne wykończenie olbrzymiego kombinatu.

Dwa pierwsze etapy zostały zwycięsko zrealizowane przez robotników, techników i brygady robotnicze. Od roku pracują już dwa wielkie piece najnowocześniejsze i najwydajniejsze ze wszystkich pieców istniejących. Oba te nowe piece produkują ilość żelaza odpowiadającą ogólnej rocznej podukcji Włoch w roku 1950. Jednocześnie włączono do produkcji cztery piece siemensowsko - martenowskie, z których ostatni wykończony został w dniu 8 marca roku 1953. Nowa elektrownia dostarcza od stycznia b.r. ponad 2/3 zużywanej przez kombinat energii elektrycznej. Do wykończonych obiektów należą również dwie baterie koksownicze, znaczna część wielkiej walcowni, hala kuźnicza, która posiada największą w środkowej Europie 12.000 tonową prasę.

W dniu 1 stycznia roku 1953 ukończono montowanie drugiego zbiornika gazowego, którego wysokość wynosi 86 m a pojemność 150.000 m3, czyli należy on do największych tego rodzaju urządzeń w Czechosłowacji. Należy zaznaczyć, że obiekty te są stale udoskonalane. Drugi z dwóch wielkich pieców posiada na przykład - podobnie jak najnowocześniejsze piece w Związku Radzieckim - odmienną od pierwszego pieca kombinatu chłodnicę wewnętrzną i jest w pełni zautomatyzowany. Szybkie postępy budowy w drugim etapie przypisać należy w pierwszym rzędzie tej okoliczności, że robotnicy, inżynierowie i technicy wykorzystali bogate doświadczenia radzieckich racjonalizatorów i przodowników pracy. Dzięki temu udało się w toku budowy wprowadzić szereg doniosłych ulepszeń. Tak np. o ile budowa pierwszego wielkiego pieca trwała dwa lata, budowę drugiego skrócono do zaledwie pół roku. Podobne sukcesy zostały osiągnięte przy budowie pieców martenowskich, gdzie robotnicy betoniarze pracowali przy zakładaniu fundamentów pod pierwszy piec 220 dni, pod drugi natomiast - 59 dni.

Budowa kombinatu i leżącego obok niego obliczonego na 150.000 mieszkańców miasta staje się coraz bardziej zmechanizowaną. Na placach budowy Kunčić pracują specjalne maszyny, zastępujące tysiące ludzi. Bez nich nie byłoby możliwe wykończenie obiektu jeszcze w roku bieżącym. O zasięgu samych tylko dźwigów parowych i buldożerów świadczy fakt, że w Ostrawie skupionych jest 21% wszystkich znajdujących się w Czechosłowacji tego rodzaju maszyn.

One to umożliwiły przerzucenie w ciągu 3 1/2 lat ponad 2 mln. m3 ziemi i wykonanie 7 mln.m3 betonu, zmontowanie 34.000 ton konstrukcji stalowych i 45.000 ton maszyn.

/ZP/

NIEMIECKA REPUBLIKA DEMOKRATYCZNA

## Z prac Izby Handlu Zagranicznego

W połowie kwietnia b.r. odbyło się w Berlinie pierwsze walne zgromadzenie członków Izby Handlu Zagranicznego. Sprawozdanie o działalności Izby od jej powstania w dniu 14 listopada 1952 r. złożył prezes Izby, dr Lessing. Po zatwierdzeniu sprawozdania, walne Zgromadzenie uchwaliło statut Izby oraz

ustaliło wytyczne dla jej pracy. Zgodnie ze Statutem, Zgromadzenie dokonało wyboru Prezesa i członków Prezydium Izby. Prezesem został ponownie obrany dr Lessing.

W trakcie obrad stwierdzono, że występujące ostatnio zwiększenie eksportu towarów, wytwarzanych w N.R.D. do szeregu krajów kapitalistycznych, było w znacznej mierze wynikiem pracy utworzonej niedawno Izby.

Należy podkreślić, że przejmowanie przez Izbę Handlu Zagranicznego zadań prowadzonych do tej pory przez b. Izby Przemysłowo- Handlowe N.R.D., przede wszystkim zaś wizowanie świadectw pochodzenia, faktur handlowych itd. odbywało się systematycznie i w dalszym ciągu czynności te, tak ważne dla obrotu zagranicznego są wykonywane bez zahamowań. Obecnie prace te są jednym z ważnych zadań Izby i w poważny sposób przyczyniają się do ułatwienia transakcji eksportowych.

Do dalszych zadań Izby Handlu Zagranicznego należy udzielanie pomocy i rad w dziedzinie techniki handlu zagranicznego. Dla ułatwienia wykonywania tych czynności zostały utworzone z dniem 1 kwietnia b.r. oddziały Izby Handlu Zagranicznego w Dreźnie, Karl-Marxstadt, Lipsku, Erfurcie, Jenie, Halle, Magdeburgu i Schwerinie. Stworzenie oddziałów Izby jest jednocześnie dalszym krokiem ku zabezpieczeniu terminowości dostaw produkowanych w N.R.D. towarów eksportowych. Organizowany przez Izbę udział Central Handlu Zagranicznego w wystawach i targach międzynarodowych ma na celu zaprezentowanie osiągnięć N.R.D. w dziedzinie rozwoju przemysłowego i pokojowego budownictwa, przyczyniającego się jednocześnie do dalszego ożywienia wymiany towarowej.

Wzorem lat ubiegłych N.R.D. również i w tym roku bierze udział w szeregu ekspozycji w krajach kapitalistycznych. Oprócz zamierzonego udziału w tegorocznych targach jesiennych w Sztokholmie /23.8. - 27.9.1953 r./, uczestniczyła ona już w targach wiosennych w Mediolanie /12.4. - 28.4.1953 r./ i wystawiała na targach w Utrechcie /17.3. - 26.3.1953 r./ Na tych ostatnich - 14 stoisk branżowych reprezentowało wyroby przemysłu ciężkiego i lekkiego N.R.D., a w szczególności wyroby włókiennicze, obrabiarki, sprzęt fotograficzny, kinematograficzny i laboratoryjny, szkło wszelkiego rodzaju, artykuły elektrotechniczne i przyrządy pomiarowe. Ponadto NRD zorganizowała w Pekinie /27.4. - 21.5.1953 r./ w Pałacu Kultury Rzemieślników /dawniej pałacu cesarskiego/ największą swą dotychczasową zagraniczną wystawę przemysłową; na obszarze 6.250 m, zgrupowane zostały eksponaty z 1.200 przedsiębiorstw przemysłowych, obejmujące m.in. wyposażenie górnicze i maszyny dla przemysłu ciężkiego, porcelanę elektrotechniczną, chemikalia i farmaceutyki, zabawki, przyrządy naukowe i książki. Wystawa daje ogólny pogląd co do programu eksportowego NRD, przede wszystkim zaś jego możliwości dostaw w zakresie wyposażenia przemysłowego, mającego służyć dalszej rozbudowie gospodarczej Chin Ludowych.

Udział NRD w imprezach zagranicznych spotyka się wszędzie z ogromnym zainteresowaniem i pochlebną opinią zwiedzających.

Podobnie z dużym uznaniem spotykają się stoiska firmy z NRD na zachodnio-niemieckich targach i wystawach. Na Kolońskich targach tekstylnych np. Centrala DIA "Textil" posiadała reprezentacyjne stoisko obesłane przez wszystkie gałęzie przemysłu włókienniczego. Ekspozycja ta wywarła wielkie wrażenie na zwiedzających, czego odbiciem była bardzo pochlebna ocena zachodnio-niemieckiej "Textil-Zeitung", zarówno co do wyglądu estetycznego, jak i jakości towarów z N.R.D.

W targach "Deutsche Spielwaren-Messe" w Norymberdze ponad 40 firm z N.R.D. wystawiało znane na całym świecie zabawki, którymi insteresowali się nie tylko kupcy zachodnio-niemieccy, lecz i liczni odbiorcy ze Szwajcarii, Włoch, Belgii, Holandii, Szwecji, Francji, Turcji i Pakistanu.

/Sł/.

II/3095

# Europejskie kraje kapitalistyczne

## O zwiększenie wymiany handlowej między Wschodem a Zachodem

W wyniku realizowanej przez kraje zachodnio-europejskie polityki wyścigu zbrojeń można było zaobserwować w roku ubiegłym ogólne zmniejszenie się obrotów handlowych w tej części Europy. Mimo, że w tym czasie wzrastał handel artykułami zbrojeniowymi, nie mogło to skompensować ogólnego zmniejszenia się wymiany towarowej na światowym rynku kapitalistycznym. Deficyt bilansu handlowego krajów Europy zachodniej ze Stanami Zjednoczonymi zwiększył się w roku 1952 o ponad $ 0,5 mlrd. Deficyt dolarowy - najpoważniejszy kłopot Europy zachodniej, wyniósł w tymże roku od $ 2 do 2,5 mlrd, a jednocześnie możliwości pozyskania tych dolarów przez Europę zachodnią zmniejszają się wskutek stosowania przez Stany Zjednoczone polityki protekcjonistycznej restrykcji importowych. Przedstawiciele zachodnio-europejskich kół rządzących zdając sobie sprawę z negatywnego stanowiska Kongresu co do zwiększenia bezpośredniej pomocy dolarowej, domagają się oficjalnie przede wszystkim dostępu na rynki i dlatego hasło "trade not aid" staje się coraz bardziej popularne w sferach handlowych i przemysłowych Europy zachodniej. Trudna sytuacja gospodarki zachodnio-europejskiej jest zresztą najlepszym dowodem, że dotychczasowa "pomoc" amerykańska przyczyniła się tylko do zwiększenia politycznej i gospodarczej zależności Europy Zachodniej od monopoli i banków amerykańskich.

Jednakże możliwości zlikwidowania niedoboru dolarowego, w tym zależności od USA, są dla Europy zachodniej przy jej obecnej polityce ekonomicznej bardzo znikome. Intencje polityki amerykańskiej najlepiej wyraził wpływowy dziennik "New York Herald Tribune" pisząc w jednym z artykułów: "szanse rewizji dotychczasowej amerykańskiej polityki importowej są niezmiernie małe, lub nie istnieją wcale". Liczne wypowiedzi amerykańskiej prasy gospodarczej świadczą, że Kongres jest skłonny raczej do dalszego ograniczania niż do liberalizacji handlu. Ta sytuacja działa wybitnie odstraszająco i zniechęcająco na europejskie koła handlowe. Z trwogą oceniają perspektywy rozwoju krajów kapitalistycznych, liczni przedstawiciele europejskich sfer gospodarczych domagają się rozszerzenia handlu międzynarodowego, podkreślając, że amerykańskie trudności utrzymywania stosunków handlowych z krajami demokracji ludowej bardzo niekorzystnie odbijają się na ekonomice krajów kapitalistycznych. Dowodem tego są liczne wypowiedzi prasy zachodnio-europejskiej świadczące o wzrastającym zainteresowaniu krajami krajów obozu pokoju, a podkreślające zmniejszenie wymiany handlowej z tymi krajami w ostatnim czasie. Jak pisze np "Financial Times", w drugiej połowie ub roku wartość importu krajów Europy zachodniej z krajów obozu pokoju spadła w porównaniu z pierwszym półroczem o $ 46 mln. Spadek importu dotyczył głównie W. Brytanii /która zmniejszyła import ziarna z Z.S.R.R./,

Francji i Austrii. Podczas gdy w pierwszej połowie roku 1952 Europa zachodnia sprowadziła z krajów obozu pokoju towarów za sumę $ 473 mln, to w drugiej - tylko za $ 427 mln. Wartość eksportu z Zachodu na Wschód Europy wzrosła natomiast w drugiej połowie ub. roku o $ 4 mln z $ 328 mln w pierwszej połowie roku do $ 332 mln w drugiej. Ogólna wartość wymiany Wschód - Zachód była w roku ubiegłym o $ 47 mln niższa niż w roku 1952.

W tych warunkach nie jest przypadkiem, że na ostatniej sesji Rady Ekonomicznej i Społecznej ONZ oraz na sesji Europejskiej Komisji Gospodarczej padały liczne wypowiedzi domagające się zniesienia sztucznych ograniczeń w wymianie handlowej z Europą Wschodnią oraz rozszerzenia obrotów handlowych między Wschodem a Zachodem. Te wypowiedzi dały Europejskiej Komisji Gospodarczej impuls do zwołania międzynarodowej konferencji ekspertów, która zbadałaby możliwości rozszerzenia handlu między krajami kapitalistycznymi a krajami obozu pokoju.

Konferencja ta odbyła się w Genewie w dniach od 13 do 25 kwietnia b.r. z inicjatywy i pod przewodnictwem sekretarza generalnego Europejskiej Komisji Gospodarczej, Gunara Myrdala. Zgromadziła ona ekspertów handlowych następujących państw: ZSRR, Ukrainy, Albanii, Czechosłowacji, Bułgarii, Polski, Rumunii, Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Węgier, Austrii, Belgii, Danii, Finlandii, Francji, Grecji, Holandii, Islandii, Luksemburga, Niemiec zachodnich, Norwegii, Portugalii, Szwecji, Szwajcarii, Wielkiej Brytanii, Włoch i USA.

Już na wstępie zebrani uzgodnili, że prace konferencji polegać będą przede wszystkim na poczynieniu jak najszerszych kontaktów i wzajemnym zapoznaniu się z listami towarów, mogących stanowić przedmiot rozszerzonej wymiany między Wschodem i Zachodem Europy.

W sprawozdaniach z przebiegu obrad agencje zachodnie podkreślały zgodnie, że różniła się ona od wszelkich dotychczasowych sesji i konferencji pod auspicjami ONZ głównie tym, iż nie było tu sztywnego i z góry narzuconego programu obrad. W toku swych prac eksperci zajmowali się głównie następującymi zagadnieniami: 1/ analizą zawartych dotychczas układów wymiennych; 2/ badaniem rodzaju i ilości towarów, jakie poszczególne kraje gotowe są wymienić ponad artykuły stanowiące przedmiot zawartych już porozumień; 3/ kontraktacjami dwu- lub z trzy-stronnymi oraz 4/ formułowaniem zaleceń natury praktycznej, umożliwiających realizację zawartych kontraktów i umów. Na konferencji genewskiej zastosowano więc identyczną procedurę, co w czasie Międzynarodowej Konferencji Gospodarczej w Moskwie, gdzie główny nacisk położono na nawiązanie wzajemnych kontaktów pomiędzy przedstawicielami poszczególnych państw w toku bezpośrednich rozmów.

Jak donosi "Neue Zürcher Zeitung", eksperci handlowi krajów wschodnio- i zachodnio-europejskich nawiązali pierwsze kontakty w atmosferze "wzajemnej serdeczności". W ciągu pierwszych dni rozpatrzono istniejące lub znajdujące się w stadium opracowania umowy handlowe na rok 1953, jak również zagadnienia gospodarcze i techniczne handlu między wschodem a zachodem

Poważnym wkładem w prace konferencji była wypowiedź delegacji radzieckiej, Bachtowa, który m.in. podkreślił ciskiem możliwość pokojowej współpracy gospodarczej obu sys- ów oraz zaznaczył konieczność rozwijania wymiany handlowej dzy wschodem i zachodem. Wypowiedź jego została przyjęta rzo przychylnie przez wszystkich zgromadzonych.

Bardzo duże używienie i zainteresowanie obudziły wśród rzych i w opinii prasy zachodniej konkretne oferty towaro- krajów obozu pokoju, z którymi wystąpiły one w czasie kon- ancji pod adresem państw zachodnio-europejskich. Wyrazem zainteresowania była opinia zachodnio-niemieckiego dzien- "Handelsblatt", który w artykule zatytułowanym: "Nieocze- ne oferty krajów wschodnich" pisze: "Wśród towarów, które ilne oświadczenia państw wschodnio-europejskich stoją do dy- pozycji dla eksportu na zachód, znajdują się wbrew wszelkim ocze- ianiom artykuły, które należały dotychczas do najpilniejszych pozycji rtowych tych państw i objęte były amerykańskimi listami ego. Godna uwagi - kontynuuje dziennik - była oferta buł- ska na nawozy azotowe, produkowane w zbudowanych przy pomocy dzieckiej zakładach przemysłu azotowego im. Stalina. Również ie zogą świadczyć, że Związek Radziecki zrobił olbrzymie ty na drodze produkcji tych dóbr inwestycyjnych, które ychczas były domeną Zachodu. Jeszcze bardziej zastanawiające ch o ok. 30% niższych od obecnego poziomu cen światowych, ruje się to jako dowód, że Wschód pragnie przystąpić do ratnej wymiany towarowej oferując swoje artykuły po cenach kurencyjnych".

Opublikowane również przez "Handelsblatt" listy arty- ów oferowanych przez Z.S.R.R., zawierają normalne pozycje rtowe tego kraju, jak zboże, cukier, pochodne ropy nafto- w tym oleje ciężkie i parafinę/, następnie zaś mangan, ł rudy żelaza, azbest, futra i skóry. "Ciekawe jest rów- - pisze "Handelsblatt" - że Związek Radziecki oferuje eg artykułów chemicznych, w tym barwniki organiczne, nawozy czne i medykamenty. Do eksportu na zachód przeznaczone są radług ofert radzieckich maszyny i urządzenia dla przemy- ia chemicznego, hutniczego i spożywczego, jak również urzą- dla elektrowni, dla przemysłu włókienniczego i gospo- ki rolnej..."

Jeżeli idzie o import do ZSRR, to przedstawiciele ra- ccy na konferencji wyrazili zainteresowanie wszelkiego zaju dobrami inwestycyjnymi, służącymi dla rozbudowy prze- u oraz licznymi artykułami konsumcyjnymi. Łącznie biorąc, e Europy Wschodniej wyrażały na konferencji chęć zakupie- artykułów niezbędnych dla rozbudowy ich gospodarki narodo- oraz do pokrycia wzrastającego zapotrzebowania ludności.

Konferencja zakończona została w dniu 25 kwietnia. asie ostatniego posiedzenia plenarnego wygłosił przemówie- przewodniczący konferencji, Myrdal. Podkreślił on, że rady stworzyły możliwość zmiany dotychczasowego zniżkowego dd wymiany handlowej między Wschodem a Zachodem i dały y start do rozwinięcia szerszej wymiany towarowej". Stwier- on jednocześnie, że rozmowy te miały charakter jedynie

przygotowawczy i były wstępem do przyszłych pertraktacji handlowych, jakie odbędą się następnie w poszczególnych stolicach. Myrdal stwierdził, że miniona konferencja była najbardziej pozytywnym i efektywnym spotkaniem ekspertów handlowych w ciągu ostatnich sześciu lat. W czasie konferencji miało miejsce - według oświadczenia jej przewodniczącego - ponad 100 wielostronnych konsultacji między ekspertami handlowymi z górą 25-ciu państw europejskich i Stanów Zjednoczonych, a niektóre z nich przekształciły się nawet w konkretne rokowania handlowe /np między ZSRR a Wielką Brytanią oraz Francją/.

Najpoważniejszym osiągnięciem konferencji było nawiązanie bezpośrednich kontaktów między przedstawicielstwami państw Europy Wschodniej i Zachodniej. Jak pisze "Secofi", delegacja radziecka złożyła Wielkiej Brytanii ofertę na dostawę poważnych ilości drzewa, zbóż i nawozów sztucznych.

W wyniku konferencji Belgia i Luksemburg postanowiły zwiększyć import drzewa ze Związku Radzieckiego, Turcja rozszerzy swój import z Czechosłowacji i Węgier /prawdopodobnie maszyn i wyposażenia przemysłowego/, Norwegia jak również i Dania, przyspieszą podpisanie umowy na import węgla z Polski, a Niemcy zachodnie zwiększą rozmiary importu z ZSRR, Polski i Węgier.

Pisząc o wyniku rozmów genewskich, "Secofi" podkreśla znaczenie konkretnych kontaktów handlowych, przejawiające się m.in. w postaci negocjacji między Francją a Związkiem Radzieckim, prowadzących do zawarcia umowy określającej roczne kontyngenty towarowe, które mają stanowić przedmiot wymiany między obu krajami. Umowa ta ma zostać zawarta w ramach generalnej umowy handlowej podpisanej między Francją i Związkiem Radzieckim w r. 1951. Delegacja francuska przeprowadziła również rozmowy handlowe z przedstawicielami Polski i Węgier. Komentując wyniki obrad genewskich, radziecki dziennik "Izwiestia" stwierdza, że umożliwiły one nawiązanie bezpośrednich kontaktów między ekspertami handlowymi różnych krajów. Jak pisze powyższy dziennik, osiągnięto również porozumienie w sprawie celowości zwołania ponownej narady gospodarczej w 1954 r. Dziennik ten stwierdził również fakt przytaczany i przez agencje zachodnie, że eksperci Europy Wschodniej byli lepiej przygotowani pod względem konkretnych propozycji, niż przedstawiciele Zachodu.

Znamienne jest, że prasa zachodnio-europejska w okresie poprzedzającym bezpośrednio konferencję, jak też i w czasie trwania konferencji, szczególnie wiele miejsca poświęcała obecnym stosunkom gospodarczym między Europą a Stanami Zjednoczonymi oraz narzuconym Europie przez USA listom embarga, których istnienie stało się przyczyną wielu trudności ekonomicznych państw zachodnio-europejskich. "Le Monde" np podkreślał w swoich wypowiedziach opinię oficjalnych kół gospodarczych Europy zachodniej, domagającą się conajmniej wprowadzenia pewnych zmian w interpretacji amerykańskiego Battle-Act'u, który jak wiadomo zabrania eksportowania do krajów Europy Wschodniej towarów strategicznych pod groźbą wstrzymania "pomocy" amerykańskiej tym krajom, które nie zastosują się do powyższego przepisu. Pismo otwarcie domaga się przedstawiania, a w każdym razie bardziej elastycznej interpretacji Battle Act'u przez USA.

Zachodnio-niemiecki "Handelsblatt" zakwestionował celowość istnienia list embargo wobec charakteru ofert przedłożonych w Genewie przez kraje obozu pokoju, pisząc: "Skoro Wschód może chce dostarczać Zachodowi t.zw. "towary strategiczne", to należy się, że należy bezwzględnie poddać rewizji istniejące listy embargo. Szczególnie bezsensowne wydaje się zabranianie dostaw czepków kąpielowych dla Warszawy, pod pretekstem, że są wyrabiane z takiego surowca strategicznego, jakim jest kauczuk, gdy w tym samym czasie Chiny Ludowe oferują obrabiarki i bombaju". /Handelsblatt nr 47 z 24.IV.53./

Jeśli idzie o ustosunkowanie się USA do powyższej sprawy, według niektórych informacji prasy zachodniej, w Stanach Zjednoczonych przygotowana jest podobno pewna zmiana w dotychczasowej liście towarów strategicznych. Zamiast jednej "czarnej listy" artykułów zabronionych do eksportu na Wschód, przygotowane są dwie listy: jedna z nich - t.zw. "czarna lista" obejmowała tylko broń i amunicję, których eksport do krajów wschodniej jest bezwzględnie zakazany, natomiast druga, t.zw. "szara lista" zawierać ma artykuły, mogące być - zdaniem Amerykanów - wykorzystane w celach strategicznych, a których eksport nie jest zakazany, lecz tylko kontrolowany. Mimo poważnego nacisku strony opinii europejskiej, Stany Zjednoczone wzbraniają się jak do dzisiaj opublikować tę drugą, "szarą" listę.

Stosunek USA do samej konferencji dobitnie charakteryzuje fakt, że zarówno jej zwołanie jak i przebieg, amerykańskie agencje prasowe pominęły niemal całkowitym milczeniem.

Spośród licznych wypowiedzi prasy zachodniej opiniujących przebieg i znaczenie konferencji genewskiej przytoczyć warto zdanie korespondenta brytyjskiego dziennika "Birmingham Mail", który przebywał w Genewie przez cały czas rozmów eksperckich handlowych i zaznacza, że istnieją poważne oznaki, iż zarówno wschód jak i zachód są obecnie gotowe do uczynienia realnych wysiłków w kierunku zwiększenia wzajemnej wymiany handlowej. "Atmosfera, jaka wytworzyła się w czasie rozmów genewskich była bardzo dobra, eksperci krajów zachodnio-europejskich" - dodaje dalej dziennik - "byli zaskoczeni głęboko praktycznym i realistycznym charakterem radzieckich propozycji handlowych. Byli oni całkowicie nieprzygotowani do omówienia ofert przewidujących tak wielkie ilości różnorodnych towarów radzieckich, co też pospiesznie kontaktowali się ze swymi rządami, co do dodatkowe instrukcje. Bardziej rozwinięte kraje Europy Zachodniej podkreśliły konieczność importu większych ilości towarów potrzebnych dla szybko rozwijającego się przemysłu. Ten może mieć doniosłe znaczenie dla tych zamorskich członków obszaru szterlingowego, którzy poszukują stałych rynków zbytu swych głównych surowców".

Jeden z numerów powyższego dziennika zamieszcza również obszerny artykuł na temat handlu ze Wschodem. Autor pisze tam o międzynarodowym wyścigu na rynki wschodnie" i zaleca Wielkiej Brytanii wzięcie udziału w tym wyścigu. Dziennik donosi o utworzeniu w Wielkiej Brytanii specjalnej grupy parlamentarnej z członków partii konserwatywnej, mającej na celu zbadanie perspektyw handlu ze Wschodem. Delegacja tej grupy złożyła

już wizytę ministrowi handlu. Thorneycroft'owi, zalecając mu, by nie dopuścił do zaskoczenia i klęski Wielkiej Brytanii w wyścigu na rynki wschodnie.

Charakterystyczna jest również wypowiedź zachodnio-niemieckiego pisma "Aussenhandelsdienst", które pisze: "nie ma żadnych wątpliwości, że we Francji, w Belgii i Holandii wpływowe koła gospodarcze domagają się rozszerzenia handlu między Wschodem a Zachodem. Podczas gdy z jednej strony rząd brytyjski zakazuje ładować na swoje statki w obcych portach szeregu towarów przeznaczonych dla Chin Ludowych, mnożą się jednocześnie żądania, a z drugiej strony w brytyjskich kołach handlowych biorąc pod uwagę wzrastające brytyjskie trudności eksportowe, warto przyzacieśnić wymianę handlową ze Związkiem Radzieckim. Pomnieć, że w r. 1950/51 udało się W. Brytanii osiągnąć wyższy poziom eksportu do krajów Europy Wschodniej niż przed wojną. Jednocześnie pismo stwierdza z ubolewaniem, że możliwości Niemiec zachodnich "są w tym zakresie bardzo niewielkie z powodu ścisłej kontroli charakteru i kierunku wymiany handlowej".

Również prasa radziecka pozytywnie ocenia wyniki konferencji.

O znaczeniu obrad genewskich świadczy najlepiej jeden z komunikatów agencji Reutera: - "podstawowym warunkiem natury politycznej, od którego zależy handel między Wschodem a Zachodem, jest wzmocnienie pokoju światowego". Stwierdzenie to będzie słuszniejsze, gdy je odwrócimy, ponieważ właśnie podjęcie na nowo i pogłębienie stosunków handlowych między Wschodem a Zachodem przyczyni się w poważny sposób do utrzymania i umocnienia pokoju.

/s/

EUROPEJSKA UNIA PŁATNICZA

Obrachunek kwietniowy

"Neue Zürcher Zeitung" opublikowała wyniki rozrachunków kwietniowych między Europejską Unią Płatniczą a poszczególnymi państwami członkowskimi. W omawianym miesiącu największe saldo deficytowe posiadała Francja: wzrosło ono do $ 51,6 mln wobec $ 19,4 mln w marcu. To znaczne pogorszenie francuskiej pozycji płatniczej jest spowodowane - zdaniem cytowanego pisma nie tyle samym rozwojem bilansu handlowego, ile przede wszystkim związane jest z tendencjami inflacjonistycznymi. Tendencje te, których wyrazem jest poważny kryzys skarbu, odbiły się na paryskim rynku złota i dewiz. Odrodzenie się tendencji spekulacyjnych, skierowanych przeciwko walucie wewnętrznej, było przyczyną, że eksporterzy starali się odwlekać jak najbardziej odprowadzanie swoich wpływów z tytułu eksportu do Banku francuskiego, gdy jednocześnie importerzy usiłowali pokryć swoje zobowiązania wobec zagranicy natychmiastowo i o ile to jest możliwe - z góry. Francja, która już pod koniec marca przekroczyła swoją kwotę o $ 154,4 mln będzie musiała również i kwietniowy deficyt pokryć w pełni złotem lub dolarami.

Obok Francji poważny deficyt wykazały w kwietniu również Włochy, których zadłużenie wyniosło $ 22,9 mln /wobec $ 28 mln deficytu w marcu/. Podobnie wysokie saldo ujemne posiadała Grecja - $ 17,9 mln wobec $ 16,3 mln deficytu w miesiącu poprzednim. W tym samym położeniu znalazła się również Szwecja, której niedobór wyniósł $ 10,5 mln, w porównaniu do $ 12 mln deficytu w marcu. Deficyt Norwegii sięgnął $ 5,1 mln /wobec $ 2,3 mln deficytu w marcu/, na niekorzyść Austrii zanotowano deficyt $ 4,5 mln /w porównaniu do $ 3,7 mln deficytu w marcu/. Deficyt Grecji wyniósł $ 1,2 mln /1,7 w marcu/ a Islandii podobnie jak w marcu - $ 1 mln.

Do najpoważniejszych wierzycieli Unii w wyniku rozrachunków kwietniowych należały Niemcy zachodnie, których nadwyżka wyniosła $ 43,3 mln wobec $ 10,7 mln nadwyżki w miesiącu poprzednim. Skumulowane saldo dodatnie Niemiec zachodnich wynosi na koniec kwietnia $ 484,5 mln a więc dobiega ono wysokości ustawowego limitu kredytowego, wynoszącego $ 500 mln. Poważne saldo dodatnie posiadała również Wielka Brytania, nadwyżka jej wyniosła $ 42,7 mln w porównaniu do $ 21 mln w miesiącu poprzednim. Nadwyżkę wobec Unii posiadała też Holandia, której saldo dodatnie wyniosło $ 14,2 mln w porównaniu do $ 35,3 mln nadwyżki w marcu. Zaznaczyć należy, że już w marcu skumulowane saldo dodatnie Holandii w EPU przekroczyło jej limit kredytowy wynoszący $ 355 mln o $ 2,9 mln. Nadwyżka Szwajcarii wyniosła w kwietniu $ 8,8 mln /wobec $ 23,1 mln nadwyżki w marcu/. Nieznaczne saldo dodatnie posiadała również Portugalia /$ 1,2 mln wobec $ 1,9 mln w marcu/. Dania, która w marcu posiadała deficyt wysokości $ 2,3 mln, osiągnęła w kwietniu saldo dodatnie, wynoszące $ 0,9 mln. W podobnej sytuacji znajduje się również Norwegia, na której korzyść w miejsce deficytu marcowego /$ 5,5 mln/ wypadła nadwyżka, wynosząca $ 3,9 mln.

Zapasy gotówkowe Unii wykazały w wyniku obrachunków kwietniowych ponowną nadwyżkę. Według dotychczasowych obliczeń aktywy netto Unii wyniosły w kwietniu $ 14,6 mln /w marcu $ 9,3 mln/.

Tym samym, zapasy gotówkowe wzrosły w kwietniu do sumy $ 407,4 mln wobec $ 392,8 mln w marcu.

Poniższa tabelka wykazuje kumulatywny stan sald poszczególnych państw członkowskich na koniec kwietnia b.r. z jednoczesnym podaniem łącznego deficytu lub nadwyżki każdego z państw członkowskich za okres od 1.VII.1950 r. do 30.IV.1953. Jest również zaznaczone w tabelce, w jakim stopniu wyrównanie należności ma nastąpić w drodze płatności złotem lub dolarami, w jakim stopniu - w drodze kredytu:

| | Deficyty /-/ lub nadwyżki /+/ | Regulacja w złocie | Regulacja w drodze kredytu |
|---|---|---|---|
| | /w mln jednostek rozrachunkowych wzgl. $/ | | |
| Austria | + 5,5 | - | + 5,5 |
| Belgia i Luksemburg | + 384,3 1/ | + 156,2 | + 228,2 |
| Danie | - 41,0 | - 4,5 | - 36,5 |
| Francja | - 674,4 | - 362,4 2/ | - 312,0 |

1/ w tym 53,7 mln poza kwotą

2/ w tym 154,4 mln poza kwotą

| | | | |
|---|---|---|---|
| Grecja | - | - | - |
| Holandia | + 372,1 3/ | + 150,5 | +221,5 |
| Islandia | - 2,8 | - 0,3 | - 2,6 |
| Niemcy zachodnie | + 484,4 | + 192,2 | + 292,2 |
| Norwegia | - 38,6 | - 3,7 | - 34,9 |
| Portugalia | + 65,0 | + 25,5 | +39,5 |
| Szwajcaria | + 232,1 | + 91,0 | + 141,0 |
| Szwecja | + 189,8 | + 68,9 | + 120,9 |
| Turcja | - 127,1 | - 97,1 4/ | - 30,0 |
| Wielka Brytania | - 788,0 | - 245,6 | - 542,4 |
| Włochy | + 29,2 | - | + 29,2 |
| Ogółem nadwyżki | + 1762,5 | + 684,4 | + 1078,2 |
| Ogółem deficyty | - 1671,9 | - 713,5 | - 958,3 |

## W sprawie przyszłości EPU

Problem dalszych losów Europejskiej Unii Płatniczej był już przez nas poruszony w "WHZ" /w nr 12/95/ w związku z zamierzonym przez Wielką Brytanię przeprowadzeniem wymienialności funta szterlinga. Jak podaliśmy wówczas, wprowadzenie wymienialności funta było najpoważniejszą groźbą dla dalszego istnienia EPU, ze względu na niemożność współistnienia w ramach systemu Unii walut wymienialnych i niewymienialnych.

Kwestia przedłużenia działalności EPU po dniu 30.VI.1958 r., w którym upływa termin jej dotychczasowego istnienia, była rozpatrywana m.in. na marcowej sesji OEEC. Głównym, faktycznym oponentem przeciwko istnieniu Unii była wówczas Wielka Brytania, domagająca się przyznania państwom członkowskim prawa wystąpienia z niej za uprzednim wypowiedzeniem. Jak pisze "Neue Zürcher Zeitung" w sprawozdaniu z przebiegu debat nad przyszłością EPU, "klauzula umożliwiająca wystąpienie" była przedmiotem szczególnie ożywionej dyskusji. Dotychczasowe przepisy przewidują, że państwo członkowskie może wystąpić z Unii bez uzgodnienia tego faktu z OEEC w takich przypadkach, kiedy albo wyczerpało ono swoją kwotę w Unii, albo kiedy Unia nie wywiązuje się ze swoich zobowiązań w stosunku do niego. W każdym innym wypadku wymagana jest jednogłośna zgoda OEEC. Praktycznie oznacza to prawie zupełną niemożność odstąpienia od Unii w okresie jej istnienia.

Większość członków Zarządu EPU wypowiedziała się za utrzymaniem dotychczasowych przepisów w tym zakresie. EPU składa się obecnie z 18 państw członkowskich, które wraz z przynależnymi do nich strefami walutowymi obejmują prawie 3/5 ogólnego handlu krajów kapitalistycznych. Zdaniem Zarządu EPU, wystąpienie jednego z państw członkowskich mogą towarzyszyć bardzo poważne następstwa, szczególnie zaś jeśli będzie to Wielka Brytania wraz z całym obszarem szterlingowym. Nawet sama możliwość wystąpienia jednego ze znaczniejszych państw członkowskich może mieć paraliżujący wpływ na działalność Unii oraz stworzyć groźbę jej natychmiastowej likwidacji. W związku z tym, zdaniem

3/ w tym 17,1 mln poza kwotą
4/ w tym 77,1 mln płatności w złocie poza kwotą

Zarządu EPU, kwestia ewentualnego wystąpienia z Unii winna być bezwzględnie uzgadniana z jej władzami.

Jednocześnie propozycje Zarządu EPU, wysunięte na sesji OEEC, szły w kierunku przedłużenia jej o conajmniej dalszy jeden rok przy czym motywowane one były koniecznością utrzymania tej organizacji w obecnej sytuacji gospodarczej Europy. Zdaniem większości członków Zarządu, Europejska Unia Płatnicza na zasadzie istniejących uprawnień posiada możliwość doprowadzenia walut swych uczestników do stopniowej wymienialności, drogą wzmocnienia ich pozycji. Opierając się na powyższych wywodach Zarząd EPU domagał się przedłużenia działalności Unii.

Broniąc "klauzuli umożliwiającej wystąpienie" strona brytyjska twierdziła, że Wielka Brytania może ewentualnie wystąpić z Unii tylko w tym celu aby przyspieszyć przeprowadzenie wymienialności swojej waluty przy pomocy nowego i lepszego międzynarodowego systemu płatniczego. Nie określiła na jednak w bliższy sposób, na czym ten "nowy system" ma polegać.

Prasa brytyjska próbuje uzasadnić ostatecznie dokonany zwrot Wielkiej Brytanii w kwestii "klauzuli umożliwiającej wystąpienie", pisząc: "postawienie sprawy w ten sposób, że każde państwo nie może wystąpić z Unii bez uzgodnienia tegoż z jej władzami nie zmienia w zasadzie dotychczasowej polityki Wielkiej Brytanii; zgoda jej wyraża tylko fakt, że nie zamierza na "zaskakiwać Unii swymi posunięciami".

Ostatecznie zostało bowiem postanowione przedłużenie istnienia EPU o dalszy jeden rok t.j. do 30.VI.1954 r. Nie zostały natomiast dostatecznie ściśle określone warunki, na których Unia ma działać przez ten następny rok swojej egzystencji. Jedną z podstawowych, obowiązujących dotychczas reguł jest wzrastanie stopnia pokrycia w złocie należności kraju dłużniczego wobec EPU w miarę wzrastania jego zadłużenia. Do końca czerwca b.r. ma zapaść decyzja czy nastąpi, lub nie - aktywnienie stopnia pokrycia zadłużenia w złocie celem częściowo wzmocnienia rezerw złota Unii, a częściowo celem uproszczenia operacji rozrachunkowych. Drugą zasadniczą cechą charakterystyczną dotychczasowego regulaminu Unii jest fakt, że stopień zadłużenia się, lub też kredytowania Unii jest ograniczony wysokością kwoty limitowej, a więc tym samym ograniczona jest skala działalności Unii. Nie zostało dotychczas postanowione, czy kwoty te zostaną podwyższone, czy też nie.

Jednym z charakterystycznych wyników ostatnich obrad jest zamiar ściślejszej współpracy Unii z Międzynarodowym Funduszem Walutowym /International Monetary Fund/, mającej na celu skonsolidowanie sytuacji walutowej krajów zachodnioeuropejskich. Ten zwrot w kierunku Funduszu wydaje się Zarządowi EPU niezbędny dla powiększenia niedostatecznych rezerw złota i dolarów państw członkowskich EPU. Nie chodziłoby tu oczywiście o udzielanie jakichś bezpośrednich kredytów Funduszu na rzecz samej Unii, ale raczej o pewnego rodzaju zaliczki, wypłacane krajom dłużniczym celem umożliwienia im regulowania ich zobowiązań wobec EPU. Zdaniem jednak brytyjskiego dziennika "Financial Times" nie należy zbytnio liczyć na współpracę

z Funduszem póki nie zajmie on odpowiedniego stanowiska na najbliższej swojej sesji we wrześniu b.r.

Jako największe osiągnięcie tej samej sesji OEEC zapisuje na celu zwiększenie liberalizacji w handlu zach.-europejskim, który to cel stawia sobie i "odnowiona" Unia, uważane jest przez prasę zachodnią częściowe rozluźnienie dotychczasowych brytyjskich restrykcji importowych /stopień liberalizacji zwiększono z 44% ogólnego importu na 58%/ oraz zachodnio-niemieckich /zwiększenie stopnia liberalizacji importu z 84 do 90%. Jednocześnie jednak poważne ograniczenie importowe wprowadziła Francja, która stosuje politykę restrykcji importowej już od lutego ub roku. Na okres sześciu miesięcy - od 1.IV. do 30.IX. - francuska kwota importowa została zmniejszona z $ 130 mln do $ 116 mln, a więc o $ 14 mln. Spowodowane jest to poważnym deficytem Francji wobec EPU, sięgającym w chwili obecnej sumy nieomal $ 700 mln. Drugim, znacznie obecnie zadłużającym się wobec Unii państwem członkowskim są Włochy, posiadające od szeregu miesięcy deficyty w rozrachunkach miesięcznych z EPU wynoszące po kilkanaście lub kilkadziesiąt milionów dolarów. Według opinii włoskiej przyczyną tego jest nadmierna liberalizacja importu. W związku z tym coraz bardziej wzmagają się we Włoszech głosy o konieczności wprowadzania ograniczeń importowych.

Obok poważnych krajów dłużniczych istnieją w Unii i wierzyciele, którym obecny "stan posiadania" t.j. ich kredyty w Unii, coraz wyraźniej przywodzi na myśl możliwość prowadzenia samodzielnej gospodarki finansowej, bez wiązania się przepisami EPU. Takim najpoważniejszym wierzycielem są Niemcy zachodnie, których skumulowane saldo dodatnie sięga obecnie prawie $ 500 mln, a więc tyle, ile wynosi ich limit kredytowy.

Prasa zachodnio-niemiecka wypowiada się obecnie z przykąsem o niedogodnościach przynależenia do Unii.

"Handelsblatt" wyrażający opinię kół handlowych, pisze "w interesie zliberalizowania handlu europejskiego zwiększyliśmy liberalizację naszego importu ze strefy EPU do 90%, niewielki procent towarów, których import nie został jeszcze zliberalizowany obejmuje jedynie artykuły, których produkcja otaczana jest u nas szczególną opieką oraz najprostsze artykuły żywnościowe. W ramach EPU oczekuje się od nas obecnie dalszego zwiększenia importu, a nie zwiększania sald wierzycielskich".

Poważnymi wierzycielami Unii są również Holandia i Szwajcaria.

Nie ulega zatem wątpliwości, że wymienionym trzem państwom przynależność do EPU i przestrzeganie jej sztywnych zasad stanie się już wkrótce bardzo niedogodne. Są to jednocześnie te państwa, które - poza Wielką Brytanią - najpoważniej myślą o przeprowadzeniu konwersyjności swoich walut, na co im zresztą pozwala aktualny stan ich zapasów dewizowych. Wprowadzenie w życie tych zamiarów oznaczałoby natychmiastowy automatyczny upadek Unii.

ności. Jak widać więc, po blisko trzech latach swojej działalności, Europejskiej Unii Płatniczej nie udało się rozwiązać problemu deficytów bilansów handlowych i płatniczych znacznej większości swoich członków. W nowy rok swego istnienia Unia wkracza pełna wątpliwości co do osiągnięcia swych zamierzeń a nawet możliwości przetrwania tego czwartego roku. Jedną z charakterystycznych prób uregulowania obrotu pieniężnego między państwami członkowskimi Unii jest wprowadzenie od 10 maja b.r. dla 7 państw członkowskich systemu wielostronnego arbitrażu walutowego. Analizę tego projektu omówimy w jednym z następnych numerów.

/s/

## A U S T R I A

### Sytuacja gospodarcza

#### Handel zagraniczny

Austriacki handel zagraniczny kształtował się w styczniu następująco: import osiągnął 833 mln szylingów w porównaniu z 1.047 mln w grudniu ub roku, eksport zaś 817 mln wobec 981 mln odpowiednio. W ramach importu dostawy Mutual Security Agency wyniosły 71 mln w porównaniu z 74 mln. Podział austriackiego handlu zagranicznego według obszarów walutowych ilustrują poniższe dane:

| | I m p o r t | | |
|---|---|---|---|
| | styczeń 1953 | grudzień 1952 | styczeń 1952 |
| | /w mln szylingów/ | | |
| Kraje EPU | 553 | 700 | 797 |
| Obszar dolarowy | 89 | 114 | 314 |
| Inne kraje | 191 | 233 | 296 |
| Ogółem | 833 | 1.047 | 1.407 |

| | E k s p o r t | | |
|---|---|---|---|
| | styczeń 1953 | grudzień 1952 | styczeń 1953 |
| | /w mln szylingów/ | | |
| Kraje EPU | 506 | 667 | 532 |
| Obszar dolarowy | 129 | 39 | 74 |
| Inne kraje | 182 | 235 | 249 |
| Ogółem | 817 | 981 | 855 |

Najważniejszymi krajami - dostawcami Austrii były:

| | styczeń 1953 | grudzień 1952 | styczeń 1952 |
|---|---|---|---|
| | /w mln szylingów/ | | |
| Niemcy zachodnie | 233 | 272 | 206 |

| | | | |
|---|---|---|---|
| Stany Zjednoczone | 82 | 109 | 311 |
| Wielka Brytania | 68 | 101 | 145 |
| Włochy | 48 | 81 | 89 |
| Polska | 37 | 53 | 95 |
| Francja | 35 | 43 | 52 |
| Belgia/Luksemburg | 35 | 25 | 90 |
| Szwajcaria | 33 | 40 | 62 |

Głównymi odbiorcami towarów austriackich były:

| | styczeń 1953 | grudzień 1952 | styczeń 1952 |
|---|---|---|---|
| | /w mln szylingów/ | | |
| Niemcy zachodnie | 159 | 209 | 157 |
| Stany Zjednoczone | 125 | 35 | 72 |
| Włochy | 89 | 167 | 93 |
| Wielka Brytania | 55 | 54 | 45 |
| Polska | 39 | 20 | 46 |
| Holandia | 37 | 27 | 29 |
| Szwajcaria | 36 | 48 | 44 |
| Francja | 34 | 42 | 70 |

W lutym b.r. obroty austriackiego handlu zagranicznego wykazywały dalsze pogarszanie się. Import /łącznie z dostawami EPP/ wyniósł 1.025 mln szylingów, eksport zaś 812 mln.

W całym I kwartale b.r. import wyniósł 2.685 mln szylingów, eksport - 2.599 mln, a deficyt handlowy 86 mln. W porównaniu z analogicznym okresem ubiegłego roku import spadł o 637 mln szylingów t.j. o 19%, eksport zaś o 78 czyli o 3%. Znaczny spadek wykazał również import pomarshallowski, który spadł z 815 mln szylingów o 535 mln do 280 mln. Poprawa bilansu handlowego nastąpiła w trzech pierwszych miesiącach b.r. przede wszystkim drogą ograniczeń importowych.

Poza restrykcjami importowymi Austria usiłuje polepszyć swój handel zagraniczny poprzez zdobywanie coraz to nowych rynków zbytu, szczególnie jeśli chodzi o kraje Bliskiego i Dalekiego Wschodu. Dowodem tego jest np utworzenie na Filipinach misji eksportowej, obejmującej swoją działalnością cały Daleki Wschód. W misji tej zgłosiło swój udział ponad 160 specjal koncernów. Również do Indii wysłana została ostatnio Bombajna delegacja handlowa. Przewodniczący jej oświadczył w Bombaju, że Austria stanowić może dobry rynek zbytu dla takich towarów indyjskich jak oleje roślinne, przyprawy korzenne, kawa i herbata. Poza tym Austria jest zainteresowana w dostawach indyjskiej rudy żelaza i manganu. Austria ze swej strony pragnęłaby dostarczać Indiom maszyny rolnicze, lokomotywy i urządzenia dla elektrowni wodnych.

Wspomnieć tu należy, że od chwili zawarcia indyjsko-austriackiej umowy handlowej /w lipcu 1952 r./ Austria wyeksportowała do Indii towarów za sumę ponad 10 mln rupii indyjskich w tym: sprzęt kolejowy, dźwigi, sprzęt elektrotechniczny i papier. Przed przyjazdem do Indii wspomniana delegacja była w Indo-Chinach, Filipinach, Indonezji i Burmie. Zdaniem przedstawicieli austriackich kraje te są dobrymi rynkami zbytu dla austriackiego sprzętu elektrotechnicznego, taboru kolejowego,

tekstyliów i papieru. Z kolei Austria chce importować z tych krajów koprę, kauczuk, herbatę i kawę. Z innych krajów azjatyckich pewne kłopoty nastręcza wymiana z Izraelem, któremu Austria udzieliła w swoim czasie kredytu w wysokości 100 mln szylingów. Z sumy tej wykorzystanych zostało narazie 25 mln. szylingów. Obecnie panują w Austrii obawy, że rozwijające się dotąd pomyślnie stosunki handlowe z tym krajem zostaną zakłócone na skutek układu reparacyjnego pomiędzy Izraelem i państwami zachodnimi. W ramach bowiem tego układu Niemcy zachodnie dostarczą Izraelowi szeregu towarów, pozbawiając w ten sposób Austrię dogodnego rynku zbytu.

F i n a n s e

W marcu bieżącego roku Austria wykazała w stosunku do Europejskiej Unii Płatniczej deficyt w wysokości $ 3,7 mln wobec lutowego deficytu $ 2,1 mln.

Według danych austriackiego Banku Narodowego na dzień 30 kwietnia b.r. stan zapasów złota wyniósł 100.395,45 szylingów wobec 100.369.651,96 na dzień 31 marca. Rezerwy dewizowe wzrosły z 2.489.284,19 szylingów w dniu 31 marca do 2.449.512.298,26 szylingów na 30 kwietnia. Obieg banknotów w badanym okresie wzrósł odpowiednio z 8.769.865.540 szylingów do 8.858.520 szylingów.

Opublikowane ostatnio przez Bank Narodowy dane dotyczące austriackiego bilansu płatniczego w 1952 r. wykazują przede wszystkim spadek dostaw w ramach t.zw. "pomocy" Marshallowskiej z $ 206,03 mln do $ 105,34 mln. Bezpośrednia pomoc ERP wyniosła $ 91,38 mln /w porównaniu z $ 127,63 mln w poprzednim roku/, pomoc zaś pośrednia - pokrycie deficytu EPU - $ 11,56 mln /wobec $ 76 mln/.

W drugiej połowie 1952 wobec poprawy pozycji Austrii EPU pomoc pośrednia ERP w ogóle nie była wykorzystana pomoc bezpośrednia - tylko w wysokości $ 28,49 mln.

Po stronie wpływów zanotować należy: eksport towarów /$ 499,38 mln /$ 448,41 mln/, za dostawę prądu - $ 7,83 mln /$ 5,41 mln/, z tytułu usług i odsetek - $ 93,31 mln /$ 70,15 mln/. Główne pozycje tego ostatniego działu stanowią wpływy z turystyki - $ 31,20 mln /$ 23,90 mln/ frachty i spedycja $ 8,83 mln /$ 7,81 mln/ inne usługi - $ 49,45 mln /$ 35,66 mln/.

Po stronie wydatków import towarów /łącznie z bezpośrednią pomocą ERP/ wyniósł - $ 560,31 mln /$ 525,10 mln/, wydatki za usługi oraz odsetki - $ 50,66 mln /$ 45,12 mln/, w tym między innymi frachty i spedycja - $ 27,30 mln /$ 23,44 mln/, turystyka - $ 6,46 mln /$ 5,96 mln/, inne wydatki - $ 14,17 mln /$ 12,86 mln/. Ruch kapitałów spowodował wydatki z tytułu zmian netto w kredytach zagranicznych w wysokości $ 5,99 mln i zmian netto w avoirach krótkoterminowych w Banku Narodowym, należy w dużej mierze przypisać zmianie wartości w płatności w handlu zagranicznym, które nastąpiło w ubiegłym roku.

Bilans płatniczy w 1952 r. kształtował się pomyślniej niż bilans handlowy, co znalazło swój wyraz m.in. po stronie

wpływów w postaci "nie wyjaśnionych sald" w wysokości $ 61,65 mln. W obu poprzednich latach stosunek pomiędzy tl sem płatniczym a handlowym na skutek niekorzystnych warunk płatności w imporcie /konieczność stawiania akredytyw, płace nia zaliczek itd./ był odwrotny i znacznie "niewyjaśnione sald figurowały po stronie wydatków. Nie ulega kwestii, że te "niew jaśnione salda" wypływały z ukrytych ucieczek kapitału nagr nicę. Pojawienie się sald [illegible] w bilansie płatniczym 1962 wskazuje na repatriacje kapitałów.

Podane wyżej i szereg innych trudności finansowych, w jakie uwikłała się gospodarka austriacka zmusiły rząd austriacki do dewaluacji szylinga.

Z dniem 1 maja obowiązuje bowiem nowy jednolity kurs szylinga austriackiego w stosunku do dolara USA, a mianowicie 26 szylingów za $ 1. Równocześnie Międzynarodowy Fundusz Walutowy przyjął do wiadomości , że zawartość czystego złota w szylingu została obniżona z 0,0437 g do 0,0341 g.

Oficjalna prasa austriacka dokłada wszelkich starań, żeby dewaluację szylinga przedstawić jako sukces "polityki stabilizacji gospodarczej". "Uproszczony kurs szylinga - oświadczył minister finansów, Kamitz - stanowi nie tylko końcowy moment stabilizacji, lecz również punkt wyjściowy dla nowego rozwoju gospodarczego". W komunikacie urzędowym, nawołującym ludność i koła handlowe do "spokoju i dyscypliny" twierdzi się "że dewaluacja nie pociągnie za sobą obniżenia siły nabywczej szylinga na rynku wewnętrznym" i "przyczyni się do ożywienia gospodarki kraju"...

Celem usprawiedliwienia tego wątpliwego optymizmu prasa kół rządzących usiłuje wywołać wrażenie, że dewaluacja zahamuje spadek eksportu, zwiększy napływ zamówień zagranicznych dla [illegible] mysłu i w ten sposób zmniejszy ilość bezrobotnych. Falę [illegible] żyzny na rynku wewnętrznym zamierza się zahamować dodatkowymi subsydiami państwowymi.

"Jednakże jak wynika z doświadczeń samej Austrii - pisze "Prawda" - podobny optymizm jest zupełnie bezpodstawny. Austria niejednokrotnie już dewaluowała swoją walutę, lecz pomimo optymistycznych przewidywań fakt ten nie sprzyjał wzrostowi eksportu. Trudno jest się obecnie spodziewać czegoś innego".

Dowód o "możliwościach" zwiększenia eksportu nie wytrzymuje żadnej krytyki. Jedynie dla zachowania istniejących rezerw walut obcych należałoby zwiększyć eksport o tyle, o ile obniżony został kurs szylinga, t.j. o 22%. O ile się weźmie pod uwagę, że bilans handlu zagranicznego Austrii, w wyniku zerwania tradycyjnych stosunków handlowych z krajami wschodnimi, wykazuje stały deficyt, to eksport należałoby zwiększyć o 40-50%. Nadzieje na osiągnięcie równowagi w wyniku potanienia towarów eksportowych są więc mało uzasadnione. Pismo "Die Presse" stwierdza np, że obniżenie kursu szylinga "nie zmieni walki konkurencyjnej na rynku światowym, gdyż inne państwa znacznie szybciej przystosowują się do nowych warunków".

Jak wiadomo Austria jest w znacznej mierze uzależniona od importu żywności i surowców dla przemysłu. Dla uniknięcia zbyt gwałtowego wzrostu cen wywołanego zmianą kursu waluty konieczny jest przyznanie dodatkowych subsydiów importowych.

Przyznanie dodatkowych subsydiów importowych obejmie tylko pewne rodzaje artykułów żywnościowych i paliw. Według

obliczeń specjalistów dla pokrycia zwiększonych subsydiów państwowych jedynie na tym wąskim odcinku potrzebnych będzie dodatkowych 1/2 miliarda szylingów. Jeśli się uwzględni, że deficyt budżetowy na ten rok wyniesie 534 mln szylingów, to jasnym się stanie, że dodatkowe subsydia będą niezmiernym ciężarem dla budżetu austriackiego.

"Nie bacząc na środki przedsiębrane przez państwo celem uniknięcia znacznej nadwyżki cen - pisze organ Związku Przemysłowców "Die Industrie" - proces przebudowy wywrze zły wpływ na system cen i płac". Burżuazyjna "Die Presse" podkreśla, że "nowy kurs szylinga da się utrzymać jedynie w tym wypadku, o ile nie naruszone zostaną ponownie nożyce cen i płac". Jednakże już obecnie przygotowuje się ogólną zwyżkę cen. Jeden z członków Związku Przemysłowców poradził np niedawno przemysłowcom, aby "przeprowadzać nieuniknioną zwyżkę cen pewnych towarów importowanych ostrożnie", aby nie wywołać "szoku wśród ludności".

W ten sposób austriackie koła przemysłowe i finansowe mają zwalić cały ciężar dewaluacji na masy pracujące. W tym względzie okazują im pomoc leaderzy prawicowo socjalistyczni, kierujący austriackimi związkami zawodowymi. Organ prawicowych socjalistów "Wirtschaftswoche" doniósł ostatnio, że austriackie zjednoczenie związków zawodowych zawarło z Izbą Handlową układ o "zamrażaniu" cen i płac. Wiadomym jest, że podobne umowy mają na celu skłonienie robotników do zrzeczenia się żądań podwyżki cen.

Dewaluacja szylinga oznacza nie tylko pogorszenie sytuacji materialnej szerokich warstw ludności - jest ona szkodliwa również dla szeregu gałęzi przemysłowych. "Nawet przy całkowitej realizacji zamierzeń rządowych odnośnie stabilizacji cen - przyznaje "Die Presse" - nie będzie ani jednej gałęzi gospodarki, w których wprowadzenie nowego kursu nie wywołałoby trudności". Przede wszystkim dotyczy to przemysłu wyrobów gotowych, zależnego od surowców importowanych. Wzrost cen tych surowców doprowadzi do podniesienia kosztów własnych produkcji, co z kolei niewątpliwie spowoduje wzrost cen na rynku krajowym i zmniejszy konkurencyjność tych towarów na rynkach zagranicznych.

"Neue Wiener Tageszeitung" stwierdza, że dewaluacja szczególnie ostro odbije się na przemyśle włókienniczym, wywoła wzrost cen wyrobów gotowych o 4-5%... i doprowadzi nie do zwiększenia lecz przeciwnie - do znacznego zmniejszenia eksportu". Należy podkreślić, że przemysł włókienniczy znajdował się jeszcze przed dewaluacją w ciężkiej sytuacji i liczył dziesiątki tysięcy bezrobotnych. Obecnie jest on w przededniu nowego spadku produkcji, co z kolei wywoła wzrost bezrobocia. Również w innych gałęziach nastąpi spadek produkcji, przede wszystkim w dziedzinie towarów powszechnego użytku. Potwierdza to oświadczenie jednego z kierowników Związku Przemysłowców Hautnera Markhofa, który pisał niedawno w artykule opublikowanym przez "Die Presse". "Należy ze szczególnym naciskiem podkreślić, że właśnie w najważniejszej dziedzinie - /gospodarczym eksporcie wyrobów gotowych - krok ten /t.j. dewaluacja/ nie tylko nie przyczynił się do rozwoju eksportu, lecz przeciwnie spowodował wielkie trudności".

W ten sposób nowa dewaluacja szylinga oznacza kontynuację polityki przekształcenia Austrii w surowcowe zaplecze obcych - przede wszystkim zaś zachodnio-niemieckich - monopoli. Minister finansów Kamitz, oświadczył: "Przez wprowadzenie uproszczonego kursu wnosimy znaczny wkład do europejskiej współpracy gospodarczej". "Dewaluacja", pisze "Die Presse", "zgodna jest z wymogami polityki europejskiej, dążącej do zlikwidowania barier pomiędzy państwami"... "O ile poszczególne gałęzie przemysłu Austrii - stwierdzają "Berichte und Informazionen" - odczuwać będą znaczne trudności, to nie należy tych gałęzi podtrzymywać, gdyż ich dalsze istnienie utrudni przygotowanie struktury gospodarczej kraju do zjednoczenia Europy". Jedna z przedstawicieli Związku Przemysłowców Meier otwarcie oświadczył, że obniżka kursu szylinga "zgodna jest z obecnymi życzeniami ekonomicznie mocnych krajów zachodnich"...

Dewaluacja szylinga nie tylko umożliwi monopolom zagranicznym wykupienie austriackich surowców strategicznych po bardzo niskich cenach, lecz ułatwi również skupienie przedsiębiorstw austriackich. Przemawiając do przemysłowców w Salzburgu, Kamitz oświadczył, że po dewaluacji "wzrosło ponownie zainteresowanie zagranicznych kół finansowych inwestowaniem kapitałów w Austrii" ... Jak wiadomo po dewaluacji szylinga w 1949 r. monopole zagraniczne zagarnęły szereg przedsiębiorstw austriackich. Oczywiście nowa dewaluacja szylinga doprowadzi do jeszcze większego przenikania zagranicznych kapitałów do gospodarki Austrii.

## P r o d u k c j a

Jednym z najważniejszych problemów dla austriackiej produkcji przemysłowej jest obecnie schumanowska Unia Węgla i Stali. Pomimo rzekomego międzynarodowego charakteru Unii interesy poszczególnych państw wywołują sprzeczności w ramach tej organizacji. Austria nie będąca członkiem Unii, z rosnącym zaniepokojeniem obserwuje rozwój wypadków na terenie gospodarki węglem i stalą i wynikającą z istnienia organizacji schumanowskiej dyskryminację dla pozostałych producentów stali. Zdaniem wiedeńskiego tygodnika "Internationale Wirtschaft" Austria pragnęłaby uzyskać dostęp na rynek Unii, tym bardziej, że w ostatnich latach na skutek rozbudowy hut stała się ona eksporterem stali. Ze względu na zakaz eksportu do krajów demokracji ludowej Europa zachodnia, a więc terytorium objęte Unią staje się głównym odbiorcą wyrobów austriackiego przemysłu ciężkiego. Austria eksportowała do tych krajów dużo ilości surówki, drutu walcowanego, blachy, półfabrykatów oraz sztab żelaznych i stalowych. Trudności zbytu będą się powiększały, gdyż zdolność produkcyjna Austrii w przemyśle stalowym już niedługo wzrośnie - po uruchomieniu stalowni w Linzu i Donawitz - z 1,1 mln t do 1,4 mln t /produkcja surówki wynosi rocznie 1,2 mln t/. Pomijając trudności zbytu, dla Austrii istnieje również niebezpieczeństwo przerwania dostaw szeregu ważnych surowców /węgiel kamienny, koks, złom, ruda/ z państw członków Unii. W dziedzinie pewnych stopów niezbędnych dla produkcji stali, członkowie Unii posiadają nawet wyraźny monopol

Ponieważ zgodnie z zasadami tej Unii odpowiednie zaopatrzenie w surowce dla przemysłu żelaznego i stalowego, po możliwie niskich cenach należy zapewnić przede wszystkim państwom członkowskim, Austria musiałaby płacić wyższe ceny i kupować na niekorzystnych warunkach. Dla austriackiego przemysłu ciężkiego na pierwszym miejscu stoi zagadnienie eksportu stali do Niemiec zachodnich. W ramach zachodnio-niemiecko-austriackiej umowy w pierwszym półroczu 1953 austriacka kwota eksportowa stali miała wynieść 70.000 t /w tym 50.000 t blachy cienkiej i 12.000 t blachy grubej/. Fakt ten dostatecznie ilustruje jakie znaczenie ma rynek zachodnio-niemiecki dla Austrii. Istnieją obawy, że podwyższenie w ramach Unii ceł na stal utrudni eksport austriacki do Niemiec zachodnich.

Podsumowując te rozważania "Internationale Wirtschaft" pisze: "Paradoksem jest z jednej strony mówić o jedności świata zachodniego, pozostawiając z drugiej strony kraje sąsiadujące własnemu losowi i zagrażając ich żywotnym interesom przez tworzenie międzynarodowych karteli jak np Unia Węgla i Stali".

Jednym z objawów trudności, jakie wywołało powstanie Unii w gospodarce austriackiej jest bezrobocie, związane koniecznością ograniczenia produkcji. Np w przemyśle hutniczym i górniczym wzrasta ilość robotników zwalnianych z pracy. Według danych "Österreichische Volksstimme" ilość ta osiągnęła ostatnio ponad 25.000 osób.

Jak to stwierdziła ostatnio druga ogólna konferencja bezrobotnych, zjawisko ograniczenia produkcji na skutek trudności zbytu i redukcji licznych robotników występuje głównie w gałęziach produkcji pokojowej. Z wygłoszonego przez członka Zjednoczeniowo-austriackiego Komitetu Bezrobotnych Alberta Chirmke przemówienia wynikało, że ograniczenie to nastąpiło przede wszystkim w przemyśle włókienniczym, obuwiowym, meblarskim itd. Jest rozpoczęcie sezonu budowlanego i wiosennych prac rolnych zmniejszyło ilości bezrobotnych. Chirmke stwierdził, że korzystny handel ze Wschodem, który zapewniłby pracę dziesiątkom tysięcy robotników , jest nadal sabotowany przez sąd austriacki. Surowce austriackie są w coraz większej ilości wywożone po cenach dumpingowych na zachód, gdzie służą dla produkcji broni, podczas gdy przemysł austriacki z powodu braku nie może rozwinąć normalnej produkcji.

W dyskusji szereg delegatów podkreśliło ciężką sytuację materialną i mieszkaniową bezrobotnych w Austrii. Uczestnicy konferencji uchwalili "Program walki przeciw masowemu bezrobociu".

## Ż y c i e w a

Jak wynika ze sprawozdania Austriackiego Instytutu Badań Gospodarczych realne płace robotników i urzędników austriackich znacznie się obniżyły od chwili zawarcia ostatniej umowy, dotyczącej cen i płac /lipiec 1951 r/. W sprawozdaniu stwierdza się w szczególności, że o ile w lipcu 1951 r. minimum utrzymania czteroosobowej rodziny w ciągu tygodnia wynosiło 380 szylingów, to w 1952 r. cyfra ta wzrosła już

do 435 szylingów tj była o 55 szylingów wyższą. Oznacza to, że obecnie czteroosobowa rodzina kupuje w ciągu miesiąca artykułów spożywczych za sumę 220 szylingów mniejszą niż w 1951 r. Ten ciągły wzrost cen i obniżka realnych płac prowadzą do zmniejszenia zdolności nabywczej szerokich mas narodu austriackiego.

Pismo "Die Presse", reprezentujące interesy kół handlowych i przemysłowych opublikowało artykuł, z którego wynika, że również w marcu - pomimo spodziewanego ożywienia sezonowego spadła ilość sprzedawanych artykułów żywnościowych, wyrobów włókienniczych, obuwia i galanterii. Sprzedaż radioodbiorników, instrumentów muzycznych, odkurzaczy itd. zmniejszyła się w marcu 1953 r. w porównaniu z analogicznym okresem ubiegłego roku o ponad 30%. Gazeta podkreśla dalej, że targi wiosenne, jakie odbyły się w połowie marca w Wiedniu wcale nie przyczyniły się do zwiększenia obrotów towarowych. Według doniesień innego numeru tejże "Die Presse" rząd zamierza w najbliższym czasie znów podnieść ceny artykułów żywnościowych. Jak podkreśla prasa demokratyczna komorne pochłania 1/4 zarobków robotniczych, drugie tyle przypada na liczne podatki, w tym na podatek dochodowy wprowadzony jeszcze w latach okupacji hitlerowskiej, a istniejący do obecnej chwili.

Równolegle do pauperyzacji mas wzrastają dochody kapitalistów austriackich. Jak donosi "Österreichische Volksstimme" deputowany Eigner przyznał w parlamencie, że w celu odszkodowania dla byłych akcjonariuszy przedsiębiorstw znacjonalizowanych stworzony został specjalny fundusz "rekompensaty". Na fundusz ten wniesiono już - z dochodów wspomnianych przedsiębiorstw - setki milionów szylingów.

/j/

N O R W E G I A

## Sytuacja gospodarcza

### Handel zagraniczny

Norweski handel zagraniczny w roku ubiegłym kształtował się następująco /nie uwzględniając obrotów statkami/: import wyniósł 5.550 mln koron norweskich /w porównaniu z 5.365 mln w 1951/, eksport zaś - 3.768 mln koron /3.980 mln/. Deficyt wyniósł więc 1.782 mln kr w porównaniu z 1.383 mln kr w 1951. Obroty statkami wykazały po stronie importu 654 mln kr /904 mln/, po stronie eksportu zaś- 270 mln kr /448 mln/. W ten sposób ogólny deficyt norweskiego bilansu handlowego wyniósł w 1952 r. 2.166 mln kr i przekroczył przewidywany przez budżet państwowy niedobór o 82 mln kr.

Pogorszenie się norweskiego handlu zagranicznego w 1952 r. pozostaje w ścisłym związku z rozwojem sytuacji na światowym rynku kapitalistycznym. W 1951 r. koniunktura wywołana gromadzeniem zapasów po agresji amerykańskiej na Koreę przyczyniła się również do znacznego ożywienia handlu Norwegii. Kształ-

ła cen szeregu surowców i półfabrykatów eksportowanych tradycyjnie przez Norwegię było korzystniejsze od cen towarów importowanych. Już jednak od pierwszego półrocza 1952 r. sytuacja się zmieniła - nastąpił spadek cen podstawowych towarów eksportu norweskiego, trudności zbytu produktów drzewnych na skutek ograniczeń importowych głównych odbiorców oraz spadek stawek frachtowych. Np spadek cen celulozy wyniósł w 1952 r. 50% /z £ 110 cif w I kwartale do £ 53 cif w IV kwartale/; w podobnym stosunku spadły ceny papieru, kartonu, miazgi drzewnej, surowego tranu wielorybiego /z 2.400 kr do 1.450 kr/ itd. Szczególne trudności dla norweskiego eksportu wywołały ograniczenia importowe głównych krajów odbiorców /np Wielka Brytania/. Wpłynęło to nie tylko na spadek wpływów z eksportu, lecz również na kurczenie się produkcji dotkniętych tym gałęzi przemysłu.

Poniżej podajemy strukturę towarową norweskiego eksportu 1952 r. /w mln koron/.

| | wartość eksportu w 1952 r. | wzrost /+/ wzgl. spadek /-/ wartości w stosunku do 1951 r. |
|---|---|---|
| Rudy metali i metale nieżelazne | 610 | + 205 |
| Ryby i śledzie | 553 | + 100 |
| Maszyny, aparaty i środki transportowe /bez statków/ | 48 | + 16 |
| Tworzywa sztuczne | 250 | + 15 |
| Futra i skóry | 62 | + 13 |
| Papier i karton | 419 | - 206 |
| Oleje i tłuszcze | 294 | - 206 |
| Miazga papierowa | 521 | - 43 |
| Konserwy | 95 | - 35 |

Dane poniższe ilustrują kształtowanie się importu norweskiego w 1952 r. /w mln koron/:

| | wartość importu 1952 r. | wzrost /+/ wzgl. spadek /-/ wartości w stosunku do 1951 r. |
|---|---|---|
| Maszyny, aparaty i środki transportowe /bez statków/ | 836 | + 271 |
| Rudy, metale nieżelazne i półfabrykaty | 801 | + 196 |
| Produkty spożywcze pochodzenia roślinnego /bez zboża/ | 320 | + 119 |
| Konfekcja | 92 | + 12 |
| Włókna tekstylia | 744 | - 178 |
| Tłuszcze i nasiona oleiste | 152 | - 84 |
| Paliwa | 593 | - 74 |
| Chemikalia | 145 | - 37 |
| Skóry i futra | 42 | - 35 |
| Kauczuk | 55 | - 27 |

Jeśli chodzi o spadek importu paliw to powstał on zarówno na skutek zniżki cen jak i zmniejszenia tonażu importu.

Poniżej podajemy szczegółowe dane dotyczące importu paliw.

| | 1952 ilość w tys t | 1952 wartość w mln kr | 1951 ilość w tys t | 1951 wartość w mln kr |
|---|---|---|---|---|
| węgiel kamienny | 756 | 100 | 1.480 | 213 |
| koks | 407 | 62 | 308 | 36 |
| olej | 1.481 | 260 | 1.411 | 235 |
| benzyna | 248 | 84 | 258 | 83 |

Poniżej podajemy dane, ilustrujące strukturę geograficzną norweskiego handlu zagranicznego w 1952 r.:

| | IMPORT 1952 /bez statków/ | IMPORT wzrost /+/ lub spadek /-/ w stosunku do 1951 | EKSPORT 1952 w mln. | EKSPORT wzrost /+/ lub spadek /-/ w stosunku do 1951 w %% |
|---|---|---|---|---|
| Stany Zjednoczone | 579,9 | - 104,8 | 512,1 | - 4,2 |
| Kanada A.P. | 274,3 | + 45,9 | 24,4 | + 5,0 |
| Brazylia | 159,3 | + 22,3 | 175,8 | +36,3 |
| Argentyna | 26,2 | - 24,2 | 20,9 | -7,6 |
| Australia | 17,7 | - 43,6 | 78,2 | -75,2 |

Niepomyślne kształtowanie się norweskiego handlu zagranicznego w roku ubiegłym trwało również i w trzech pierwszych miesiącach bieżącego roku. Import norweski w I kwartale b.r. osiągnął 1.470 mln koron norweskich wobec 1.474 mln kr norw. w analogicznym okresie ubiegłego roku. Eksport spadł natomiast do 876 mln kr w porównaniu z 1.124 mln. Deficyt za okres pierwszych trzech miesięcy b.r. osiągnął rekordową dotychczas cyfrę - 600 mln kr /w analogicznym okresie ub. roku - 350 mln kr/.

Jak wynika z powyższego przyczyną znacznie zwiększonego deficytu handlowego w pierwszym kwartale bieżącego roku w porównaniu z analogicznym okresem ubiegłego roku był spadek wpływów z eksportu. Spadek ten wywołało niekorzystne kształtowanie się norweskich cen eksportowych. Według oficjalnych danych wskaźnik cen eksportowych w omawianym okresie spadł z 126 do 117 punktów, tj. o 8%, podczas gdy wskaźnik cen importowych wzrósł ze 126 do 129 punktów tj. o 2,3%. Spadek cen eksportowych dotyczył głównie takich towarów jak metale i rudy, tapioca, celuloza, miazga drzewna i papier.

Na spadek wpływów z eksportu złożyło się również zmniejszenie tonażu wywozu celulozy, tranu i ryb. To ostatnie wynikało ne zostało szczególnie niepomyślnymi połowami. Według danych oficjalnych wiosenne połowy ryb i śledzi stały na niezwykle niskim, nienotowanym po wojnie poziomie /np śledzie - 1.033.000 hl w bieżącym sezonie, wobec 2.530.000 hl wiosną ub. roku/. Jak donosi pismo "Vardens Gang" tegoroczne norweskie połowy dorszy są również katastrofalnie małe. W ciągu trzech miesięcy b.r. złowiono 54.000 ton dorszy, czyli zaledwie 45% przeciętnych połowów w latach ubiegłych. Tak niekorzystne wyniki połowów spowodowały zagrożenie produkcji licznych fabryk konserw rybnych. W departamencie rybołówstwa norweskiego Ministerstwa Handlu dyskutowana jest nawet sprawa poczynienia zakupów dorszy na rynkach zagranicznych.

uwzględniając fakt, że śledzie i ryby są jednym z najważniejszych źródeł wpływów eksportowych Norwegii liczyć się należy z tym, że w najbliższym okresie nie nastąpi poprawa w norweskim handlu zagranicznym.

_B_a_n_s_e

Norwegia wykazała w marcu w stosunku do Europejskiej Unii Płatniczej deficyt w wysokości $ 2,3 mln wobec $ 8,1 w lutym i $ 6,5 mln w styczniu. Ogólny deficyt Norwegii od początku istnienia EPU w lipcu 1950 do końca marca b.r. wynosi $ 93.437.000.

Według danych oficjalnych norweski bilans płatniczy w 1952 r. zamknięty został deficytem w odniesieniu do towarów i usług w sumie 100 mln koron, podczas gdy w 1951r. zamknął on nadwyżką wpływów w wysokości ca 200 mln. Poza ujemnym bilansem handlowym głównym powodem deficytu płatniczego Norwegii jest mniejszy od przewidywanego wpływ netto z frachtów. Wpływy te w 1952 r. wyniosły 2.000 mln kr, tj. prawie tyle co w 1951 r, podczas gdy według założeń budżetu miały one wynosić ca 2.400 mln kr. Spowodowane to zostało poważnym spadkiem frachtów w ciągu całego 1952 r. Wspomniane powyżej w "Handel Zagraniczny" trudności w norweskich obrotach zagranicą przyczynią się do przekroczenia przewidywanego realnie na koniec 1953 r. deficytu bilansu płatniczego w wysokości 600 mln kr z tytułu towarów i usług za granicą.

Dodatkowym momentem uzasadniającym te przewidywania jest przyjęcie nierealnej pozycji wpływów frachtowych w wysokości 2.000 mln koron. Według opinii kół miarodajnych mogą - w najlepszym razie - wynieść 1.500 mln kr.

Zatwiedzony ostatnio bużet Norwegii na 1953/54 r. przewiduje według danych czasopisma brytyjskiego "Records and Statistics" zrównoważenie wydatków i dochodów w wysokości 37.150.000 /co stanowi wzrost w porównaniu z 1952/53 o 1 mln/. Wydatki na zbrojenia wyniosą Ł 58.450.000. Najwiejszymi pozycjami dochodowymi są podatki. Stwierdzić należy, że wydatki wojenne Norwegii są obecnie 35 razy większe przed wojną.

Prasa norweska stwierdza, że budżet norweski na 1953 r. opiera się na wątpliwe dochody, możliwe do uzyskania jedynie w warunkach wysokiej koniunktury. Gazeta "Aftenposten" pisze: "Budżet na rok bieżący podobnie jak i poprzednio oparty zostaje na nieokreślonych podstawach". Pismo "Morgenbladet" poświęca sprawie budżetu artykuł wstępny zatytułowany "Lekki bezpośredni budżet". Podkreślając, że na wydatki zbrojeniowe będzie o 50% więcej niż w roku ubiegłym gazeta pisze: "Jeśli chodzi o w tym celu trzeba będzie do dna opróżnić kasę dewizową". W tym czasie bardzo znacznie. W październiku 1952 r. wynosiły one 622 mln kr, a na koniec roku ubiegłego spadły do 377 mln kr, a na koniec marca b.r. wyniosły już tylko 377 mln. Gazeta "Friheten" pisze: "Budżet na nowy rok finansowy nie zwiastuje nic dobrego dla robotników norweskich. Nie daje również żadnej nadziei na poprawę sytuacji rybaków,

chłopów i drobnych przedsiębiorców. Zgodnie z budżetem w 195[illegible] konsumcja powinna zwiększyć się o 1,5%. Budżet 1952 r. przewi[illegible] dywał zwiększenie spożycia nawet o 4%. W praktyce jednak wzro[illegible] cen "zjadł ów wzrost" - kończy "Friheten".

## P r o d u k c j a

Norweska produkcja przemysłowa, która od chwili zakończenia wojny do 1951 r. stale wzrastała, poraz pierwszy w roku ubiegłym wykazała oznaki stagnacji utrzymując się prawie na poziomie 1951 r. Ilustruje to poniżej podana tabelka.

| | wskaźnik produkcji przemysłowej | | |
|---|---|---|---|
| | na eksport | na rynek krajowy | Ogółem |
| | /1938 = 100/ | | |
| 1948 | 92,3 | 140,6 | 124,9 |
| 1949 | 109,6 | 142,8 | 132,0 |
| 1950 | 126,1 | 148,8 | 141,4 |
| 1951 | 135,6 | 154,5 | 148,4 |
| 1952 | 136,0 | 155,0 | 149,0 |

Rozwój w poszczególnych gałęziach przemysłowych wykazywał znaczne różnice. Ze względu na politykę wyścigu zbrojeń prowadzoną przez wszystkie kraje kapitalistyczne, znacznie wzrosło w Norwegii wydobycie rudy żelaznej. Udział rud i metali w eksporcie wzrósł do 900 mln kr wobec 700 mln kr w 195[illegible] Również w przemyśle chemicznym i elektrochemicznym notowano wzrost produkcji. W przeciwieństwie do tego w szeregu ważnych gałęziach eksportowych przemysłu pokojowego zanotowano spadek, a mianowicie: w przemyśle drzewnym, rybnym itd. Największy spadek zanotowano w gałęziach produkujących na użytek krajowy, szczególnie w przemyśle włókienniczym i obuwiowym.

Poniżej podajemy dane ilustrujące szczegółowy rozwój wskaźnika poszczególnych gałęzi przemysłu Norwegii w 1952 r.
/1938 = 100/

| | | I | II | III | IV | V | VI | VII | VIII | IX | X | XI | XII |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| Ogólny wskaźnik | 1951 | 147,0 | 165,6 | 152,1 | 151,8 | 161,8 | 153,2 | 105,2 | 141,0 | 154,1 | 152,7 | 150,4 | [illegible] |
| | 1952 | 151,4 | 163,5 | 153,0 | 152,4 | 158,3 | 154,3 | 99,9 | 139,3 | 150,9 | 155,0 | 156,1 | [illegible] |
| górnictwo i hutnictwo | 1951 | 118,4 | 105,5 | 115,5 | 105,6 | 125,8 | 109,6 | 101,5 | 107,2 | 117,1 | 113,0 | 117,9 | [illegible] |
| | 1952 | 118,7 | 112,3 | 115,1 | 129,5 | 127,2 | 125,7 | 108,4 | 104,8 | 124,2 | 135,2 | 134,9 | [illegible] |
| przemysł metalowy | 1951 | 166,5 | 175,5 | 167,8 | 175,5 | 182,8 | 168,5 | 93,4 | 153,2 | 174,6 | 178,6 | 172,9 | [illegible] |
| | 1952 | 176,7 | 172,4 | 176,1 | 177,1 | 177,1 | 170,4 | 92,8 | 154,5 | 165,8 | 177,1 | 179,1 | [illegible] |
| przemysł chemiczny | 1951 | 172,7 | 172,7 | 178,1 | 169,4 | 189,7 | 162,1 | 155,6 | 165,4 | 174,8 | 171,7 | 165,2 | [illegible] |
| i elektrotechniczny | 1952 | 180,4 | 174,2 | 176,6 | 193,2 | 197,1 | 180,3 | 159,3 | 178,6 | 180,4 | 173,9 | 180,4 | [illegible] |
| miazga drzewna, celuloza i papier | 1951 | 122,6 | 124,3 | 112,5 | 123,1 | 130,6 | 127,0 | 105,6 | 121,7 | 133,3 | 134,0 | 123,9 | [illegible] |
| | 1952 | 129,1 | 134,8 | 130,3 | 124,1 | 125,9 | 107,6 | 71,6 | 95,5 | 110,1 | 118,3 | 140,9 | [illegible] |
| przemysł włókienniczy | 1951 | 160,7 | 166,6 | 163,3 | 168,9 | 164,5 | 171,4 | 73,2 | 143,7 | 166,5 | 166,4 | 159,4 | [illegible] |
| | 1952 | 149,9 | 159,2 | 161,3 | 148,5 | 151,7 | 150,2 | 62,7 | 134,9 | 156,8 | 162,6 | 150,8 | [illegible] |
| przemysł obuwiowy | 1951 | 122,5 | 127,9 | 115,2 | 133,9 | 120,5 | 132,7 | 42,3 | 116,9 | 113,9 | 110,5 | 95,[illegible] | [illegible] |
| | 1952 | 90,9 | 89,3 | 87,3 | 90,3 | 105,0 | 97,7 | 26,6 | 84,3 | 93,0 | 94,1 | 42,[illegible] | [illegible] |
| przemysł konserwowy | 1951 | 85,6 | 363,7 | 93,7 | 13,4 | 153,9 | 170,8 | 111,7 | 65,4 | 65,9 | 69,9 | 56,[illegible] | [illegible] |
| | 1952 | 125,7 | 382,8 | 88,5 | 6,0 | 77,2 | 130,9 | 39,8 | 28,1 | 27,4 | 81,9 | 134,[illegible] | [illegible] |
| przemysł spożywczy | 1951 | 113,5 | 121,4 | 130,6 | 136,0 | 159,8 | 143,8 | 131,3 | 136,8 | 131,5 | 135,5 | 134,[illegible] | [illegible] |
| | 1952 | 125,7 | 125,5 | 130,1 | 152,1 | 161,1 | 161,2 | 138,8 | 141,5 | 148,1 | 143,2 | 152,[illegible] | [illegible] |

W dwóch pierwszych miesiącach bieżącego roku ogólny poziom produkcji przemysłu norweskiego spadł o 4% w porównaniu z analogicznym okresem 1952 r. Spadek ten wykazał przede wszystkim przemysł artykułów spożywczych /tłuszcze, konserwy/, celuloza i papier, przemysł chemiczny i elektrochemiczny.

To kurczenie się produkcji przemysłowej powoduje znaczny wzrost bezrobocia. Opublikowane na ten temat dane za styczeń stanowią rekordowe, nienotowane po wojnie cyfry. Ogółem zarejestrowanych było oficjalnie 31.000 bezrobotnych. Ta stosunkowo b. duża, jak na stosunki norweskie, ilość bezrobotnych nie ma charakteru sezonowego, gdyż w odpowiednim okresie r. 1952 ilość bezrobotnych wynosiła 17.000. Nie ulega wątpliwości, że pogłębiające się zjawisko bezrobocia w Norwegii pozostaje w związku z ogólną sytuacją gospodarczą kraju, trudnościami wywołanymi zmianą koniunktury oraz polityką wyścigu zbrojeń, prowadzoną przez rząd.

## Stopa życiowa

Okres ostatnich trzech lat oznaczał dla norweskich mas pracujących stały wzrost kosztów utrzymania. W latach bowiem 1949 - 1952 ceny towarów powszechnego użytku wzrosły następująco /w procentach/: mięso - o 48, słonina - o 68, ryby - o 24, masło, ser i jaja o 30, chleb o 33, towary kolonialne - o 55, inne artykuły spożywcze o 31, tytoń i napoje o 22, opał o 34, odzież o 40.

Szczególnie dotkliwe obciążenie ludności Norwegii stanowią ciągle wzrastające podatki bezpośrednie i pośrednie. Z oficjalnych danych statystycznych wynika, że w ciągu ostatnich lat następował nieprzerwany ich wzrost, co ilustruje poniższa tabelka:

| | 1950 | 1951 | 1952 |
|---|---|---|---|
| | /w mln koron/ | | |
| Podatki bezpośrednie | 1029 | 1132 | 1276 |
| Podatki pośrednie | 1770 | 2443 | 2692 |
| | 2799 | 3575 | 3968 |

/j/

# WŁOCHY

## Sytuacja gospodarcza

### Handel zagraniczny

W I kwartale 1953 r. deficyt bilansu handlowego Włoch wzrósł w porównaniu z analogicznym okresem roku poprzedniego o 30,8% t.j. z 130,2 mlrd lirów do 169,7 mlrd lirów. Jak wynika z poniższej tabelki wartość towarów eksportowanych w omawianym okresie spadła, podczas gdy wartość importu pozostała na prawie tym samym, wysokim poziomie:

Wymiana handlowa Włoch z zagranicą /w mlrd lirów/:

| | Import 1952 | Eksport 1952 | Import 1953 | Eksport 1953 |
|---|---|---|---|---|
| styczeń | 123,3 | 84,7 | 132,8 | 66,5 |
| luty | 113,8 | 76,9 | 120,2 | 71,0 |
| marzec | 130,0 | 75,3 | 130,3 | 76,1 |
| | 367,1 | 236,9 | 383,3 | 213,6 |

Trwały deficyt bilansu handlowego wywołał we włoskich kołach gospodarczych dyskusje co do celowości utrzymania nadal pełnej liberalizacji towarów importowanych. Pod wpływem nacisku ze strony opinii publicznej, jak i pewnego zaniepokojenia sytuacją gospodarczą, rząd przygotował w początkach marca b.r. zarządzenie o zniesieniu pełnej liberalizacji importu i wprowadzeniu pewnych restrykcji przywozowych. Zarządzenie to miało być m.in. odpowiedzią na brytyjskie, francuskie i zachodnio-niemieckie ograniczenia importowe, które w wybitnie szkodliwy sposób odbijają się na eksporcie włoskim. W związku jednakże z częściowym rozluźnieniem ograniczeń przywozowych, ogłoszonym przez Wielką Brytanię i Niemcy zachodnie w czasie marcowej sesji OEEC, rząd włoski wstrzymał wprowadzenie w życie zarządzenie oficjalnie zmniejszające liberalizację handlu. Nie zostały jednak wstrzymane ani cofnięte pewne zarządzenia ochronne głównie celne stawiające w pewnej mierze pod znakiem zapytania osławioną włoską liberalizację. Zachodnio-niemieckie czasopismo "Handelsblatt" wypowiada się na ten temat z pewną goryczą, pisząc, że w ostatnim czasie cło importowe na niektóre artykuły produkcji zachodnio-niemieckiej sprowadzane do Włoch, zostało podniesione z 12% do 40% ad valorem. Jak widać więc, mimo nie wprowadzenia oficjalnego systemu licencji importowych, Włochy szermujące oficjalnie hasłem niemal 100%-towej liberalizacji w pewnym stopniu w ukryciu próbują bronić się przeciwko nadmiernemu importowi.

W ostatnim czasie włoskie Ministerstwo Handlu Zagranicznego ustaliło globalne kontyngenty eksportowe niektórych artykułów na r. 1953. Zgodnie z nimi, kontyngent eksportowy aluminium i jego stopów z drugiego wytopu został ustalony na 500 ton, kontyngent wyrobów z aluminium oraz półfabrykatów z jego stopów - na 1.000 ton. Kontyngent eksportowy rytu II gat. /t.zw. łamanego/ ustalono na 4.000 ton, roczny kontyngent azbestu - na 1.900 ton, a kontyngent pakuł konopnych /dla I połowy 1953 r./ - na 5.000 ton.

We włoskich kołach przemysłowych wzrasta niezadowolenie z powodu rządowej polityki handlu zagranicznego. Szczególny zarzut ze strony przemysłowców pod adresem rządu stanowi odmowa udzielania zwolnień podatkowych przy produkcji towarów eksportowych, z których to zwolnień korzystają producenci innych krajów.

Z wyjątkiem niewielkiej liczby wypadków nie ma we Włoszech zwolnień podatkowych od towarów przeznaczonych na eksport. Cena eksportowa jest zazwyczaj taka sama jak na rynku wewnętrznym. O ile producent chce uczynić swój towar konkurencyjnym na rynku zagranicznym, musi zrezygnować z części zysku i obniżyć cenę

Realizacja wysuwanego przez przemysłowców postulatu byłaby poważnym krokiem naprzód w kierunku większej konkurencyjności cen włoskich towarów, a tym samym w kierunku zmniejszenia deficytu włoskiego bilansu handlowego.

Coraz większe znaczenie przywiązuje się we włoskich kołach handlowych do odbywanych corocznie wiosennych Międzynarodowych Targów w Mediolanie. Stały się one swego rodzaju "kamieniem milowym" włoskiego sezonu handlowego.

Na tegorocznych 31-ych mediolańskich /11-28 kwietnia/ reprezentowanych było 46 państw wystawiających ponad 800.000 eksponatów. Ogółem brało w nich udział 11.486 wystawców, w tym 1.543 cudzoziemców. Targi zwiedziło 4,2 mln osób, w tym 78.216 zagranicznych.

W pawilonach zbiorowych, zorganizowanych przez 31 państw, dominowały wśród eksponatów artykuły włókiennicze, wyroby porcelanowe i szklane, aparaty precyzyjne, artykuły rolne. Państwa obozu pokoju reprezentowane były przez Węgry i Czechosłowację, które wystawiły m.in. narzędzia precyzyjne, motocykle, kryształy, instrumenty muzyczne oraz maszyny do szycia i pisania.

Ciekawe były również stoiska: austriackie i francuskie. Państwa skandynawskie położyły w swojej ekspozycji główny nacisk na ryby, Belgia - na maszyny rolnicze i maszyny do produkcji czekolady, Holandia - na słodycze i kwiaty, Grecja - przedstawiła tytoń, wino, gąbki i tekstylia. Wielką frekwencją cieszył się pawilon szwajcarski.

Według opinii Dyrekcji Targów, przyniosły one w roku bieżącym wyjątkowo dużą ilość zawartych transakcji.

F i n a n s e

Według prowizorycznych danych, w wyniku rozrachunków dewizowych, Włochy wykazały deficyt w Europejskiej Unii Płatniczej, wynoszący $ 24,2 mln. Jeśli idzie o zadłużenia w stosunku do poszczególnych państw członkowskich EPU, Włochy miały deficyt w obrotach z Wielką Brytanią, wynoszący $ 18,7 mln, wobec Niemiec zachodnich $ 4,5 mln i wobec Turcji - $ 6,9 mln /w wyniku nadprogramowego importu pszenicy i bawełny tureckiej/. Rozliczenia między Francją a Włochami dały w efekcie deficyt po stronie włoskiej wynoszący $ 300.000, jakkolwiek w pierwszych miesiącach kwietnia Włochy wykazywały w stosunkach do Francji deficyt sięgający $ 2,8 mln. Zmniejszenie tego deficytu pod koniec roku wynika prawdopodobnie ze zwiększonego ruchu turystów francuskich we Włoszech.

P r o d u k c j a

Według "New York Herald Tribune" opublikował następujące wskaźniki produkcji włoskiej w pierwszych dwóch miesiącach bieżącego roku w porównaniu z miesiącami poprzednimi.

| 1950 | 1951 | 1952 r przec. mies. | 1952 r grudzień | 1953 r. styczeń | 1953 r. luty |
|---|---|---|---|---|---|
| 127 | 144 | 147 | 153 | 151 | 143 |

Jak widać z powyższego, nastąpił poważny spadek wskaźnika produkcji w lutym bieżącego roku w porównaniu ze styczniem, a jeszcze większy przy porównaniu z grudniem ub.r. Obecny poziom produkcji szeregu podstawowych gałęzi przemysłu /jak np. maszyn rolniczych, drzewnego, siarki, motorów elektrycznych, obuwniczego itd./ nie sięga poziomu z r. 1938. W całym przemyśle wykorzystuje się tylko 60 do 70% mocy produkcyjnej maszyn i urządzeń.

W ciągu 5 lat rządów de Gasperiego /1948 - 1953/ odsetek bezrobotnych na południu Włoch wzrósł z 18 do 33%. Liczba robotników zatrudnionych w przemyśle południowych Włoch, spadła z 45% ogólnej liczby pracującej ludności w roku 1951 do 39% w roku bieżącym.

Jednym z dowodów kryzysu w przemyśle włoskim jest doroczne sprawozdanie /za 1952 r./ jednego z najważniejszych włoskich koncernów produkcji włókien sztucznych - Snia Viscosa, podkreślające poważną depresję w tej dziedzinie wytwórczości. Sprawozdanie wykazuje spadek światowego eksportu sztucznego jedwabiu w roku ubiegłym w porównaniu z rokiem 1951 o 25% oraz spadek eksportu wełny sztucznej o 33%. We włoskim był ten spadek eksportu i produkcji jeszcze poważniejszy, co wykazuje poniższa tabelka:

| | 1952 | 1951 |
|---|---|---|
| | /w mln kg/ | |
| Włoska produkcja | | 55 |
| sztuczny jedwab | 41 | 70 |
| sztuczna wełna | 36 | |
| Włoski eksport | | 27 |
| sztuczny jedwab | 15 | 19 |
| sztuczna wełna | 10 | |

Jak wynika z powyższego zestawienia, włoski eksport jedwabiu sztucznego spadł w roku ubiegłym o 44%, wełny sztucznej zaś o 47%.

Wynikiem tego spadku eksportu był - jak podaje sprawozdanie Snia Viscosa - deficyt tego koncernu wynoszący w roku ubiegłym 120 mlrd lirów. Pociągnęło to za sobą poważne zmniejszenie dochodu netto, co spowodowało z kolei, że poraz pierwszy od 23 lat koncern Snia Viscosa nie wypłacił w roku ubiegłym żadnych dywidend swoim akcjonariuszom.

Na spadające zapotrzebowanie wewnętrzne i zaciekle walczy się wewnętrzny rynek zbytu narzeka również największe włoskie przedsiębiorstwo produkcji obrabiarek "U.C.I.M.U." Przy zanotowanym w roku ubiegłym rekordowym eksporcie obrabiarek /spowodowanym niewątpliwie nasileniem zapotrzebowania na akuły służące do produkcji dla celów zbrojeniowych/, których wartość osiągnęła 20,2 mlrd lirów, wykazując wzrost w porównaniu z rokiem poprzednim o 50%, stwierdzono jednocześnie znacznie zmniejszony zbyt obrabiarek na rynku wewnętrznym. Przedsiębiorstwo "U.C.I.M.U" przypisuje ten fakt m.in. zbyt wysokiemu importowi tych samych maszyn do Włoch. W ubiegłym roku import obrabiarek wyniósł 12.800 ton o wartości 15,5 mlrd, czyli

największy w okresie ostatnich 50 lat. Wskazując na to, że obecnie włoski przemysł maszynowy może już produkować wszelkie maszyny, U.C.I.M.U. domaga się od rządu zmniejszenia liberalizacji importu na tym odcinku.

Rząd włoski podjął ostatnio pewne kroki mające na celu rozbudowę niektórych zacofanych gałęzi przemysłu. M.in. włoskie Ministerstwo Floty Handlowej powołało niedawno specjalną komisję, której celem jest przygotowanie planu rozwoju stoczni. Plan ten przewiduje m.in. budowę w ciągu najbliższych 10 lat statków handlowych o łącznym tonażu 200.000 t na rachunek armatorów włoskich i zagranicznych.

Ostatnio - jak donosi rzymski dziennik "Il Globo", amerykańskie, angielskie i zachodnio-niemieckie towarzystwa naftowe zaczęły prowadzić intensywne poszukiwania ropy naftowej na Sycylii. Poszukiwania te związane są niewątpliwie z faktem, że od dłuższego czasu produkuje się na Sycylii poważne ilości gazu ziemnego. Zasoby gazu - niezmiernie dla Włoch cennego ze względu na kompletny brak wewnętrznych źródeł zaopatrzenia w ropę - znajdują się poza Sycylią również w dolinie rzeki Pad. W roku ubiegłym wyprodukowano we Włoszech 49.676 stóp3 gazu, co stanowi równowartość 2,1 mln ton węgla. 2/3 ilości wydobytego gazu zostało użyte dla zastąpienia węgla w takich gałęziach przemysłu, jak maszynowy, energii elektrycznej i włókienniczy.

W dolinie Padu projektuje się ostatnio szereg inwestycji mających na celu rozbudowę rurociągów doprowadzających gaz do ośrodków przemysłowych oraz poszukiwania ropy naftowej. Regionalny rząd sycylijski udzielił równocześnie szeregu zezwoleń na przeprowadzenie poszukiwań różnym koncernom zagranicznym. I tak otrzymały je ostatnio Anglo-Italian Oil Co, Gulf Oil Co, Mediterranean Petroleum Co z Los Angeles, American International Fuel Ltd. W niewielkim tylko stopniu biorą udział w poszukiwaniach na Sycylii prywatne i rządowe firmy włoskie.

## S t o p a ż y c i o w a

W okresie rządu de Gasperiego /1948-53/ koszty utrzymania we Włoszech wzrosły ogółem o 51%. Opierając się na urzędowych danych Urzędu Statystycznego, pismo "Unita" podaje, że w omawianym okresie ceny chleba wzrosły o 15%, mięsa o 14,4%, masłu o 45,4%, jaj o 27,2%; tańsze gatunki papierosów podrożały o 54,2%, taryfy za prąd elektryczny i materiały opałowe wzrosły o 56,6%. Najbardziej wzrosło w omawianym okresie komorne, o 352%. Opłaty kolejowe podrożały od 36% /za bilety I klasy/ do 100% /za bilety III klasy/, taryfy pocztowe od 87,5% do 150%.

Do spadku stopy życiowej włoskich mas pracujących przyczyniają się w poważnym stopniu ogromne ciężary podatkowe, wynoszące w budżecie na r. 1951 do 40% ogólnych dochodów, przeznaczone przede wszystkim na pokrycie wydatków zbrojeniowych.

W okresie powojennym ciężary podatkowe podniesiono we Włoszech o ok 1 1/2 raza.

/s/

# Zamorskie kraje kapitalistyczne

## ARGENTYNA

### Sytuacja gospodarcza

#### Handel zagraniczny

Złe zbiory zbóż spowodowane kolejną suszą na przełomie roku 1951/1952 wywarły swój wpływ na gospodarkę Argentyny w roku 1952, a przede wszystkim na jej wymianę handlową. Tonaż eksportu argentyńskiego w tym roku spadł do 3.011.500 ton, osiągając tym samym poziom najniższy w ciągu ostatnich 50 lat. W roku 1951, który uchodzi za rok recesji gospodarczej w Argentynie, tonaż eksportu wyniósł jednak 5.782.100 ton, podczas gdy w okresie lat 1946/1950 osiągał on przeciętnie 7.900.000 ton. Spadek tonażu eksportu znalazł swoje odbicie w spadku jego wartości; wyniosła ona 4.546,8 mln pesów w roku 1952 w porównaniu z 6.710,8 mln pesów w roku 1951.

Struktura towarowa eksportu argentyńskiego w roku ubiegłym kształtuje się następująco:

| | Tonaż w mln. ton | | Wartość w mln pesów | |
|---|---|---|---|---|
| | 1951 | 1952 | 1951 | 1952 |
| Mięso | 293,6 | 234,4 | 1.012,0 | 877,0 |
| Skóry | 128,8 | 157,8 | 561,8 | 402,5 |
| Wełna | 59,7 | 104,9 | 912,3 | 710,3 |
| Artykuły mleczarskie | 28,7 | 24,9 | 166,9 | 108,6 |
| Zboże | 3.503,6 | 1.110,2 | 1.538,1 | 589,4 |
| Produkty mączne | 219,3 | 54,5 | 65,9 | 18,9 |
| Różne produkty rolne | 985,0 | 922,9 | 1.483,2 | 867,1 |
| Produkty gospodarki leśnej | 225,8 | 166,1 | 319,9 | 313,6 |

Cyfry powyższe nie wymagają komentarzy. Proste porównanie obu lat wykazuje trudną sytuację, w jakiej znalazł się eksport w roku ubiegłym.

Spadł również w tym okresie, aczkolwiek w mniejszej mierze tonaż importu argentyńskiego: z 12.052.100 ton w roku 1951 do 11.094.500 ton w roku ubiegłym. Wartość importu wyniosła - 10.491,7 mln pesów w roku 1951 i 8.360,6 mln pesów w roku 1952.

Struktura towarowa importu argentyńskiego w roku ubiegłym przedstawia się następująco:

| | Tonaż w mln ton | | Wartość w mln pesów | |
|---|---|---|---|---|
| | 1951 | 1952 | 1951 | 1952 |
| wyroby włókiennicze | 123,8 | 39,0 | 1.064,3 | 326,0 |
| chemikalia i farmaceutyki | 336,5 | 201,5 | 856,9 | 444,6 |
| wyroby przemysłu papierniczego | 196,5 | 162,4 | 424,6 | 479,6 |
| żelazo, stal i wyroby gotowe | 1.031,9 | 578,8 | 1.604,7 | 1.126,6 |
| drewno i wyroby gotowe | 1.062,6 | 638,6 | 883,8 | 710,0 |
| maszyny i pojazdy mechaniczne | 180,9 | 157,4 | 1.922,0 | 1.460,0 |
| metale nieżelazne i wyroby gotowe | 191,1 | 111,1 | 680,5 | 429,3 |
| paliwa i smary | 7.945,2 | 8.061,2 | 1.095,2 | 1.267,2 |

Deficyt argentyńskiego bilansu handlowego w roku 1952 wyniósł zatem 4.013,8 mln pesów. Przeliczając eksport po tym samym kursie wymiany był stosowany przy imporcie, saldo ujemne wyniesie nieco mniej, a mianowicie 3.480,4 mln pesów, w porównaniu z saldem ujemnym 2.118,6 mln pesów w roku 1951. Stwierdzić można, że lata 1951 1952 były najkrytyczniejszym okresem w historii argentyńskiego handlu zagranicznego. Ilustruje to poniższa tabela.

| | Objętość w mln. ton | | Wartość w mln.pesów | | Saldo |
|---|---|---|---|---|---|
| | Eksport | import | eksport | import | |
| 1948 | 8.759,4 | 14.332,6 | 5.541,8 | 6.189,7 | - 647,9 |
| 1949 | 5.943,2 | 12.161,9 | 3.718,9 | 4.641,7 | - 922,8 |
| 1950 | 7.474,0 | 10.752,3 | 5.427,3 | 4.821,1 | + 606,2 |
| 1951 | 5.782,1 | 12.052,1 | 6.710,9 | 10.491,7 | -3.780,8 |
| 1952 | 3.011,5 | 11.094,5 | 4.346,8 | 8.360,6 | - 4.013,8 |

Od początku b.r. nastąpiło nieznaczne ożywienie argentyńskiej wymiany handlowej. Pozostaje ono m.in. w związku z pomyślnymi tegorocznymi wynikami zbiorów pszenicy szacowanymi ostatnio na 7,8 mln ton. Oznacza to nadwyżkę eksportową tej uprawy ocenianą na 3,8 mln ton. Z nadwyżki tej w ramach zawartych transakcji sprzedano już względnie zarezerwowano dla kontraktów około 3 mln ton.

Ożywienie wymiany spowodowane zostało w dużej mierze zlikwidowaniem zapasów skór i częściowym upłynnieniem zapasów wełny /wynosiły one 1 marca 1953 jeszcze około 138.000 ton/, a także wyeksportowaniem całkowitego tegorocznego zbioru siemienia lnianego, poważnych zapasów owsa, jęczmienia, a zwłaszcza żyta. Warto również wspomnieć o poważnym czynniku, jaki stanowi możliwość eksportu około 2,5 mln ton tegorocznej kukurydzy.

Odzwierciedlające ten stan rzeczy wyniki argentyńskiego handlu zagranicznego za pierwsze dwa miesiące b.r. są jednocześnie korzystniejsze niż wyniki analogicznych miesięcy 1952. W przeciwieństwie do roku ubiegłego nastąpił wzrost eksportu, spadł natomiast poważnie import, skutkiem czego saldo ujemne

bilansu handlowego w obu tych miesiącach ub.r. przekształciło się w saldo dodatnie w roku bieżącym. Wartość eksportu w obu pierwszych miesiącach 1953 r. wyniosła łącznie 1.054 mln pesów /488,6 mln pesów w styczniu i 565,4 mln w lutym/ w porównaniu z 653 mln pesów w analogicznych miesiącach 1952 r. Ponież eksportu wzrósł z 624.000 ton w obu pierwszych miesiącach 1952 r. na 656.000 ton w styczniu i lutym b.r. Jednocześnie zmniejszyła się wartość importu z 1.970,9 mln pesów w obu pierwszych miesiącach 1952 r. na 774,2 mln pesów w styczniu i lutym 1953 r. /362,8 mln w styczniu i 411,4 mln pesów w lutym 1953/. Saldo bilansu handlowego, które w obu pierwszych miesiącach 1952 r. było ujemne i wyniosło 1.317,9 mln pesów, było dodatnie w analogicznych miesiącach bieżącego roku, wynosząc 279,8 mln pesów.

W obu pierwszych miesiącach b.r. główną pozycją wywozu argentyńskiego były produkty hodowlane, a mianowicie skóry i wełna. Wartość eksportu tych produktów wyniosła 63%, podczas gdy wartość eksportu zbóż i pasz około 29% ogólnej wartości eksportu.

Wielkość eksportu wełny i skór w bieżącym roku ilustrują poniższe tabelki:

Eksport wełny

| | |
|---|---|
| styczeń/luty 1952 | 4.600 ton |
| styczeń/luty 1953 | 78.400 ton |

Eksport skór

| | | |
|---|---|---|
| 1 styczeń - 20 marca 1952 - | 737.000 | szt./skór wołowych/ |
| | 231.000 | " / " cielęcych/ |
| 1 styczeń - 20 marca 1953 - | 1300.000 | " / " wołowych/ |
| | 276.000 | " / " cielęcych/ |

Poważne zwiększenie eksportu wełny nastąpiło z chwilą wejścia w życie nowego kursu dewiz, obowiązującego dla handlu wełną /$ 1 = 6,25 pesów, a nie jak dotychczas $ 1 = 5 pesów/ oraz zawieszenia pobieranego dotychczas 8% podatku od sprzedaży. Drogą tej 25% dewaluacji pesa wełna argentyńska, której cena po ustaniu koniunktury koreańskiej utrzymywały się powyżej poziomu cen światowych stała się znowu konkurencyjna. Także wzrost eksportu skór spowodowany został głównie pewnymi manipulacjami kursowymi, obecnie jednak, po zmniejszeniu zapasów zauważyć można nową zwyżkę cen eksportowych tego artykułu.

Główną pozycję importu w styczniu i lutym b.r. stanowiły maszyny /39%/, po których następowały paliwa, materiały kolejowe, surowce włókiennicze, przędza, artykuły włókiennicze i metale.

O dalszych zabiegach Argentyny, mających na celu rozszerzenie wymiany handlowej, świadczą rozmowy rzeczników argentyńskiego Ministerstwa Handlu Zagranicznego i monopolu eksportowego JAPI, odbyte z przedstawicielami kół urzędowych Szwajcarii, Francji, Niemiec zachodnich, Hiszpanii, Holandii, Wielkiej Brytanii i Związku Radzieckiego.

Jeżeli chodzi o wizytę w Moskwie, to celem jej było przygotowanie umowy handlowej z Z.S.R.R. Według najświeższej informacji zostanie wkrótce podpisana obszerna długoterminowa umowa clearingowa, której listy towarowe mają być rok rocznie odnawiane. Ambasador argentyński w Moskwie oświadczył, że umowa ta pod względem wartości będzie największą umową handlową, jaką Argentyna kiedykolwiek podpisała.

Rokowania radziecko-argentyńskie nawiązują do międzynarodowej konferencji gospodarczej, odbytej w Moskwie w kwietniu ub.roku. Omawiana umowa przewidywać ma argentyńskie dostawy oleju lnianego, wełny, skór, garbników, mięsa i serów oraz radzieckie dostawy ropy naftowej, węgla, maszyn przemysłowych i rolniczych, sprzętu wiertniczego, maszyn górniczych, szyn kolejowych itd. Dostawy argentyńskie początkowo nie osiągną rozmiarów dostaw radzieckich - a powstały w ten sposób deficyt wyrównany zostanie późniejszym zwiększonym eksportem argentyńskim.

Dotychczasowe stosunki handlowe radziecko-argentyńskie znajdowały się praktycznie w stanie zaniku. Argentyńskie statystyki handlu zagranicznego wykazują np. dla roku 1950, że Argentyna wyeksportowała do Zw.Radzieckiego towary wartości 0,1 mln pesów, nie importując stamtąd niczego. Podobnie było również i w następnych latach.

Równocześnie zbliżają się do końca przewlekłe, bo trwające od kwietnia ub.roku rokowania, zmierzające do zawarcia umowy handlowej pomiędzy Argentyną i Japonią. Nieoficjalnie japońskiej misji handlowej, która bawi obecnie w Buenos Aires, ujawnił, że negocjowana umowa przewidywać będzie obustronną wymianę w wysokości około $ 80 mln. Dostawy argentyńskie obejmować będą m.in. 300.000 ton pszenicy, ryż, wełnę, bawełnę, skóry itd. podczas gdy dostawy japońskie składać się będą z maszyn i części zapasowych, urządzeń przemysłowych, wyrobów hutniczych, blach, nici jedwabnych i innych towarów.

Interesujący szczegół stanowi fakt, że eksport argentyński do Japonii poraz pierwszy obejmie dostawy ryżu, którego tegoroczne zbiory wypadły nadzwyczaj korzystnie. Równocześnie z podpisaniem tej umowy ma nastąpić otwarcie pierwszej japońskiej wystawy przemysłowej w Buenos Aires. W okresie sprawozdawczym Argentyna pertraktowała względnie przystąpiła do rokowań z Holandią, Peru, Niemcami zachodnimi, Brazylią.

Perspektywy rozszerzenia się argentyńskiej wymiany w najbliższej przyszłości znajdują swój wyraz w niedawno ogłoszonym przez argentyńskie Ministerstwo Handlu Zagranicznego programie importowym. Komunikat wydany w tej sprawie stwierdza, że Argentyński Bank Centralny wyda pozwolenia przywozu na towary wartości ponad 2.200 mln pesów. Długa lista towarowa obejmuje: materiały ogniotrwałe, sprzęt radiowy, telefoniczny i telegraficzny, żelazo i stal, różne rodzaje przędzy, farby, barwniki, kauczuk, instrumenty precyzyjne i artykuły chemiczne dla produkcji lekarstw i artykułów farmaceutycznych, drewno z Brazylii, tetraetyl ołowiu /dla

producentów nafty/. Załącznik do tego komunikatu informuje jednocześnie, że Bank ten wyda również pozwolenie na import, poprzez JAPI, wlewek miedzi i aluminium, płótna jutowego i taśmy filmowej, a za pośrednictwem Ministerstwa Rolnictwa na przywóz nasion.

F i n a n s e

Według ogłoszonych danych obieg banknotów wynosił w dniu 31 grudnia 1951 17,7 mlrd pesów, a w dniu 30 września 1952 r. 17,9 mlrd pesów, a nie jak podaliśmy w numerze 6/89 "WHZ" - 15.371 mln i 15.528,4 mln pesów. Od października 1952 nastąpił dalszy, jeszcze szybszy wzrost obiegu banknotów, który na dzień 28 lutego 1953 r. osiągnął 21,25 mlrd pesów. Równocześnie wzrosły od października ub.r. kredyty redyskontowe i kredyty kontokorentowe z około 29 na 31,5 mlrd pesów /również na dzień 28 lutego 1953/ o około 2,5 mlrd pesów, podczas gdy depozyty bankowe wzrosły ogółem zaledwie tylko o 1,15 mlrd pesów, z 27,4 mlrd pesów na 28,55 mlrd pesów, co stanowi dowód, że na argentyńskim rynku pieniądza panują obecnie tendencje inflacyjne.

P r o d u k c j a

Zastój w przemyśle argentyńskim, o którym pisaliśmy w numerze 46/81 "WHZ" trwa nadal. Pomimo, że uprzemysłowienie stanowiło podstawowy cel pierwszego argentyńskiego programu pięcioletniego /1947-51/, w rzeczywistości nie nastąpił żaden wzrost produkcji przemysłowej po roku 1948, a produkcja przemysłowa w przeliczeniu na jednego mieszkańca ulega stałemu spadkowi; wskaźnik jej spadł ze 134 punktów /1943 = 100/ w roku 1947 do 121 punktów w r. 1952.

Trend, który ten wskaźnik ujawnia jest charakterystyczny dla ogólnego zastoju i recesji w przemyśle argentyńskim.

Pewne nadzieje na ożywienie się gospodarcze kraju pokładano w drugim pięcioletnim programie gospodarczym, który miał wejść w stadium realizacji jeszcze w tym roku.

Według jednak napływających informacji, realizacja tego programu zostanie prawdopodobnie odłożona. Na zagadnienie to pewien snop światła rzuca uwaga, jaką poczynił prezydent Peron w jednej z niedawnych swoich mów. Oświadczył on stanowicie m.in., że jakkolwiek drugi program pięcioletni był starannie niż pierwszy opracowany, to jednak realizacja pierwszego programu, pomimo pewnej improwizacji miała tę przewagę, iż państwo mogło wówczas liczyć na poważne środki pieniężne - np. z tytułu transakcji eksportowych monopolu eksportowego "JAPI". A właśnie brak tych środków daje się obecnie dotkliwie odczuć. Wypowiedź ta świadczy jednocześnie o tym, na jak kruchych podstawach oparte są niezwykle rozreklamowane peronowskie programy gospodarcze.

/c/

# I N D O N E Z J A

## Struktura gospodarcza

Indonezja jest krajem dostarczającym przede wszystkim surowce rolnicze i przemysłowe, co powoduje iż gospodarczo uzależniona jest od częstych wahań cen tych produktów na rynku kapitalistycznym.

Dobre warunki glebowe i klimatyczne sprzyjają rozwojowi rolnictwa, będącego główną gałęzią gospodarki narodowej. Wystarczy zaznaczyć, iż 9 na 10 mieszkańców Indonezji mieszka na wsi; produkty rolnicze stanowią 3/4 wywozu tego kraju.

Ziemię eksploatują kapitalistyczne koncerny, w których posiadaniu znajdują się wielkie plantacje pracujące przede wszystkim na eksport; poza tym istnieje drobnotowarowa gospodarka chłopska zaspakająca potrzeby rynku wewnętrznego. W okresie 1940 - 1950 plantacje kapitalistyczne doznały licznych strat: z jednej strony wyzyskiwani dotąd chłopi indonezyjscy postanowili sami objąć w posiadanie wiele gruntów należących do plantatorów, z drugiej semi wielcy właściciele porzucali je uważając produkcję za nieopłacalną.

Obecnie na produkcję rolniczą bardzo niekorzystnie wpływa niepewna sytuacja polityczna kraju, liczne spory między pracodawcami a robotnikami rolnymi na tle walki o wysokie płace i wybuchające stąd częste strajki.

Indonezja z racji swego uprzywilejowanego stanowiska z punktu widzenia geograficznego i klimatycznego powinna być samowystarczalna pod względem wyżywienia swej licznej ludności. Na odcinku kultur ryżowych koniecznym jest jak najdalej posunięta intensyfikacja uprawy t.zn. zastosowanie nawozów sztucznych oraz traktorów. Obecnie Indonezja musi importować ryż, wydając na przywóz drogie dewizy. W 1952 r. Indonezja importowała według niepełnych danych przeszło 600.000 t. ryżu za 2 miliardy rupii. Okoliczność, iż np. w roku 1951 produkcja ryżu na Jawie i Madurze osiągnęła poziom przedwojenny nie zmienia sytuacji, gdyż rocznie przybywa w Indonezji milion mieszkańców. W rezultacie produkcja nie może nadążyć za zapotrzebowaniem. Prócz ryżu kraj produkuje na własne potrzeby następujące artykuły spożywcze pochodzenia rolniczego: kukurydzę, maniokę, bataty, soję oraz arachidy. Uprawy ryżu decydujące o aprowizacji kraju mają wielkie znaczenie w życiu gospodarczym Indonezji. Doniosłe znaczenie przypisać należy również uprawom roślin, decydujących o kształtowaniu się eksportu indonezyjskiego. Należą do nich: kauczuk, kawa, herbata, trzcina cukrowa, kopra, tytoń, olej palmowy, chinina, pieprz i inne korzenie, kapok, różne włókna etc. Jak wiadomo kauczuk ma decydujący wpływ na życie gospodarcze Indonezji, gdyż objętość i wartość wywozu kauczuku decyduje o wielkości wpływów dewizowych. W okresie powojennym zarówno produkcja jak i wywóz kauczuku pochodzącego z plantacji /I gatunek/ i drobnych gospodarstw rolnych była wyższa niż przed wojną mimo wzrastającego znaczenia produkcji kauczuku syntetycznego w U.S.A. Wojna koreańska spowodowała gwałtowną hausse nowego

kauczuku / z 16 ¢ za lb. w październiku 1949 do 80 ¢ za lb. w listopadzie 1950 r./. W wyniku znacznej zniżki cen kauczuku, która miała miejsce w następnym okresie kraj zaczął przeżywać poważne trudności na odcinku rezerw dewizowych i budżetu. W maju 1952 cena spadła do 28,8 ¢ za lb. Tendencja zniżkowa utrzymywała się aż do początku trzeciego kwartału 1952 następnie rynek wzmocnił się. Podobnie ewoluowały ceny większości głównych artykułów rolniczych Indonezji, których produkcja nie osiągnęła zresztą jeszcze poziomu przedwojennego. Wydarzenia te potwierdzają wysuniętą powyżej tezę, iż gospodarka indonezyjska nastawiona na produkcję jednostronną surowców rolniczych narażona jest na częste wstrząsy wywołane wahaniami cen.

Obok rolnictwa najważniejszą dziedzinę gospodarki narodowej stanowi przemysł wydobywczy. W Indonezji znajdują się złoża rudy cyny, ropa naftowa, węgiel, ruda żelazna, ruda bauksytowa, aluminium, złoto, srebro, rudy manganu, siarka, asfalt, jednak, wolfram, jod, miedź, cynk i ołów. Bogactwa te nie są wcale górnicze należycie wykorzystywane. Podczas wojny liczne urządzenia kopalnie jedynie uległy zniszczeniu, remont ich został przeprowadzony częściowo: w rezultacie poziom produkcji obecnej jest na ogół niższy od poziomu przedwojennego. Przemysł wydobywczy Indonezji odczuwa przede wszystkim brak sprzętu technicznego i wyposażenia: brak jest również wykwalifikowanej siły roboczej.

Przemysł przetwórczy Indonezji znajduje się w powijakach, mimo iż w ciągu ostatnich 20 lat poczyniono pewne postępy w niektórych dziedzinie. Należy tu wymienić: tartaki, palarnie kawy, zakłady dostarczające herbaty, chininy, oleju palmowego, ziarn kolcowych, cukru, kauczuku, soli, cygar i papierosów, tekstylii, szkła i papieru. Istnieją też fabryki wód gazowych, browary oraz przemysł chemiczny. Działalność przemysłowa opiera się głównie na warsztatach rzemieślniczych, zwłaszcza w odniesieniu do produkcji artykułów włókienniczych. Wielki przemysł reprezentuje jedynie rafinerie nafty, cementownie, fabryki margaryny, fabryki opon.

Władze indonezyjskie czynią obecnie próby rozwoju pewnych gałęzi przemysłu zwłaszcza konsumpcyjnego. Sfery rządzące spodziewają się, że rozwój takich przemysłów opartych na surowcach miejscowych złagodzi choć trochę skutki światowych wahań cen produktów podstawowych w eksporcie indonezyjskim a tym samym przyczyni się w pewnej mierze do zrównoważenia gospodarki. W polityce tej rządzące sfery Indonezji opierają swe nadzieje na pomocy kapitału obcego, w pierwszej linii amerykańskiego i japońskiego, pomimo, iż tego rodzaju polityka pogłębia zależność Indonezji od wielkich monopolistycznych kapitałów.

## Stopa życiowa

Zacofana struktura gospodarcza kraju będącego do niedawna przedmiotem wyzysku ze strony obcego kapitału powoduje, iż stopa życiowa mieszkańców Indonezji jest niezwykle niska. Rolnictwo nie może nadążyć za wzrostem ludności, słaby przemysł nie potrafi zapewnić jej źródła utrzymania. Jak wynika z oficjalnych danych /1937 r./ holenderskich Europejczycy stanowiący nieznaczny odsetek mieszkańców kraju otrzymywali

przeszło 35 procent dochodu narodowego. Znaczny udział przypadał też ludności chińskiej, trudniącej się głównie handlem i przemysłem: chińczycy otrzymywali przeszło 17 procent dochodu narodowego; udział rdzennych Indonezyjczyków stanowiących 97,4% mieszkańców wynosił zaledwie 46%.

Po uzyskaniu niezawisłości politycznej ten stan rzeczy uległ pewnej lecz nieznacznej zmianie. Nie dysponujemy oficjalnymi danymi indonezyjskimi w odniesieniu do podziału dochodu narodowego w chwili obecnej, można jednak stwierdzić, że udział Europejczyków spadł w dochodzie narodowym nieco na rzyść nowopowstałej warstwy urzędniczej indonezyjskiej oraz kupców i przemysłowców indonezyjskich. Opisane zmiany nie wpłynęły więc w najmniejszym stopniu na polepszenie się dolu mas chłopskich i proletariatu miejskiego. Jak wynika nawet z oficjalnych danych "Industriele Bond" organizacji pracodawców holenderskich, przeciętny koszt utrzymania małżeństwa z dwojgiem dzieci wynosi w mieście miesięcznie 1.780 rupii. Jak kształtują się natomiast zarobki? Okazuje się, iż np. niewykwalifikowany robotnik zarabia dziennie 3-3,5 rupii, wykwalifikowany 10-15 rupii dziennie, majster - około 400-500 rupii miesięcznie. Z danych tych wynika, iż nawet stosunkowo najlepiej płatni robotnicy nie osiągają w położeniu przeciętnego poziomu, zapewniającego średnią egzystencję, a większość robotników znajduje się znacznie poniżej poziomu głodowego. Zaznaczamy, iż praca kobiet wynagradzana jest według oficjalnych danych o 20% niżej niż ta sama praca mężczyzn, co jeszcze bardziej zmniejsza zdolność zarobkową pracującego małżeństwa indonezyjskiego.

## F i n a n s e

W końcu grudnia 1952 r. rząd indonezyjski przedstawił parlamentowi budżet na 1952 r. i 1953 r. obejmujący następujące pozycje /w mln rupii ind./:

| | 1952 | 1953 |
|---|---|---|
| **dochody** | | |
| podatki, cła itp. | 6.636 | 5.555 |
| dochody z przedsiębiorstw państwowych | 293 | 194 |
| inne dochody | 2.248 | 1.830 |
| O g ó ł e m | 9.177 | 7.579 |
| **wydatki** | | |
| O g ó ł e m | 13.505 | 9.374 |
| deficyt | 4.328 | 1.795 |

Jedną z przyczyn zmniejszenia się dochodów w 1953 r. w porównaniu z rokiem poprzednim jest porzucenie systemu certyfikatów dewizowych, który przyniósł w 1952 r. 2.070 mln rupii dochodów. Jak przypuszcza się, dodatkowe opłaty stosowane przy imporcie niektórych towarów zamiast zniesionego

systemu certyfikatów przyniosą w 1953 r. jedynie 1.650 mln. Deficyt budżetowy w kwocie 1.795 mln rupii pociągnie za sobą konieczność wydrenowania z rozporządzalnej części zapasów złota dewiz sumy 1.300 mln rupii. Pozostałe prawie 500,0 mln rupii deficytu budżetowego pokryte zostanie na drodze emisji banknotów. Zła sytuacja finansowa kraju i rosnące trudności w zbycie produktów indonezyjskich sprawiają, iż w budżecie na 1953 r. bardzo znacznie obcięto wydatki na szereg przedsiębiorstw państwowych produkujących zwłaszcza artykuły konsumpcyjne, kładąc nacisk na jedynie najbardziej niezbędne inwestycje. Do tych t.zw. "super - priorytetów" /wg urzędowej terminologii indonezyjskiej/ rząd zalicza m.in. budowę i naprawę szos strategicznych na Sumatrze i Sulawesi, budowę siłowni elektrycznych oraz w pewnej mierze rozwój rolnictwa /t.zw. "plan" Kalimantan/ na obszarach rzadko zaludnionych i związaną z tym potrzebą przesiedlenia wielu mieszkańców przeludnionej Jawy.

Trudności Indonezji wzmaga również deficytowy bilans płatniczy, którego dane w dobitny sposób obrazują obecny impas gospodarki indonezyjskiej.

W załączniku do budżetu na 1953 r. minister finansów przedstawił następujące pozycje bilansu płatniczego na 1952 r.:

| Pozycja | Fl. | £ | $ | Ogółem |
|---|---|---|---|---|
| | w milionach rupii indon. | | | |
| saldo bilansu handl. | -211 | - 422 | - 527 | - 1180 |
| saldo wymiany usług | - 729 | + 27 | + 61 | - 641 |
| ruch kapitału | - 236 | - 44 | - 213 | - 493 |
| ruch kapitałów specj. | - 174 | - 32 | - | - 206 |
| spłata zadłużenia wewnętrznego | - 93 | - 4 | - 59 | - 156 |
| deficyt łączny | -1443 | - 495 | - 738 | - 2676 |

Deficyt bilansu handlowego w 1952 r. podany w bilansie płatniczym był w rzeczywistości jak wynika z innych danych /p.str.53/ znacznie wyższy wynosząc 2.430 mln rupii. Jest rzeczą wysoce znamienną, iż 50% guldenowego deficytu bilansu płatniczego związane jest z niekorzystną dla Indonezji wymianą usług.

Znaczny deficyt bilansu płatniczego został częściowo sfinansowany w typowy dla zacofanych krajów kapitalistycznych sposób, mianowicie za pośrednictwem "pomocy" i pożyczek zagranicznych m.in. od Japonii i Banku Eksport.-Importowego. Resztę trzeba było pokryć posiadanymi dewizami. W rezultacie stan rezerw dewizowych spadł z 6,1 mlrd rupii w dn. 1.I.1952 r. do 4,0 mlrd pod koniec 1952 r. Według danych "Agefi" w ciągu pierwszych miesięcy 1953 r. zapasy dewiz spadły jeszcze bardziej wynosząc obecnie około 3,5 mlrd rupii. Należy podkreślić, iż z sumy tej banki handlowe muszą zarezerwować około 1,0 mlrd jako t.zw. " working capital" na sfinansowanie importu, 750,0 mln rupii należy zachować na ewentualność większych zmian w kształtowaniu się bilansu płatniczego /t.zw."cushion capital"/. Na stan rezerw dewizowych wpływa również konieczność sfinansowania deficytu budżetowego:

Jak już wspominaliśmy /"WHZ" nr 2/85/ instytucją emisyjną jest obecnie "Bank Indonezji", powstały na miejsce Banku Jawy opanowanego całkowicie przez Holendrów. Obecnie Zarząd "Banku Indonezji" składa się wyłącznie z obywateli indonezyjskich, działając w myśl wytycznych Rady walutowej złożonej również z Indonezyjczyków. Według nowego statutu obecny "Bank Indonezji" będzie spełniał rolę banku centralnego przy stopniowym zmniejszaniu się jego operacji czysto handlowych. Rada walutowa, w której skład wchodzi m.inn. minister finansów, minister spraw gospodarczych oraz gubernator "Banku Indonezji" ustala wytyczne polityki walutowej oraz dyskontowej i kredytowej. "Bank Indonezji" jest odpowiedzialny za sytuację na odcinku rezerw złota i dewiz, w związku z czym w skład "Banku" włączony został Instytut Dewizowy, Bank publikuje tygodniowe sprawozdania ze swej działalności.

Poza wspomnianym bankiem emisyjnym istnieje w Indonezji jedynie kilka czysto indonezyjskich banków, m.inn. "Bank Negara". Bank ten udziela znacznych kredytów nowo-powstałym firmom importowym. W ciągu najbliższych 5 lat "Bank Negara" ma przejąć funkcje handlowe "Banku Indonezji". Projekt przewiduje, iż w przyszłości "Bank Negara" będzie przeprowadzał nawet operacje finansowe związane z transakcjami handlowymi, dokonywanymi na rachunek rządu.

Poza "Bankiem Negara" istnieje jeszcze "Bank Industri Negara", udzielający kredytów średnio-i długo terminowych nowo powstałym indonezyjskim przedsiębiorstwom przemysłowym oraz "Bank Rakjat Indonezja".

Zdaniem obserwatorów zagranicznych trzy wymienione powyżej indonezyjskie instytucje bankowe nie stoją jeszcze na wysokości zadania, nie dysponując odpowiednimi kapitałami, doświadczeniem oraz wykwalifikowanymi pracownikami.

Bardzo duży wpływ na życie finansowe kraju mają jeszcze liczne i silne banki holenderskie, jak Nederlandse Handelsmaatschappij, Nationale Handelsbank, Escomptobank. Poza tym działają banki chińskie: Bank of China, Overseas Chinese Banking Corporation, obok innych instytucji jak Chartered Bank of India & Australia i Hongkong China Banking Corporation.

## Polityka gospodarcza Indonezji

Programy rozwoju gospodarczego ustalane przez rząd indonezyjski usiłują ogarnąć swym działaniem zarówno rozwój transportu, jak i produkcji rolnej i przemysłowej. W odniesieniu do rozwoju sieci komunikacyjnej główny nacisk kładzie się na naprawę sieci kolejowej, zdezorganizowanej w czasie działań wojennych. Na dalszym etapie ma nastąpić budowa nowych linii kolejowych na Jawie i Sumatrze. Wiązać z tym prace rozłożone są na okres 1[illegible] lat, przy czym spełnianie tych zamierzeń należeć będzie w dużym stopniu, jak zresztą od kształtowania się sytuacji finansowej w kraju, jak dotąd b.niepomyślnej. Należy nadmienić, iż większość linii kolejowych w Indonezji jest upaństwowiona.

Równolegle projektuje się ulepszenie istniejącej sieci szos i budowę nowych. Połowa obecnej sieci dróg, wynoszącej 50 tys. km. sytuowana jest na Jawie. Jednakowoż brak odpowiedniego sprzętu technicznego oraz maszyn drogowych uniemożliwia obecnie realizację tych zamierzeń. Pożyczka Eximbanku w kwocie 22,1 mln dolarów ma w pewnym stopniu usunąć te trudności.

Szczególną rolę w realizacji scalenia gospodarczego i politycznego kraju odgrywa problem komunikacji morskiej. Indonezyjska flota przybrzeżna ma obecnie 180.000 t. wyporności: w programach rozwoju przewiduje się zwiększenie wyporności do 250.000 t. Projektuje się również rozbudowę i modernizację istniejących urządzeń portowych oraz budowę nowych portów.

Ogólnie należy stwierdzić, iż problem komunikacji w Indonezji ma szczególnie doniosłe znaczenie. Nie ulega wątpliwości, iż kraj tak rozległy, na który składa się przeszło 2.000 wysp wymaga silnej, rozwiniętej sieci dróg, kolei i żeglugi. Przemawiają za tym przede wszystkim względy natury politycznej oraz gospodarczej. Rząd centralny zamierza przez rozbudowę sieci komunikacyjnej uzależnić od siebie i uzyskać silniejszą pozycję strategiczną na obszarach wyłamujących się z pod jego władzy. Z drugiej strony rozwój komunikacji ma ułatwić łączność między sobą rozmaitych ośrodków produkcji i konsumcji.

W dziedzinie rozwoju rolnictwa opracowane zostały dwa programy zmierzające do wykorzystania słabo zaludnionych obszarów na Sumatrze i Wsp. Borneo. Projekty te przewidują stosowanie najnowocześniejszych metod w dziedzinie agrotechniki, co jednak pociągnie za sobą konieczność zakupienia za dewizy sprzętu technicznego zagranicą. Zła sytuacja finansowa kraju w dużej mierze utrudni realizację tych zamierzeń.

Industrializacja kraju zależy przede wszystkim od pomyślnego rozwiązania zagadnienia stworzenia bazy energetycznej. W ciągu ostatnich 10 lat narastał coraz bardziej kryzys w dziedzinie zaopatrzenia w energię w Indonezji i to zarówno jeśli chodzi o potrzeby przemysłu jak i potrzeby konsumpcyjne. W związku z tym rząd opracował 5 letni program elektryfikacji kraju. W pierwszym miejscu przewiduje się budowę elektrowni Randjok Priok /3 zakłady o łącznej mocy 20 tys.kW/, w Antpol oraz budowę kilku elektrowni wodnych, m.inn. przy zaporze Asuan.

Osobny rozdział w programach rozwoju gospodarki zajmuje problem przemysłu przetwórczego. T.zw. plan Sumitro /od nazwiska ówczesnego ministra handlu i przemysłu/ jest wykładnikiem polityki rządu na tym odcinku. W założeniach programu Sumitro mówi się, iż jednostronna struktura gospodarcza Indonezji, narażona na ciągłe wstrząsy w wyniku wahań cen musi ulec zmianie w toku uprzemysłowienia kraju. W pierwszym miejscu program stawia zwiększenie produkcji wyrobów pierwszej potrzeby oraz stworzenie możliwości przerobu surowców indonezyjskich. W miarę jak te cele zostaną zrealizowane zwiększy się import dóbr inwestycyjnych celem stworzenia przemysłu ciężkiego w kraju. Przewiduje się, iż istniały przemysł ciężki zdoła w kolei sam zaopatrzyć przemysł w surowcowy i półfabrykatów.

W związku z tym opracowano szereg projektów przewidujących budowę drukarni, fabryki kauczuku, warków jutowych, przędzalni oraz fabryki opon. Część tych projektów jest już realizowana. Projekty długofalowych inwestycji przewidują m.inn. budowę fabryki papieru, przemysłu stalowego i żelaznego, kilku zakładów chemicznych, jednej fabryki aluminium, jednej fabryki szkła oraz pewnej ilości zakładów dla produkcji oleju palmowego i garbników. Celem udzielenia poparcia drobnej wytwórczości i przemysłowi chałupniczemu zamierza się utworzyć 23 centralnych zakładów zaopatrzenia /central supply factories/. Zadaniem ich będzie dokonywanie rozdziału surowców i niezbędnych materiałów do produkcji oraz udzielenie pomocy w zbycie artykułów. Całkowita realizacja programu Sumitro będzie kosztować 861,6 mln rupii z czego przemysł ciężki ma pochłonąć około 700 mlrd. rupii, 58 mln.rupii przeznacza się na odbudowę zakładów zniszczonych w czasie działań wojennych. Obserwatorzy z krajów kapitalistycznych z wielkim sceptycyzmem podchodzą do zagadnienia realizacji programu Sumitro, zwracając uwagę na trudności w dziedzinie uzyskania odpowiednich kapitałów, na problemy transportu i elektryfikacji, problem uzyskania dewiz na import dóbr inwestycyjnych etc.

Nie ulega wątpliwości, iż sfery kapitalistyczne poszczególnych państw widzą w Indonezji chłonny rynek dla dostaw swych przemysłów zarówno dóbr inwestycyjnych jak i konsumpcyjnych. Rozpętała się walka konkurencyjna pomiędzy poszczególnymi monopolistycznymi koncernami. Szczególnie ostrą ekspansję prowadzą U.S.A. i Japonia pragnące zająć miejsce coraz bardziej wypieranych kapitałów zachodnio - europejskich a w pierwszej linii Holandii i Wielkiej Brytanii.

Po zniesieniu panowania holenderskiego narodowa burżuazja indonezyjska stara się realizować obecnie stopniowo program upaństwawiania szeregu gałęzi gospodarki narodowej. W ten sposób klasa panująca pragnie przejąć dla siebie olbrzymie zyski ciągnięte przez kolonizatorów z wyzysku szerokich mas pracujących.
Jak wynika z doniesień prasowych jeszcze w 1952 r. towarzystwa holenderskie otrzymały wysokie dywidendy ze swych kopalń, linii okrętowych i innych inwestycji w Indonezji. Roczne dochody Holendrów z ich inwestycji wynoszą 800,0 mln guldenów, wywożonych bezpowrotnie z kraju.

Tendencje "nacjonalizacyjne" przejawiają się na wielu odcinkach gospodarki krajowej przy czym realizacja ich zależy od wielu czynników zakulisowych, poważnie nieraz zmieniających ustaloną politykę. Ostatnio w bliżej niewyjaśnionych okolicznościach rząd zrezygnował z upaństwowienia holenderskiej linii okrętowej Koninklyke Paketvaart, decydując się natomiast na udzielenie poparcia indonezyjskiemu towarzystwu "Pelni" obsługującemu żeglugę przybrzeżną.

Również projektowane upaństwowienie potężnego koncernu holenderskiego "Billiton Ko" kontrolującego wydobycie znacznych ilości cyny indonezyjskiej, ma charakter kompromisowy. Coprawda, w myśl oświadczenia rzecznika rządu Indonezji, nie odnawia się już starej umowy koncesyjnej z koncernem "Billiton", która wygasła w końcu lutego 1953 r., jednakże rząd

Indonezyjski nosi się z zamiarem zawarcia nowej umowy koncesyjnej na 5 lat z koncernem "Billiton". Jak wynika z oświadczenia rządu w Dżakarcie, towarzystwo "Billiton" działałoby w charakterze pełnomocnika rządu i kierowałoby techniczną stroną produkcji pod kontrolą władz indonezyjskich.

Kapitał obcy, czując się zagrożony w swej pozycji, przeciwstawia się energicznie wszelkiej akcji rządowej, zmierzającej do zachwiania wpływów dawnych kolonizatorów. Korzystając z poważnych trudności finansowo-gospodarczych Indonezji kapitaliści holenderscy i brytyjscy coraz głośniej domagają się od rządu zapewnienia im "korzystniejszych warunków działalności gospodarczej". Jak wynika z pewnych doniesień prasowych, w sferach rządzących Indonezji zarysował się rozłam na tle stosunku państwa do kapitałów obcych: grupa t.zw."realistów" w łonie rządu, działająca niewątpliwie przy cichym poparciu zainteresowanych kapitałów obcych, opracowuje obecnie projekt szeregu ułatwień przy transferze zysków za granicę, repatriacji zainwestowanego kapitału, gwarancji przed "przedwczesnym" upaństwowieniem etc.etc.

Niezmiernie charakterystyczna jest w tej sytuacji wypowiedź prezesa towarzystwa "Anglo-Dutch Plantation of Java Ltd." Denhama zamieszczona w połowie lutego r.b. na łamach "Financial Times". Denham na wstępie ostro krytykuje zamiary indonezyjskiego rządu mające uniezależnić ten kraj od ciągłych wahań cen surowców i dostaw produktów obcych. Zdaniem Denhama Indonezja jest par excellence krajem rolniczym, skazanym przede wszystkim na produkcję i eksport płodów gospodarki rolnej. Wszelkie wydatki na budowę i rozbudowę przemysłu miejscowego są według Denhama nieekonomiczne i prowadzą do zachwiania równowagi gospodarczej w kraju.

Denham atakuje jednocześnie omówione wyżej niekonsekwentne i chwiejne tendencje nacjonalizacji rządu indonezyjskiego domaga się stworzenia atmosfery "bezpieczeństwa" dla penetracji obcego kapitału, t.zn. zapewnienia "na dłuższy czas" swobodnej działalności gospodarczej dla kapitalistów zagranicznych, znacznego zmniejszenia opodatkowania i szeregu innych ułatwień. Denham szczególnie ostro krytykuje indonezyjskie związki zawodowe, które zdołały po uporczywej walce uzyskać od kapitału nieznaczne podwyższenie wyjątkowo niskich płac a od rządu pewną formę wsparcia dla bezrobotnych. Zdaniem Denhama "brzemię" podwyższonych płac spadło na " borykających się z trudnościami" przemysłowców, nie mogących zapewnić sobie odpowiednich zysków. Denham domaga się od rządu przeciwstawiania się próbom poprawy stopy życiowej mas pracujących. Indonezyjski szczególnie dotknięty faktem, iż "obecnie robotnik plantacji nie trzyma się kurczowo zajęcia w fabryce czy na rzecz należącej do obcego kapitału, wiedząc, iż może liczyć na zasiłek dla bezrobotnych". W zakończeniu Denham stwierdza dalnie, iż "wszyscy pracodawcy są zwolennikami podniesienia stopy życiowej swych robotników, lecz sprawiedliwe podniesienie standartu życia wymaga wielu, wielu lat.

Kapitał obcy uzależnia swój wkład w rozwój przemysłu Indonezji od szeregu koncesji ze strony rządu. Ostatnio monopol "Royal Dutch Petroleum Company" zaprojektował zainwestowanie 4.000 mln rupii /Ł 123,0 mln/ w ciągu najbliższych 10 lat

w celu podniesienia poziomu wydobycia ropy naftowej w Indonezji z 5 mln ton rocznie do 8 mln ton rocznie. Jak oświadczył w Dżakarcie rzecznik wspomnianego monopolu, zainwestowanie tych sum będzie zależało od "sprawiedliwego podziału zysków między rząd a towarzystwo". Zaznacza się więc wyraźna tendencja ustalenia jakiegoś modus vivendi między interesami burżuazji indonezyjskiej, reprezentowanej przez rząd a zagranicznym kapitałem kosztem wyzyskiwanych chłopów, górników i robotników Indonezji.

Szczególną rolę w tym układzie sił odgrywa kapitał amerykański, który usadowił się bardzo mocno w Indonezji w okresie bezpośrednio po uzyskaniu niepodległości przez ten kraj. Forma penetracji amerykańskiej pod szyldem "pomocy" technicznej udzielonej w ramach umów zawieranych z rządem indonezyjskim /patrz "WHZ" nr 6/89/ zapewnia monopolom U.S.A. uprzywilejowane stanowisko dostawcy szeregu artykułów, stopniowo uzależniając kraj od swych interesów. Każda pożyczka znajdującego się w rękach amerykańskich Banku Eksportowo-Importowego obwarowana jest warunkami, uniemożliwiającymi rządowi Indonezji samodzielne rozporządzanie otrzymanymi sumami. Gdy w 1952 r. rząd indonezyjski pragnął przystąpić do budowy stoczni na Jawie zamierzając obrócić na ten cel część pożyczki w wysokości $ 100,0 mln, otrzymanej od "Eximbanku", wspomniana instytucja odmówiła na to swej zgody utrudniając rozwój tej gałęzi przemysłu.

W przeciwieństwie do rządu lud indonezyjski zdecydowanie opiera się wszelkiej formie obcego dyktatu gospodarczego. Do dziś dnia utrzymują się chłopi Północnej Sumatry na rozparcelowanych przez nich w okresie wojny narodowo-wyzwoleńczej plantacjach holenderskich. Również na Sumatrze robotnicy zagłębia naftowego utworzyli na miejsce kilku przedsiębiorstw koncernu "Bataavsche Petroleum Kô" własny "Zarząd Przedsiębiorstw naftowych i górniczych", kontrolując samodzielnie produkcję na tym terenie.

Handel zagraniczny — a/ sytuacja ogólna

W ciągu ostatnich lat bilans handlu zagranicznego Indonezji kształtował się w sposób następujący:

| rok | eksport | import | saldo |
|---|---|---|---|
| | w mln.rupii | | |
| 1938 | 714 | 497 | + 217 |
| 1948 | 1040 | 1134 | - 94 |
| 1949 | 1478 | 1574 | - 96 |
| 1950 | 2742 | 1527 | + 1215 |
| 1951 | 4663 | 3064 | + 1599 |
| 1952 | 10344 | 10424 | - 80 |

Dane powyższe ujmują również wartość eksportu i importu ropy naftowej i produktów naftowych. Pod odjęciu tych wartości okaże się, iż w okresie powojennym struktura handlu zagranicznego Indonezji kształtowała się następująco:

| rok | eksport | import | | saldo |
|---|---|---|---|---|
| | w mln rupii | | | |
| 1948 | 780 | 880 | - | 100 |
| 1949 | 1065 | 1461 | - | 396 |
| 1950 | 2203 | 1421 | + | 782 |
| 1951 | 4049 | 2972 | + | 1077 |
| 1952 /I-VII/ | 6937 | 8298 | - | 1361 |

Według dostępnych danych za styczeń - grudzień 1952 r. faktyczny deficyt bilansu handlowego /bez eksportu i importu ropy naftowej/ wyniósł w 1952 r. 2.430 mln. rupii wobec dodatniego salda 1.077 mln rupii w całym 1951 r.

Przy analizie powyższych cyfr trzeba wziąć pod uwagę, że silny wzrost obrotów w 1952 r. w porównaniu z 1951 r. wywołany jest przede wszystkim dewaluacją rupii. W styczniu 1952 r. kurs rupii do florena został ustalony na 3:1 zamiast 1:1. W styczniu 1953 r. wartość eksportu indonezyjskiego wynosiła według urzędowych danych 549,1 mln. rupii / z czego wartość eksportu ropy naftowej wynipsła 121,6 mln. rupii/ importu - 607,4 mln. rupii.

Według zachodnio-niemieckiego "Handelsblattu" kwota importowa przyznana przez rząd indonezyjski na bieżący rok gospodarczy /1.9.52 - 31.8.53/ wynosi 7,5 mlrd. rupii. Przydział dewiz następuje co cztery miesiące, przy czym na okres styczeń-sierpień 1953 r. przydzielono, według pisma "Handelsblatt", 3,1 mlrd. rupii. Z kwoty tej zarezerwowano dla zakupów rządowych 1,1 mlrd. rupii, dla firm prywatnych pozostaje więc 2,0 mlrd. rupii. Pismo zaznacza, iż pierwotnie rząd przeznaczał na bieżący rok gospodarczy sumę 11,2 mlrd.rupii na sfinansowanie importu. Wzrost importu uzależniony jest od uzyskiwanych wpływów z eksportu. każdorazowy spadek cen eksportowych powoduje wielkie trudności dewizowe i obecnie rząd widzi się w konieczności przedsięwzięcia szeregu kroków zmierzających do ograniczenia importu. 12.II.1952 założono surowe ograniczenia na przywóz ze strefy dolara; z początkiem czerwca ograniczenia te rozszerzone na wszystkie inne strefy szczególnie ograniczając import artykułów "non essentials". 12.VIII.52 r. podzielono towary importowane na cztery kategorie:
1/ produkty należące do kategorii A, głównie "essentials" mogą być importowane po zwykłym kursie wymiennym rupii / 1 £ = 11,4 rupii, 1 fl = 3 rupie/ 2/ produkty kategorii B można importować przy nadpłacie kursowej 100% 3/ produkty kategorii C po nadpłacie 200% 4/ dla importu produktów kategorii D w ogóle nie przydziela się dewiz. Jednocześnie zmniejszono specjalny podatek od eksportu kauczuku z 15% do 10%, podobnie od eksportu ziarna kokosowego i oleju palmowego. Podatek od eksportu kopry zmniejszono z 25% do 15%.

b/ problemy eksportu

Według oficjalnych danych struktura towarowa eksportu indonezyjskiego w grudniu 1952 r. i w całym 1952 r. przedstawia się przy uwzględnieniu jedynie ważniejszych towarów następująco:

| | grudzień 1952 | | styczeń-grudzień 1951 r. | styczeń-grudzień 1952 r. |
|---|---|---|---|---|
| | tys.t. | mln.rupii | | tys.t. |
| Eksport | 1548,6 | 862,7 | 8.963,8 | 9.682,7 |
| kauczuk z wielkich plantacji | 20,2 | 131,7 | 210,7 | 296,9 |
| kauczuk z drobnych gospodarstw | 39,4 | 196,5 | 567,7 | 471,5 |
| ropa i produkty naftowe | 1342,1 | 338,6 | 6.067,9 | 7.416,5 |
| ruda cynowa wg zawartości czystego metalu | 3,2 | ..... | 31,9 | 34,0 |
| kopra | 21,7 | 38,3 | 525,0 | 342,6 |
| makuchy koprowe | 9,7 | 6,6 | 64,9 | 84,6 |
| olej palmowy | 12,4 | 28,8 | 97,6 | 121,0 |
| kernel /ziarna orzecha kokosowego/ | 5,8 | 7,6 | 25,1 | 36,0 |
| herbata | 2,2 | 16,2 | 45,3 | 35,8 |
| kawa | 1,0 | 11,5 | 24,1 | 18,7 |
| orzeszki ziemne | 0,6 | 0,9 | 23,2 | 23,2 |
| gałka muszkatułowa | 0,3 | 1,3 | 2,4 | 2,3 |
| pieprz | 0,5 | 13,9 | 3,3 | 7,0 |
| tytoń | 0,2 | 1,5 | 12,9 | 10,1 |
| włókna twarde | 3,3 | 10,1 | 14,1 | 28,7 |
| kapok | 1,5 | 10,9 | 5,3 | 5,3 |
| skóry | 0,3 | 4,8 | 3,6 | 2,4 |
| kopal | 0,7 | 2,4 | 6,4 | 4,4 |
| chinina | 0,1 | 0,4 | 7,6 | 2,7 |
| tarcica | 9,8 | 1,8 | 84,4 | 146,8 |
| trzcina | 2,2 | 3,1 | 21,8 | 20,5 |

Niski poziom cen eksportu indonezyjskiego i presja ze strony krajów uprzemysłowionych przyczyniają się do tego, że płatnicza sytuacja Indonezji przedstawia się bardzo nie pomyślnie. Niedawno rzecznik rządu indonezyjskiego złożył na ten temat obszerne oświadczenie, z którego wynika, iż spadek cen surowców w wielu wypadkach został sztucznie wywołany przez państwa uprzemysłowione, chcące zwiększyć swe marże zysku. Rzecznik podaje, iż np. w okresie od początku 1952 r. do marca 1953 r. ceny kauczuku spadły o 50%, podczas gdy ceny tekstylii utrzymywały się na niezmienionym poziomie. W konsekwencji ubogie kraje dostarczające surowców nie mogą pozwolić sobie na zakup dóbr inwestycyjnych, zwłaszcza, iż spadek

państw kapitalistycznych, woli zbywać w Indonezji artykuły konsumcyjne zamiast maszyn, które mogłyby w przyszłości uniezależnić Indonezję od dostaw zagranicznych. Zgodnie z tą tendencją ograniczania obrotu dobrami inwestycyjnymi udział tych towarów w ogólnym imporcie indonezyjskim spada, wynosząc w 1949/50 - 15,7%, 1950/51 - 13,3%, w 1951/52 - 7,7%.

Szczególne znaczenie ma w tym kontekście problem zbytu kauczuku indonezyjskiego i jego konkurencyjność z amerykańskim kauczukiem syntetycznym. Decyzja rządu amerykańskiego odstąpienia swych fabryk sztucznego kauczuku firmom prywatnym wzbudziła wielkie zaniepokojenie producentów indonezyjskich. Powstała bowiem realna groźba, iż rząd amerykański, ustalający zaniżoną cenę sprzedaży tych fabryk, umożliwi nabywcom tych przedsiębiorstw utrzymywanie niskiej ceny kauczuku syntetycznego, podcinając w ten sposób jeszcze bardziej ceny indonezyjskie. W związku z tym ambasador indonezyjski w Waszyngtonie przedłożył rządowi U.S.A. notę, w której zwraca uwagę na konieczność: 1/ zagwarantowania przez U.S.A. "rzetelnej konkurencji między kauczukiem syntetycznym a naturalnym", 2/ płacenia słusznej ceny za produkt indonezyjski, 3/ zniesienia przez U.S.A. systemu subwencjonowania rocznie produkcji 150.000 ton - 175.000 t. kauczuku syntetycznego, 4/ podjęcia zakupów kauczuku z Indonezji dla rezerw strategicznych U.S.A., 5/ zniesienia ograniczeń konsumcji lateksu w U.S.A. Nie ulega wątpliwości, iż u podstawy załamania się eksportu kauczuku indonezyjskiego leży niemożność zbytu tego produktu w Chinach Ludowych w rezultacie działania embargo amerykańskiego nałożonego na wywóz tego surowca. Niepowodzenie konferencji Grupy Badawczej do Spraw Kauczuku, która miała rozwiązać w skali światowej problem nadprodukcji kauczuku naturalnego wywołało zdecydowanie nieprzychylną reakcję kół rządowych i handlowych Indonezji.

Przewodniczący indonezyjskiej komisji parlamentarnej dla spraw zagranicznych, dr. Gondokusumo, oświadczył jeszcze w marcu przedstawicielowi agencji "ANTARA", iż Indonezja nie powinna tolerować dłużej krzywdzących ją praktyk handlowych stosowanych przez U.S.A. i Wielką Brytanię. Pismo "Indonesia Raya" pisze na marginesie dokonywanej wymiany kauczuku cejlońskiego na ryż chiński" : Żądanie U.S.A. i Wielkiej Brytanii zamknięcia naszych portów dla statków udających się do Chin Ludowych wzbudza u nas zdziwienie. Czy U.S.A. i Wielka Brytania sądzą, iż z krajami azjatyckimi można igrać jak z dziećmi? U.S.A. i Wielka Brytania obniżyły ceny na nasz surowiec, chcą ograniczyć nasz handel z niewygodnymi dla nich krajami, a obecnie chcą zamknąć nasze porty dla statków, udających się do niewygodnych dla nich krajów. Cóż ofiarowują oni nam w zamian? Niskie ceny na nasze surowce i wysokie ceny na eksportowane do nas artykuły przemysłowe, częstokroć przewyższające znacznie ich istotną wartość. Indonezja powinna zdecydowanie oprzeć się temu stanowi rzeczy, świadczącemu, iż Wielka Brytania i U.S.A. zupełnie nie liczą się z interesami narodów Azjii i dbają jedynie o własne interesy.

Tym oświadczeniom prasy indonezyjskiej towarzyszą stale powtarzające się pogłoski o rozmowach handlowych z ko nami Ludowymi. Indonezja szuka również możliwości zbytu i w innych krajach obozu pokoju. Ostatnio korespondent "Singapo Standard" doniósł np. z Djakarty, iż rząd indonezyjski nosi się z zamiarem wysłania misji handlowej do krajów obozu poko ju w celu omówienia możliwości zbytu kauczuku w tych krajach. W toku są rozmowy z Z.S.R.R. w sprawie wymiany większych ilości kauczuku i cyny w zamian za urządzenia przemysłowe.

c/ struktura importu

Poniższe zestawienie ilustruje strukturę towarową importu indonezyjskiego w grudniu 1952 i w całym 1952 przy uwzględnieniu jedynie ważniejszych towarów:

| | grudzień 1952 | | styczeń - grudzień 1952 | |
|---|---|---|---|---|
| | tys.t. | mln.rupii | 1951 tys.t. | |
| IMPORT | 1.078,5 | 1.044,2 | 2.540,8 | 4.382,0 |
| ryż łuskany | 49,7 | 114,2 | 409,3 | 757,7 |
| mąka pszenna | 7,5 | 10,5 | 126,3 | 144,0 |
| ryby i produkty rybne | 3,5 | 10,6 | 49,6 | 55,5 |
| mleko, masło, ser | 4,2 | 18,4 | 34,4 | 42,1 |
| jarzyny i owoce | 0,5 | 1,4 | 19,8 | 15,7 |
| korzenie | - | - | 14,4 | 8,0 |
| tytoń i wyroby tytoniowe | 0,8 | 9,5 | 7,9 | 10,9 |
| spirytus rektyfikowany | 1,1 | 3,8 | 8,9 | 10,1 |
| chemikalia, lekarstwa | 6,6 | 21,5 | 62,3 | 55,6 |
| barwniki | 0,5 | 7,0 | 8,1 | 4,3 |
| nawozy sztuczne | 8,4 | 6,9 | 58,5 | 34,0 |
| tkaniny bawełniane | 5,8 | 131,5 | 64,1 | 52,0 |
| przędza i nici bawełniane | 0,7 | 14,6 | 7,2 | 9,0 |
| odzież | 0,9 | 24,7 | 5,3 | 8,7 |
| worki jutowe | 1,4 | 4,6 | 12,6 | 20,3 |
| Ropa i produkty naftowe | 848,1 | 183,6 | 758,7 | 2.020,9 |
| metale żelazne i wyroby z nich | 27,3 | 65,9 | 158,6 | 166,4 |
| maszyny i dźwigi | 3,1 | 59,3 | 32,2 | 37,0 |
| maszyny rolnicze | 0,2 | 1,6 | 2,8 | 5,7 |
| maszyny do liczenia | 0,1 | 2,9 | 0,8 | 2,2 |

| | | | | |
|---|---|---|---|---|
| samochody osobowe, ciężarowe, autobusy i części zamienne | 2,1 | 24,8 | 25,6 | 25,2 |
| motocykle, rowery i części zamienne | 3,7 | 44,2 | 18,1 | 24,0 |
| opony i dętki | 0,1 | 1,8 | 3,1 | 3,5 |
| aparaty radiowe | 0,1 | 0,8 | 0,5 | 0,8 |
| naczynia fajansowe szklane i porcelanowe | 8,7 | 14,9 | 48,7 | 66,9 |
| żelazne i aluminiowe naczynia kuchenne | 2,8 | 12,9 | 24,4 | 23,3 |
| bakulatura | 3,1 | 5,1 | 25,5 | 33,5 |

Jak wynika z powyższych danych b.ważną pozycję importu indonezyjskiego stanowią artykuły żywnościowe a zwłaszcza ryż. W roku ubiegłym wartość importu ryżu wyniosła - 14% ogólnej wartości przywozu wobec 7% w 1951 i 8% w 1949 r. na pierwszym miejscu wśród importowanych artykułów konsumcyjnych znajdują się tkaniny bawełniane i ze sztucznego jedwabiu, przy czym importuje z reguły produkty tanie: należy liczyć się z tym, iż będą one stanowić przez długi czas główną pozycję przywozową, gdyż przemysł rodzimy nie zaspakaja zapotrzebowania w tej dziedzinie. Dość poważne pozycje: maszyny, wyroby metalowe, chemikalia świadczą o potrzebach powstającego przemysłu w Indonezji.

Reasumując należy stwierdzić, iż struktura towarowa importu indonezyjskiego odzwierciadla w wierny sposób sytuację gospodarczą w jakiej się ten kraj znajduje. Punktem ciężkości jest import produktów żywnościowych /niewystarczająco rozwinięte rolnictwo/, materiałów włókienniczych /słaby przemysł przetwórczy/ oraz dóbr inwestycyjnych /umożliwienie realizacji programów gospodarczych/.

Zdaniem obserwatorów zagranicznych sytuacja obecna ulegnie zmianie w miarę jak nastąpi realizacja omawianych już programów gospodarczych. Prawdopodobnie dwie pierwsze pozycje importu ustąpią stopniowo miejsca przywozowi dóbr inwestycyjnych oraz innych artykułów gotowych, lepszej jakości. Jednakowoż jest to sprawa jeszcze bardzo odległej przyszłości.

d/ struktura geograficzna importu

Według ostatnich dostępnych danych struktura geograficzna importu indonezyjskiego w okresie luty-sierpień 1952 r. kształtowała się następująco w porównaniu z całym 1951 r.:

| 1951 k r a j | w mln. rupii | % | 1952 /luty-sierpień/ k r a j | w mln. rupii | % |
|---|---|---|---|---|---|
| U.S.A. | 611,7 | 20,0 | U.S.A. | 1063,1 | 18,0 |
| Japonia | 572,7 | 18,7 | Japonia | 758,1 | 12,8 |
| Holandia | 371,1 | 12,1 | Holandia | 740,4 | 12,5 |
| Anglia | 197,8 | 6,5 | Hong-Kong | 478,6 | 8,1 |
| Niemcy Zach. | 175,3 | 5,7 | Anglia | 385,6 | 6,5 |

| | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|
| | | | | | 6,4 |
| Hong-Kong | 168,2 | 5,5 | Niemcy zach. | 378,2 | 5,3 |
| Singapur | 141,3 | 4,6 | Brazylia | 315,3 | 5,1 |
| Indie | 102,1 | 3,3 | Sjam | 304,0 | 3,6 |
| Burma | 99,9 | 3,3 | Burma | 215,7 | 2,3 |
| Sjam | 88,2 | 2,9 | Belgia | 138,1 | 2,1 |
| Belgia | 79,5 | 2,6 | Indochiny | 123,3 | 1,9 |
| Włochy | 57,6 | 1,9 | Singapur | 113,9 | |

Na pierwszym miejscu w rzędzie dostawców Indonezji uplasowały się U.S.A., które zdołały uzyskać silny wpływ na całe życie gospodarcze i polityczne kraju już od zarania jego niepodległości. Wpływy amerykańskie poparte rozmaitymi formami "pomocy" technicznej, pożyczkami Eximbanku, M.S.A. budzą zaniepokojenie europejskich konkurentów. Obserwatorzy belgijscy zwracają uwagę na liczne biura ekspertów i inżynierów amerykańskich, usadowionych w Dżakarcie. Poważnym atutem w ręku U.S.A. jest możność udzielania "dogodnych" kredytów Indonezji, co ma szczególne znaczenie dla tak ubogiego kraju. Konkurenci belgijscy, zainteresowani w eksporcie taboru kolejowego zdołali stwierdzić niedawno, iż dyrekcja kolei państwowych w Bandungu przyjęła ofertę U.S.A. na dostawy taboru jedynie dlatego, że sfinansowanie tego importu nie przedstawiało najmniejszej trudności wobec b.dogodnego kredytu i udzielonej pożyczki. Plano ane zwiększenie "pomocy technicznej" dla Indonezji budzi w związku z tym żywy niepokój wielu konkurentów europejskich. Niewątpliwie bezpośrednim następstwem tej "pomocy" będzie zwiększony napływ do towarów z U.S.A. na rynek indonezyjski.

Obok U.S.A. Japonia stanowi najgroźniejszą konkurencję na rynku Indonezji dla eksporterów europejskich. Dla Japonii Indonezja jest jednym z naturalnych rynków zbytu na Dalekim Wschodzie. Penetrację japońską ułatwia masowa produkcja tanich artykułów, bliskie położenie geograficzne, oraz specyficzne metody przenikania na rynek przez utworzenie mieszanych towarzystw indonezyjsko-japońskich, dumpingu etc. Należy zaznaczyć, iż Japończycy dostarczają swe produkty z krótkim terminem dostawy, b.często udzielają kredytów. Szczególne zainteresowanie objawiają Japończycy dla zasobów mineralnych Indonezji, mogących zrekompensować utratę kopalni Mandżurii. W związku z tym liczne misje japońskie oferują nieodpłatnie kompletne uposażenia fabryk, personel fachowy - jedynie pod warunkiem uzyskania udziału w zyskach. Gdy w obrocie handlowym między Japonią a Indonezją powstało wysokie saldo ujemne na niekorzyść Indonezji w kwocie 60 mln $ /połowa 1952 r./ Japonia zgodziła się na bardzo korzystne dla Indonezji rozłożenie wynikłego stąd zadłużenia. Od tego czasu Japonia prowadzi politykę wzmożonych zakupów w Indonezji pragnąc w ten wypróbowany sposób uzależnić ten kraj finansowo od siebie a następnie zalać jeszcze skuteczniej swymi produktami. Szczególnie wzrosły zakupy kauczuku, złomu i kopry indonezyjskiej. Prócz tego Bank Japonii prowadzi odpowiednią politykę finansowania importu z Japonii.
Surowce indonezyjskie mają posłużyć do rozbudowy japońskiego potencjału zbrojeniowego i w tym celu Bank Japonii np. udziela obecnie importerom kredytów 5-6 miesięcznych na zakup w Indonezji kauczuku, tarcicy, rud, oleji roślinnych etc.

Na trzecim miejscu wśród dostawców Indonezji znajduje się Holandia związana silnymi jeszcze węzłami gospodarczymi ze swą dawną kolonią. Do silnej pozycji Holandii przyczynia się również fakt, iż znaczna część importu indonezyjskiego znajduje się w rękach holenderskich domów importowych mających swe siedziby w Amsterdamie. W związku z ogólną tendencją rządu w Dżakarcie wyeliminowywania wpływów holenderskich i na tym odcinku życia gospodarczego w dalszej przyszłości udział Holandii w imporcie do Indonezji prawdopodobnie spadnie.

Jednym z najgroźniejszych konkurentów europejskich są Niemcy zachodnie, przykładające szczególną wagę do zdobycia tego rynku zbytu. Świadczyć o tym mogą liczne misje handlowe niemieckie, które odwiedzają Indonezję. Niemcy zachodnie gotowe są udzielać korzystnych warunków kredytowych oraz przeprowadzać wymianę z Indonezją bezpośrednio. Niemcy zachodnie podobnie jak Japonia starają się uzyskać kontrolę nad wieloma bogactwami naturalnymi kraju poprzez dostawy sprzętu przemysłowego, zakładanie mieszanych towarzystw etc. W samej Dżakarcie kręci się b.dużą ilość agentów zach.niemieckich, przemysłowców i inżynierów pilnie studiujących na miejscu możliwości inwestracji i jej wyniki.

Ważną rolę w rzędzie importerów Indonezji odgrywają też duże "ośrodki dystrybucji" Dalekiego Wschodu t.zn. Hong - Kong, Singapur, Penang.

Należy stwierdzić, iż kraj ten pragnie przede wszystkim wejść w bezpośrednie stosunki handlowe ze swymi dostawcami jak i odbiorcami; t.zn.pragnie wyeliminować kraje trzecie, pośredniczące w tej wymianie, głównie Holandię. Umowy handlowe i płatnicze zawarte w 1952 r. z Finlandią, Czechosłowacją, Węgrami etc. świadczą o tym dobitnie.

## Przegląd rynków niektórych branż

Na rynku wyrobów hutniczych dominujące stanowisko zajmuje Japonia, Niemcy zachodnie oraz stopniowo wypierana przez nich Belgia. W 1952 r. import stali walcowanej wynosił z górą 60.000 ton, jednakowoż brak dewiz zmusił rząd do ograniczenia importu tej pozycji w 1953 r. o 35%-40% w porównaniu z 1952 r.

W dziedzinie dostaw obrabiarek zapotrzebowanie Indonezji w związku z realizowanymi programami rozwoju gospodarczego jest bardzo znaczne, jednak trudności finansowe nie pozwalają na zbyt silne zakupy. Koleje indonezyjskie, które zakupiły w 1951 r. 500-600 obrabiarek pokryły zapotrzebowanie na okres 6-7 lat. Na tym odcinku zaznacza się silny wpływ U.S.A., udzielających "dogodnych" kredytów czy "bezinteresownej pomocy"; obok nich silną pozycję utrzymują Niemcy zachodnie a zwłaszcza Japonia, przy czym ta ostatnia przeprowadza często transakcje wymienne w zamian za złom indonezyjski.

W zakresie maszyn i urządzeń rolniczych popyt jest potencjalnie bardzo znaczny, co jest uzasadnione niezwykle zacofanym stanem rolnictwa oraz potrzebą wzmożenia obecnie niewystarczającej produkcji rolnej zwłaszcza ryżu.

Zapotrzebowanie na tym odcinku dotyczy zarówno wielkich rolniczych jak i nawet zwykłych kos, sierpów etc. używanych przez chłopów. Pewne ilości tego materiału nadeszły z U.S.A. w ramach t.zw. "pomocy gospodarczej" poważnymi konkurentami są także Niemcy zachodnie i zwłaszcza Japonia. Rynek wyrobów nożowniczych etc. jest ograniczony z powodu małej siły nabywczej warstw średnich.

Indonezja jest szczególnie dogodnym rynkiem zbytu dla szeregu artykułów przemysłu chemicznego. Przemysł krajowy prawie wcale nie istnieje, jednakowoż surowe ograniczenia importowe powodują, iż udział chemikalii w ogólnym przywozie jest stosunkowo niezbyt duży.

Rolnictwo indonezyjskie odczuwa brak nie tylko maszyn, o czym była mowa powyżej, ale przede wszystkim nawozów sztucznych. Obecnie w Indonezji stosuje się trzy podstawowe zawsze nawozów sztucznych: 1° super-fosfat podwójny dla pól ryżowych, którego zapotrzebowanie wynosi 400.000 ton rocznie, 2° siarczan amonu dla upraw tytoniu, trzciny cukrowej oraz jarzyn /zapotrzebowanie - 100.000 t. rocznie/, 3° fosfat amonu dla pól ryżowych /zapotrzebowanie - 50.000 ton rocznie/. Poza tym istnieje popyt na azotniaki. Obecny import pokrywa jedynie część zapotrzebowania na wymienione nawozy sztuczne, gdyż żyjący w nędzy chłop indonezyjski często nawet nie wie o istnieniu nawozów sztucznych. Rynek chemikalii nieorganicznych w Indonezji zainteresowany jest też w dostawach środków dezytyzacyjnych na bazie fosforu /nie cjanku / celem zwalczania plagi szczurów, nawiedzającej obszary zasiewów ryżu.

Rynek barwników jest stosunkowo ograniczony, gdyż tanie drukowane tekstylia japońskie podważają przemysł rodzimy. Wśród dostawców barwników dominują Niemcy zach. i Holandia, a ostatnio Włochy. W dziedzinie artykułów przemysłu farbiarskiego i lakierniczego Indonezja jest samowystarczalna. Korzystniejsze warunki ma przed sobą zbyt farby drukarskie, gdyż konsumcja wynosi 600 ton rocznie przy produkcji krajowej 18 ton rocznie, zresztą o 10% droższej od produktu importowanego. Na tym rynku ściera się konkurencja holenderska, japońska i brytyjska. Na rynku zapałek konkuruje Szwecja i Czechosłowacja. Niegdyś Japonia eksportowała znaczne ilości zapałek do Indonezji jednak obecnie rząd nie udziela zezwoleń na ten przywóz.

Na rynku artykułów fotograficznych b.silną pozycję zajmują Belgowie.

Ostra konkurencja istnieje na rynku chemikalii, "ciężkich" poszukiwanych przez Indonezję, tj. sody kaustycznej, sody Solvay i manganu sody, karbidu, kwasu cytrynowego, siarczanu aluminium, chlorku amoniaku, siarczanu miedzi, powyżej. Rynek indonezyjski poszukuje również naftaliny, specjalnych farb, żywic syntetycznych i artykułów aptecznych.

W dostawach tych artykułów przodują firmy brytyjskie /I.C.I./, zach.niemieckie /b. I.G.Farben/, szwajcarskie /Ciba i Sandos/, francuskie /Kuhlmann i Specia/, amerykańskie /Dupont/, japońskie i holenderskie.

Osobną i niezwykle ważną dziedzinę zbytu na rynku indonezyjskim stanowią artykuły przemysłu tekstylnego. Chociaż Indonezja posiada dość rozwinięty drobny przemysł włókienniczy /przędzalnie, tkalnie i wykańczalnie/ jednak zapotrzebowanie ze strony 70-80 mln ludności jeszcze przez bardzo długi czas przewyższać będzie zdolność produkcyjną przemysłu rodzimego i to pomimo ograniczonej siły nabywczej żyjących w nędzy szerokich mas.

W związku z tym popyt zaspakajany jest obecnie przez artykuły tandetne, a przede wszystkim tanie, gdyż kwestia ceny odgrywa tu pierwszorzędną rolę. Z tych przyczyn tanie produkty japońskie czy hinduskie mają przewagę nad artykułami wyższej jakości konkurentów europejskich.

Przemysł przędzalniczy Indonezji obejmuje 4 przędzalnie o łącznej ilości 75.000 wrzecion, z czego 1 przędzalnia należy do Holendrów, 1- do Anglików, 1 - jest w posiadaniu rządu, a ostatnia w rękach prywatnych indonezyjskich. Rząd projektuje również budowę nowej przędzalni na 30.000 wrzecion w miejscowości Tjilatpan.

Obecna konsumcja przędzy bawełnianej wynosi 18.000 t. rocznie z czego wymienione fabryki dostarczają jedynie 3.700 t., resztę importuje się z zagranicy. Duży rynek zbytu istnieje również na nici do szycia, dostarczane prawie wyłącznie przez firmę brytyjską "Central Agencies" zajmującą tu prawie monopolistyczne stanowisko.

Przemysł tkacki w Indonezji jest rozwinięty b.słabo. Obecnie dysponuje on około 11.000 krosien mechanicznych oraz 72.000 krosnami ręcznymi ulepszonymi. Chociaż nieznane są cyfry odnoszące się do wielkości tej produkcji to nie ulega jednak wątpliwości, iż pokrywa ona jedynie skromny odsetek zapotrzebowania. Wspomniane nieliczne fabryki krajowe nastawione są przede wszystkim na produkcję specjalnych tkanin jak saronGów, materiałów pod batiki, etc., przy czym nawet pomimo b.niskich płac koszty produkcji tych fabryk są tak wysokie, iż ceny indonezyjskie nie mogą konkurować z obcymi. Japonia, Indie, Hong-Kong i Singapour zalewają rynek indonezyjski b.tanimi tkaninami niskiej jakości. Gatunki "drills" i "twills" importuje się przede wszystkim z Japonii, U.S.A. Holandii, materiały pod batiki /t.zw."cambrics"/ dostarczają Holandia, Anglia a ostatnio i Japonia. Należy zaznaczyć, iż poza wspomnianymi gatunkami tkanin rynek indonezyjski może uchłonąć w przyszłości duże ilości szeregu innych rodzajów tekstylii. Jednakowoż obecnie ograniczenia importowe oraz duże zapasy tkanin w hurcie indonezyjskim nie stwarzają na zbyt pomyślnych widoków zbytu na najbliższy okres.

Drukarnie i wykańczalnie tkanin, przede wszystkim batików są dość liczne lecz jest to przemysł chałupniczy lub o charakterze rzemiosła. Władze nie pozwalają na import batików z zagranicy, chroniąc w ten sposób produkcję krajową.

Poza wymienionymi rynkami zbytu należy jeszcze wymienić możliwości handlu szkłem i produktami przemysłu szklarskiego. W odcinku szyb okiennych istnieje silna konkurencja belgijska i czechosłowacka, spotykane są też wyroby zach.-niemieckie i łączierskie. Z reguły importuje się szkło grubości ok.2 mm. Import luster jest wzbroniony, a rynek skazany jest na niewystarczającą produkcję dwu małych fabryczek w Dżakarcie.

Na odcinku importu lubków, szklanek, etc. możliwości zbytu dla kontrahentów europejskich są nieznaczne, gdyż Japończycy zajmują tu dominujące stanowisko; ostatnio na ten rynek weszły U.S.A., oferując produkty tańsze nawet od japońskich.

Na zakończenie poglądu rynków zbytu w Indonezji warto wspomnieć o dużym popycie na cement /produkcja krajowa jest b.niska/, płyty eternitowe oraz inne materiały budowlane. Popyt ten będzie w przyszłości prawdopodobnie wzrastał.

Technika handlu zagranicznego. Domy importowe.

Import indonezyjski jest jeszcze w dużej mierze opanowany przez holenderskie domy handlowe uczestniczące w 60-70% ogólnego przywozu tego kraju. Udział firm indonezyjskich w ogólnym imporcie waha się w granicach 12-15%, chińskie prywatne firmy importowe obsługują od 10- do 15% ogólnego przywozu.

Przy omawianiu roli holenderskich domów importowych należy mieć na uwadze, iż rząd indonezyjski dąży do stopniowego wyeliminowania tych pośredników, mających niegdyś monopol handlu zagranicznego Indonezji. Wystarczy zaznaczyć, iż przed wojną 4 wielkie firmy holenderskie kontrolowały w 50% import tekstylii, artykułów żywnościowych etc. 5 wielkich domów handlowych sprowadzało 80% maszyn i części zamiennych, dwie firmy - 60% farmaceutyków, dwie inne firmy - 80% chemikalii i nawozów sztucznych, dwie dalsze firmy - 80% maszyn do pisania, 3 firmy - 75% materiałów biurowych etc.etc. Rynek indonezyjski opanowała t.zw. "wielka piątka" tj. monopoliści: Internatio, Borsumij, Geo Wehry, Harmsen Verwey i Jacobson Van den Berg. Obecnie właśnie te firmy są przedmiotem energicznej akcji rządu, zmierzającej do znacznego zmniejszenia ich działalności /np. firma Internatio w wyniku tej polityki rządu stopniowo likwiduje swe biura w Indonezji, przerzucając się ku niezadowoleniu Belgów do Konga Belgijskiego/. Wszystkie wymienione firmy holenderskie mają swe biura zakupów w Amsterdamie, Rotterdamie lub Hadze. Towary rozprowadzane są w Indonezji przez sieć filii dostarczających artykuły hurtownikom a jedynie wyjątkowo wprost konsumentom.

W porównaniu z wymienionymi domami holenderskimi firmy indonezyjskie są pod wieloma względami w o wiele gorszej sytuacji, nie dysponując często wykwalifikowanym i doświadczonym personelem, odpowiednim kapitałem oraz właściwą organizacją.

Jednakowoż domy indonezyjskie cieszą się silnym poparciem ze strony rządu, ułatwiającego firmom krajowym przetrzymanie niezbędnego okresu przejściowego. Poparcie rządu przejawia się w różnoraki sposób, przede wszystkim przez ustalenie listy artykułów przywozowych, zastrzeżonych jedynie dla indonezyjskich domów handlowych. Firmy krajowe, które rząd uznał, jako należące do t.zw. grupy "Benteng" mają więc monopol handlu zagranicznego w odniesieniu do importu szeregu artykułów masowego spożycia znajdujących się na tej liście /np. papieru, sztucznego jedwabiu/ przy czym zaznacza się wyraźna tendencja do rozszerzania wspomnianej listy.

Zakupy rządowe są domeną firm indonezyjskich Benteng, działających w charakterze agentów rządu. Jedynie w wyjątkowych wypadkach zamówienia rządu realizuje się innymi kanałami, np. za pośrednictwem firm holenderskich. Z drugiej jednak strony obserwuje się często na rynku indonezyjskim praktykę dostawiania przez firmy holenderskie agenta indonezyjskiego, szczególnie przy dostawach sprzętu technicznego i maszyn w ramach zakupów rządowych. W ten sposób, firmy holenderskie, których bezpośrednie oferty są z punktu odrzucane przez władze, mogą niekiedy zapewnić sobie korzystne dostawy. Teoretycznie obowiązuje jednak zasada udzielania zamówień rządowych i importu tylko firmom indonezyjskim z wykluczeniem holenderskich.

Poparcie rządu dla przedsiębiorstw krajowych przejawia się zwłaszcza przy udzielaniu licencji importowych. Nie należą do rzadkości wypadki udzielania licencji przywozowych firmom indonezyjskim, sprowadzającym dany towar po wyższej cenie niż dominujący europejski dom handlowy. Z jednej strony oznacza to często konieczność wyasygnowania większych sum na import, z drugiej jednak podważa się dotychczasowe silne, niemal monopolistyczne stanowisko firm holenderskich. Pomocy finansowej nowopowstałych indonezyjskich firm importowych udziela specjalnie w tym celu stworzony Bank Negara. Już obecnie bank przeznaczył większą część swych rozporządzalnych środków, udzielając je w postaci kredytów nowopowstałym firmom indonezyjskim.

Trudności gospodarcze nowopowstałego państwa, jeszcze silna konkurencja holenderska, obok innych przyczyn sprawiają, że krajowe firmy importowe nie spełniają w pełni postawionego przed nimi zadania. Udział ich w ogólnym imporcie wynosi, jak już pisaliśmy zaledwie 12-15% zamiast 25% postulowanych przez ogół. Jak wynika z oświadczenia prezesa Banku Jawy z 600 zarejestrowanych od 1.V.1950 r. importerów Benteng jedynie niewielkiej ilości udało się rozwinąć swą działalność na zdrowej podstawie. W związku z tym obserwuje się ostatnio w imporcie indonezyjskim zjawisko koncentracji silniejszych firm przy jednoczesnym wyeliminowaniu słabszych partnerów. Celem przeciwdziałania się rosnącemu wpływowi większych przedsiębiorstw importowych firmy słabsze finansowo, nie mające odpowiedniego doświadczenia czy dostatecznie wykwalifikowanych pracowników zorganizowały się w ramach t.zw.Gapindo /Gabungan Pembelian Importer Indonesia/ będącej formą "spółdzielni" importerskiej. Gapindo dysponuje biurami zakupów w Amsterdamie i Osaka i może uważany na jednego z ważniejszych przedstawicieli grupy Benteng.

Przy zawieraniu transakcji z indonezyjskimi domami handlowymi należy mieć stale na uwadze dość znaczny stopień ryzyka, związanego za stosunkowo dotąd słabą pozycją finansową firmy Benteng.

Trzecią podstawową grupę importerów w Indonezji stanowią kupcy chińscy. Zajmują oni niemal monopolistyczne stanowisko w handlu detalicznym, opierając swą działalność na dosyć silnej bazie finansowej. Jednakowoż te koła gospodarcze

prowadzą przede wszystkim wymianę handlową z Singapurem i Hong-Kongiem przejawiając stosunkowo mało zainteresowania kontaktów europejskich czy amerykańskich. Należy zaznaczyć, jak dotychczas, kupiec chiński, który nawet nabył obywatelstwo indonezyjskie nie jest uznawany za importera Indonezji.

Charakteryzując ogólnie rynek indonezyjski należy stwierdzić, iż jest to przede wszystkim "price market", tzn. o zbycie decyduje taniość danego produktu a nie jego jakość. Jest to zjawisko zupełnie zrozumiałe, gdy się uwzględni tę niską stopę życiową mieszkańców Indonezji i ich ograniczoną zdolność nabywczą. Nie trzeba dodawać, iż sytuacja ta ułatwia penetracji tanich artykułów japońskich i indyjskich.

Ludność Indonezji jest przyzwyczajona do efektownych znaków fabrycznych nie opartych na tekście drukowanym, gdyż ogromna większość mieszkańców pogrążona jest w analfabetyzmie. Jest rzeczą charakterystyczną, iż nabywcy indonezyjscy są "przywiązani" do wprowadzonych już znaków i marek handlowych i lansowanie nowego produktu związane jest z dużymi kosztami reklamy.

Przy nawiązywaniu korespondencji handlowej z firmami indonezyjskimi należy redagować listy w języku angielskim, załączać, o ile możności, tłumaczenie w języku holenderskim będącym językiem potocznym w sferach handlowych Indonezji. Listy należy formułować jasno i wyraźnie, gdyż wielu Indonezyjczyków nie rozumie przyjętych gdzie indziej powszechnie zwrotów i skrótów. Jeżeli chodzi o warunki płatności np. Belgowie zalecają swym kupcom żądanie od importera indonezyjskiego otwarcia przy zamówieniu akredytywy nieodwołalnej i potwierdzonej. Nie ulega wątpliwości, iż ta forma płatności stanowi poważne utrudnienie dla importera indonezyjskiego, zazwyczaj cierpiącego na brak gotówki. Należy pamiętać także, iż zgodnie z zarządzeniem z dnia 1.IV.1955 r. importer zobowiązany jest obecnie wpłacać 75% /poprzednio: 40%/ wartości przywozu przy składaniu wniosku o przydział dewiz. W przeciwnym wypadku zamówienie nie może nastąpić, przy czym nie wolno korzystać z kredytu bankowego. Zarządzenia te, stojące w sprzeczności z postulatem udzielania poparcia dla importerów indonezyjskich wywołały żywy protest wielu firm. Nie ulega bowiem wątpliwości, iż zarządzenie to dotyka przede wszystkim słabe finansowo firmy indonezyjskie.

/a

## N O W A  Z E L A N D I A

### Sytuacja gospodarcza

#### Handel zagraniczny

Dane dotyczące obrotów nowozelandzkiego handlu zagranicznego w pierwszym kwartale b.r. wykazują saldo dodatnie Ł 20.211.000 w porównaniu z deficytem Ł 8.221.000 w analogicznym kwartale roku ubiegłego. Eksport przyniósł Ł 80.591.000 w tym eksport do stref nieszterlingowych Ł 32.169.000 [illegible] jąc w to Ł 9.199.000 do strefy dolarowej, podczas gdy [illegible]

do strefy szterlingowej przyniósł Ł 57.422.000, w tym do Wielkiej Brytanii Ł 53.488.000. Import w tym okresie wyniósł Ł 60.380.000, w tym import z Wielkiej Brytanii Ł 42.378.000, a z obszaru dolarowego Ł 4.482.000.

Najważniejszą pozycją eksportu w pierwszym kwartale roku bieżącego była wełna wartości Ł 32.505.000 a następnie mięso Ł 16.491.000 i masło Ł 15.706.000. W porównaniu z tym Nowa Zelandia wyeksportowała w pierwszym kwartale roku ubiegłego: wełny za Ł 33.000.000, mięsa za Ł 7.724.000, masła za Ł 15.865.000.

Koła handlowe Nowej Zelandii liczą się jednak z możliwością spadku obrotów handlu zagranicznego. Wpłynie na to niewątpliwie m.in. wprowadzone z dniem 1 kwietnia b.r. przez Stany Zjednoczone embargo na import mleka i śmietanki w proszku. Nowozelandzki minister aprowizacji, Holyooke, skomentował to posunięcie amerykańskie jako bolesny cios wymierzony przeciwko nowozelandzkiemu przemysłowi mleczarskiemu. Wyrazem dalszych trudności tego kraju jest wypowiedź nowozelandzkiego ministra przemysłu i handlu, który oświadczył niedawno, że przyszłość eksportu nowozelandzkiej wełny, mięsa i produktów mleczarskich jest wielką niewiadomą.

Powodem równie pesymistycznych zapatrywań zainteresowanych kół handlowych jest możliwość zredukowania przez Wielką Brytanię zakupów na rynku nowozelandzkim z jednej i poważne zmniejszenie się podaży wełny, artykułów mleczarskich na światowym rynku kapitalistycznym, z drugiej strony.

## P r o d u k c j a

Produkcja wełny w roku produkcyjnym kończącym się 30 września 1952 wyniosła 407 mln lbs. w porównaniu z 390 mln lbs. w poprzednim sezonie. Rozwinęła się także w tym okresie produkcja innych artykułów rolnych. Produkcja śmietanki wzrosła o 2% i wyniosła 506 mln lbs.dając 5%-owy przyrost produkcji masła i 14%-owy produkcji mleka skondensowanego oraz mleka w proszku. 13%-owy spadek produkcji sera spowodował dalsze zwiększenie się produkcji kazeiny. Produkcja mięsa w okresie sprawozdawczym wzrosła o 13%.

W związku ze spodziewanym spadkiem eksportu wełny i artykułów mleczarskich, koła przemysłowe liczą się z możliwością ograniczenia produkcji wełny i produkcji przemysłu mleczarskiego jeszcze w bieżącym roku.

Na odcinku przemysłu rok 1952 przyniósł pewną poprawę wskaźników produkcji. Przeciętne miesięczne wydobycie węgla w pierwszych jedenastu miesiącach 1952 roku wyniosło 74.200 ton, w porównaniu z 57.400 ton w roku 1951. Produkcja węgla brunatnego w tym okresie wzrosła do 183.000 ton, w porównaniu z 149.000 ton w roku 1951. Wskaźnik produkcji prądu elektrycznego /marzec 1953 = 100/ wzrósł z 256 punktów we wrześniu 1951 do 259 punktów w roku 1952. Produkcja cementu w pierwszych jedenastu miesiącach ub.r. wzrosła o 77%, w porównaniu z odpowiednim okresem 1951 roku.

S t o p a ż y c i o w a

Ceny hurtowe /1948 = 100/ wzrosły ze 139 punktów w marcu do 143 punktów w październiku ub.roku przy czym ceny hurtowe artykułów konsumcyjnych wzrosły w ciągu całego ubiegłego roku [illegible] o 6% do 128,4 punktów /styczeń - marzec 1949 = 100/.

/c/

S Y R I A

Sytuacja gospodarcza

Według tymczasowych danych wartość eksportu syryjskiego w 1952 r. wyniosła ŁS 313,0 mln. wobec ŁS 277,1 w 1951 r. /1$ = ŁS 2,2 według kursu oficjalnego; 1$=ŁS 3,70 według kursu wolnego/. Import w roku ubiegłym wynosił 313,3 mln.ŁS wobec 305 mln. w 1951 r. Poniższe zestawienie obrazuje strukturę geograficzną importu syryjskiego w 1951 i 1952 r. /w tys.ŁS/:

| | 1951 | 1952 |
|---|---|---|
| U.S.A. | 55.514 | 45.470 |
| Wielka Brytania | 38.945 | 39.245 |
| Liban | 34.088 | 35.704 |
| Francja | 31.727 | 29.574 |
| Włochy | 21.225 | 19.562 |
| Niemcy zachodnie | 16.922 | 13.780 |
| Turcja | 16.097 | 18.289 |
| Belgia | 9.286 | 13.776 |
| Irak | 8.929 | 8.547 |

Ważną rolę w obsłudze ruchu towarów eksportowanych i importowanych odgrywał nadal port w Bejrucie /Liban/, przez który przeszło 1.120.554 ton towarów w 1952 r. wobec 1.136.[illegible] ton w 1951 r.

Jednakowoż port w Lattakii /p.WHZ nr 4/87/, którego rozbudowę przedsięwzięły władze syryjskie celem uniezależnienia się od Bejrutu, wzmógł obroty do 431.593 ton wobec 251.000 t. w 1951 r.

Główną pozycję wywozu syryjskiego stanowią płody rolne, a zwłaszcza pszenica, której zbiory wyniosły w 1952 r. 708.000 ton. W bieżącym roku perspektywy zwiększonego eksportu pszenicy nie przedstawiają się pomyślnie w związku z panującą posuchą. Zwykle już w początkach stycznia zasiewy pszenicy ozimej kiełkują, tymczasem w bieżącym roku brak opadów zniweczył nadzieje na udane zbiory. Jak donosi pismo "Corn Trade News" trzeba się liczyć nawet z zupełnym zniszczeniem zasiewów pszenicy ozimej, stanowiącej znaczną część ogólnych zbiorów tego zboża w Syrii. W rezultacie należy obawiać się poważnego zmniejszenia wywozu pszenicy z Syrii w 1953 r.

Celem zwiększenia obrotów handlowych z zagranicą i zaakcentowania swej niezależności gospodarczej od Libanu rząd syryjski postanowił zorganizować we wrześniu pierwsze Targi międzynarodowe w Damaszku. Termin wystawy umożliwia również przyjęcie udziału w niej uczestnikom Targów w Izmirze. Jak wynika z doniesień prasy zachodnio-niemieckiej, Niemcy zachodnie mimo naprężonych stosunków politycznych między Bonn a Ligą Arabską prawdopodobnie wezmą udział w Targach Damasceńskich.

Poważnie przeciwko projektowi ogólnego bojkotu towarów zach.-niemieckich, wysuniętemu przez Ligę Arabską, "pływowy dziennik syryjski "Al Faiha" występuje zdecydowanie.

Ogólny bojkot towarów tryzońskich nie gwarantuje - zdaniem tego pisma - rozstrzygnięcia konfliktu między Ligą Arabską a Niemcami zachodnimi w sposób nie szkodzący interesom gospodarki państw arabskich a jednocześnie nie naruszający prestiżu Ligi. "Al Faiha" zaleca ze swej strony ograniczenie bojkotu jedynie do tych przedsiębiorstw zachodnio-niemieckich, które bezpośrednio realizują dostawy dla Izraela w ramach umowy reparacyjnej. Opinia wymienionego pisma jest wyrazem tendencji syryjskich sfer rządzących dążących do utrzymania stosunków gospodarczych z Niemcami zachodnimi i przygotowujących grunt do obszerniejszej penetracji kapitału niemieckiego na rynek kraju. Korzystanie ze współpracy zach.niemieckich ekspertów gospodarczych, inżynierów etc. jest jednym z istotnych przejawów tej polityki.

Najpoważniejszym wydarzeniem w życiu gospodarczym w okresie ubiegłego kwartału było przeprowadzenie gruntownej reformy systemu bankowego i kredytowego. Jest rzeczą znamienną, że zmiany te wiążą się ściśle z opinią zbrodniarza wojennego dr Hjalmara Schachta. Schacht przybył do Syrii w grudniu 1952 r. na zaproszenie rządu celem zapoznania się z sytuacją gospodarczą kraju. W swych zaleceniach Schacht poświęcił dużą uwagę problemowi uregulowania systemu bankowego i walutowego kraju.

W dziedzinie bankowości Syria była dotychczas pozbawiona własnego banku centralnego, zależąc w dużym stopniu od t.zw. banku Syrii i Libanu.

Obecne zmiany sprowadzają się do następujących punktów:

1/ tworzy się t.zw. Radę dla Spraw Kredytu i Obiegu Pieniężnego, która będzie zarządzać nowo powstałym bankiem centralnym, uzgadniać wszelkie posunięcia w dziedzinie polityki kredytowej oraz wysuwać konkretne zalecenia pod adresem rządu,

2/ zmienia się ustawę walutową z 1950 r. w kierunku ułatwienia systemowi bankowemu korzystania z kredytu instytucji emisyjnej,

3/ tworzy się "Bank Centralny Syrii" pod kontrolą i poręką państwa, które wnosi cały kapitał banku,

4/ reorganizuje się rynek dewizowy w kraju.

Mając na względzie uproszczenie dotychczasowego skomplikowanego systemu kursów funta syryjskiego, rząd zrównał oficjalnie kurs funta "eksportowego" i wolno-rynkowego. Obecnie w Syrii istnieją dwa kursy waluty miejscowej:

kurs urzędowy /1 $ = 2,2 ŁS/ oraz kurs wolno-rynkowy /1 $ = 3,70 - 3,72 ŁS/. Kurs urzędowy znajduje zastosowanie przy przeprowadzaniu transakcji rządowych, kurs wolno-rynkowy stosuje się przy t.zw. autoryzowanych transakcjach handlowych. Zniesiony obecnie funt "eksportowy" stosowano jedynie przy ściśle określonych towarach. Praktycznie biorąc kurs funta "eksportowego" i wolno rynkowego kształtował się ostatnio na tym samym poziomie, co przyspieszyło decyzję rządu.

Inna decyzja rządu syryjskiego z zakresu kontroli finansowej ma jednocześnie aspekt polityczny. Chodzi mianowicie o dopuszczenie funta libańskiego do listy dewiz przyjmowanych za eksport towarów syryjskich. Obecnie eksporter syryjski przyjmuje płatności w dolarach, frankach szwajcarskich, belgijskich i francuskich, w funtach szterlingach, w funtach egipskich oraz w funtach libańskich. Przyjmowanie innych dewiz jest niedopuszczalne.

Zarządzenie powyższe ma na celu polepszenie stosunków gospodarczych a zwłaszcza handlowych z Libanem będącym głównym rynkiem zbytu towarów syryjskich. O ostatecznym ukształtowaniu się współpracy gospodarczej obu państw zadecydować ma konferencja syryjsko-libańska, która zebrała się w Chatura w styczniu b.r.

O przebiegu i wyniku rozmów delegacji obu krajów nie ma jeszcze wyczerpujących informacji. Jak wynika jednakże z doniesień prasowych, Syria i Liban podpisały prowizoryczny układ na okres najbliższych 6 miesięcy /patrz WHZ nr 16/99/. /a/

## S T A N Y  Z J E D N O C Z O N E  A.P.

### Sytuacja gospodarcza

#### Handel zagraniczny

Ogólny eksport Stanów Zjednoczonych w 1952 r., łącznie z dostawami wojskowymi, wyniósł $ 15.152 mln., wobec $ 15.0[illegible] mln. w 1951 r., a import $ 10.714 mln wobec $ 10.967 mln. i w wyniku tego w roku ubiegłym powstała nadwyżka eksportu nad importem w wysokości $ 4.348 mln., wobec nadwyżki $ 4.055 [illegible] w 1951 r.

Jeśli jednak weźmie się pod uwagę sam eksport handlowy /tj. po odjęciu sumy dostaw wojskowych, która w 1952 r. osiągnęła $ 1.981 mln w porównaniu z $ 1.065 mln. w 1951 r./ to okaże się, że spadł on w roku ubiegłym do $ 13.182 mln z $ 13.967 mln. w 1951 r. W tym stanie rzeczy nadwyżka eksportu nad importem wynikająca z czystych operacji handlowych obniżyła się w 1952 r. do $ 2.468 mln w porównaniu z $ 3.000 mln w 1951 r. Jak podkreśla "Neue Zürcher Zeitung", nadwyżka eksportu amerykańskiego w roku ubiegłym byłaby jeszcze większa gdyby nie pomyślny dla U.S.A. rozwój terms of trade; podczas bowiem gdy ceny importowe spadły w porównaniu z 1951 r. o 9% to ceny eksportowe utrzymały się w zasadzie na poziomie niezmienionym.

Rozwój obrotów U.S.A. w roku ubiegłym w porównaniu z poprzednim rokiem przedstawiał się następująco /w mln dolarów/:

| Rok | Eksport ogólny | Eksport bez dostaw zbrojeniowych | Import | Nadwyżka eksportu nad importem |
|---|---|---|---|---|
| 1951 | 15.032 | 13.967 | 10.967 | 3.000 |
| 1952 | 15.162 | 13.182 | 10.714 | 2.468 |
| 1952 I kwartał | 4.045 | 3.779 | 2.779 | 1.000 |
| II " | 3.992 | 3.475 | 2.628 | 847 |
| III " | 3.339 | 2.784 | 2.533 | 251 |
| IV " | 3.787 | 3.143 | 2.774 | 369 |

Jak widać z powyższego zestawienia, saldo dodatnie obrotów handlowych zmniejszyło się poważnie w drugiej połowie ubiegłego roku, spadając do $ 620 mln wobec $ 1.847 mln. w pierwszym półroczu; nastąpiło to skutkiem silnego spadku eksportu.

Struktura geograficzna bilansu handlowego U.S.A., wykazuje, że szczególnie poważnie obniżyła się nadwyżka eksportu wobec krajów Europy Zachodniej, mianowicie z $ 2,1 mlrd w 1951 r. do $ 1,4 mlrd w 1952 r.

Obniżyło się również w roku ubiegłym amerykańskie saldo dodatnie w obrotach z krajami Ameryki Łacińskiej do $ 0,1 mlrd wobec $ 0,4 mlrd w 1951 r. Wzrosła natomiast nadwyżka eksportu w handlu z Kanadą do $ 0,6 mlrd w porównaniu z $ 0,4 mlrd w 1951 r. w wyniku wzrostu zapotrzebowania Kanady na amerykańskie dobra inwestycyjne. W odniesieniu do wszystkich innych krajów, w tym krajów Dalekiego Wschodu, Australii i Nowej Zelandii nadwyżka eksportu amerykańskiego wzrosła do $ 0,7 mlrd wobec $ 0,2 mlrd w 1951 r. Wpłynął na to spadek cen artykułów importowanych przez U.S.A., jak kauczuku, wełny surowej itd. tak, iż przy nieco tylko zmniejszonym ilościowo przywozie, wartość jego obniżyła się o ca $ 0,5 mlrd.

Struktura geograficzna obrotów handlowych U.S.A. w 1952 roku w porównaniu z 1951 r. przedstawiała się następująco /w mlrd dolarów/:

| | Eksport | | Import | | Nadwyżka eksportu nad importem | |
|---|---|---|---|---|---|---|
| | 1951r. | 1952r. | 1951r. | 1952r. | 1951r. | 1952r. |
| Ogółem | 15,0 | 15,2 | 11,0 | 10,7 | 4,0 | 4,5 |
| bez dostaw zbrojeniowych | 14,0 | 13,2 | - | - | 3,0 | 2,5 |
| Europa zachodnia | 5,1 | 5,1 | 2,1 | 2,0 | 3,0 | 3,1 |
| bez dostaw zbrojeniowych | 4,2 | 3,4 | - | - | 2,1 | 1,4 |
| Ameryka Łacińska | 3,9 | 3,7 | 3,5 | 3,6 | 0,4 | 0,1 |
| Kanada | 2,7 | 3,0 | 2,3 | 2,4 | 0,4 | 0,6 |

| | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|
| inne kraje | 3,3 | 3,4 | 3,1 | 2,7 | 0,2 |
| bez dostaw zbrojeniowych | 3,2 | 3,1 | - | - | 0,1 |

Spadek amerykańskiego eksportu /bez dostaw zbrojeniowych/ w 1952 r. o $ 785 mln w porównaniu z 1951 r. jest o tyle charakterystyczny, że koncentrował się on na stosunkowo wąskim wachlarzu towarów eksportowych. Do towarów tych należą przede wszystkim: bawełna surowa /spadek z $ 1.146 mln. w 1951 r. do $ 874 mln. w 1952 r./, tytoń i wyroby tytoniowe /z $ 382 mln do $ 304 mln/, tłuszcze roślinne i nasiona oleiste /z $ 260 mln do $ 164 mln/ i pszenica /z $ 997 mln do $ 942 mln/. Jeśli porówna się wywóz tych towarów w drugiej połowie ubiegłego roku z pierwszym półroczem, to okaże się, że w wielu wypadkach, np. w odniesieniu do pszenicy, sytuacja ta pogłębiła się jeszcze bardziej u schyłku roku.

Z drugiej strony zaznaczył się w 1952 r. wzrost eksportu stali, wyrobów stalowych i maszyn do $ 2.155 mln wobec $ 1.871 mln w 1951 r. Należy tu podkreślić, że ponad połowa amerykańskiego wywozu maszyn w 1952 r. przypadała na półkulę zachodnią. Poza Kanadą najlepszymi odbiorcami maszyn amerykańskich były: Meksyk, Kuba i Wenezuela. Eksport amerykański /bez dostaw wojskowych/ do krajów Europy zachodniej spadł w 1952 r. do $ 3,4 mlrd wobec $ 4,2 mlrd w 1951 r. Między innymi obniżył się wywóz węgla w tym kierunku, co spowodowane zostało zarówno mniejszym zapotrzebowaniem krajów europejskich, jak i wzrostem ich własnej produkcji węgla. Amerykański eksport węgla do Europy Zachodniej, który w drugiej połowie 1951 r. wynosił jeszcze 3 mln ton miesięcznie spadł w drugiej połowie 1952 r. do 1 mln ton miesięcznie. Pomyślne zbiory pszenicy w krajach Europy Zachodniej przy jednocześnie większych możliwościach zakupienia jej w krajach niedolarowych spowodowały, że eksport pszenicy z U.S.A. spadł w drugiej połowie 1952 r. o 28% w porównaniu z analogicznym okresem 1951 r.

Dodatkowym czynnikiem, który wpłynął na spadek eksportu amerykańskiego było zaostrzenie ograniczeń importowych przez niektóre kraje europejskie. Tak np. brytyjskie ograniczenia importowe spowodowały silny spadek amerykańskiego eksportu tytoniu do Wielkiej Brytanii; w drugiej połowie 1952 r. osiągnął on tylko jedną piątą wysokości z tegoż okresu 1951 r.

Import Stanów Zjednoczonych w 1952 r. charakteryzował się przede wszystkim tym, że ilościowy spadek jego /podobnie jak przy eksporcie/ koncentrował się na stosunkowo małej liczbie towarów jak: kauczuk, wełna, skóry, kopra, celuloza, alkohol przemysłowy i stal.

Jednocześnie z tym, na skutek poważnej obniżki cen, wartość importu szeregu towarów spadła znacznie silniej aniżeli zmniejszył się wwożony tonaż.

Do towarów, których import wzrósł poważnie w roku ubiegłym należą metale i rudy nieżelazne; wartość tego przywozu podniosła się do $ 1.529 mln wobec $ 973 mln. Przywóz kawy, zajmujący zwykle wartościowo pierwsze miejsce w imporcie amerykańskim, zepchnięty został w roku ubiegłym na dru-

ie miejsce, osiągając wartość $ 1.376 mln wobec $ 1.362 mln. r 1951 r. Warto również dodać, że import maszyn do U.S.A. rzósł w 1952 r. do $ 126 mln z $ 71 mln w 1951 r., przy czym mport z Europy zachodniej podniósł się do $ 99 mln z $ 51 ln. w 1951 r.

Poniżej zamieszczamy, za komunikatem Ministerstwa handlu U.S.A., tabelki obrazujące strukturę towarową i geograficzną obrotów amerykańskich w 1952 r. w porównaniu z 1951 r. /w mln dolarów/:

| | 1951 r. | 1952 r. |
|---|---|---|
| Import 1/ | | |
| Surowce | 14.867,7 | 14.914,0 |
| w tym: | | |
| bawełna | 2.471,2 | 1.980,8 |
| węgiel | 1.146,4 | 873,4 |
| tytoń | 506,2 | 508,2 |
| nafta | 325,6 | 242,6 |
| Artykuły spożywcze | 81,8 | 83,8 |
| w tym: | 2.241,6 | 2.089,6 |
| pszenica | | |
| kukurydza | 887,2 | 838,1 |
| Półfabrykaty | 190,2 | 189,0 |
| w tym: | 1.663,2 | 1.621,6 |
| metale żelazne | | |
| chemikalia przemysłowe 2/ | 611,6 | 549,0 |
| Wyroby gotowe | 172,4 | 128,6 |
| w tym: | 8.491,7 | 9.222,0 |
| sprzęt przemysłowy | | |
| z tego: | 1.363,3 | 1.566,5 |
| sprzęt budowlany i wiertniczy | | |
| obrabiarki 2/ | 455,1 | 498,8 |
| instalacje elektryczne 2/ | 192,4 | 261,1 |
| części samochodowe | 551,9 | 605,4 |
| samochody ciężarowe i autobusy /nowe/ 2/ | 372,6 | 392,4 |
| traktory i części do nich 2/ | 387,2 | 313,8 |
| samochody osobowe | 310,2 | 289,4 |
| tkaniny i wyroby bawełniane | 347,5 | 248,7 |
| tkaniny z włókna sztucznego | 390,4 | 302,2 |
| oleje smarowe | 226,4 | 195,8 |
| benzyna | 265,4 | 255,8 |
| | 167,9 | 161,0 |

1/ bez reeksportu
2/ wyprócz dostaw wojskowych

| | | |
|---|---|---|
| **Import** 3/ | 10.813,0 | 10.743,4 |
| Surowce | 3.364,3 | 2.935,8 |
| w tym: | | |
| kauczuk | 808,7 | 619,4 |
| rudy i koncentraty | 339,2 | 569,4 |
| ropa naftowa | 375,2 | 434,2 |
| wełna | 713,6 | 382,1 |
| futra | 107,4 | 74,4 |
| Artykuły spożywcze | 3.084,2 | 3.149,4 |
| w tym: | | |
| kawa | 1.361,3 | 1.375,5 |
| cukier | 386,9 | 414,4 |
| kakao w ziarnach | 196,8 | 178,4 |
| Półfabrykaty | 2.455,2 | 2.565,2 |
| w tym: | | |
| celuloza | 352,2 | 271,8 |
| tarcica | 229,2 | 221,4 |
| produkty ropy naftowej | 226,1 | 254,0 |
| miedź łącznie z rudą | 270,5 | 394,7 |
| cyna łącznie z rudą | 157,6 | 286,3 |
| nikiel i stopy | 96,0 | 111,6 |
| Wyroby gotowe | 1.909,3 | 2.093,0 |
| w tym: | | |
| papier gazetowy | 519,4 | 571,4 |
| maszyny i środki transportowe | 243,0 | 328,3 |

Struktura geograficzna

| | Ogólny import 1951 | Ogólny import 1952 | Eksport łącznie z reeksp. 1951 4/ | Eksport łącznie z reeksp. 1952 |
|---|---|---|---|---|
| Ogółem | 10.967,3 | 10.713,5 | 15.032,0 | 15.162,1 |
| AMERYKA PŁN. | 3.499,2 | 3.739,0 | 4.291,0 | 4.482,3 |
| w tym: | | | | |
| Kanada | 2.274,6 | 2.384,5 | 2.588,2 | 2.784,2 |
| Meksyk | 325,8 | 411,4 | 711,4 | 656,2 |
| Kuba | 417,8 | 438,0 | 539,8 | 515,3 |
| AMERYKA PŁD. | 2.328,1 | 2.283,0 | 2.071,0 | 1.836,8 |
| w tym: | | | | |
| Brazylia | 910,1 | 807,0 | 699,4 | 563,5 |
| Wenezuela | 323,9 | 395,8 | 455,8 | 506,0 |
| Kolumbia | 362,1 | 383,6 | 226,2 | 230,4 |
| Chile | 203,2 | 286,1 | 165,9 | 130,1 |
| Peru | 60,7 | 61,9 | 114,7 | 126,9 |
| Argentyna | 219,6 | 158,5 | 233,4 | 146,9 |
| Urugwaj | 135,1 | 60,1 | 83,5 | 42,2 |

3/ dla zużycia w kraju

| | | | | |
|---|---|---|---|---|
| ROPA | 2.041,0 | 2.026,0 | 4.043,0 | 3.330,4 |
| w tym: | | | | |
| Anglia | 465,6 | 485,0 | 900,8 | 673,9 |
| Niemcy zachodnie | 229,1 | 213,2 | 519,3 | 442,2 |
| Francja | 263,4 | 167,0 | 427,2 | 363,2 |
| Włochy | 140,0 | 156,4 | 456,2 | 410,8 |
| Belgia/Luksemburg | 215,5 | 190,8 | 376,7 | 291,0 |
| Holandia | 120,6 | 157,3 | 287,3 | 275,5 |
| Szwecja | 104,4 | 90,3 | 134,2 | 122,4 |
| Szwajcaria | 133,9 | 142,2 | 193,4 | 151,0 |
| Norwegia | 49,8 | 52,0 | 88,3 | 77,4 |
| Grecja | 76,4 | 61,2 | 60,1 | 63,1 |
| Austria | 26,2 | 27,4 | 106,7 | 77,6 |
| Dania | 20,6 | 25,3 | 65,9 | 50,3 |
| A Z J A | 2.059,0 | 1.815,6 | 2.241,0 | 2.109,6 |
| w tym: | | | | |
| Japonia | 205,8 | 229,3 | 596,7 | 621,6 |
| Filipiny | 283,4 | 235,6 | 350,3 | 282,7 |
| Indonezja | 266,2 | 276,2 | 161,8 | 132,2 |
| Indie | 296,5 | 273,9 | 464,3 | 379,0 |
| Arabia Saudyjska | 29,9 | 49,7 | 53,3 | 93,1 |
| Pakistan | 44,2 | 23,5 | 38,1 | 54,8 |
| Malaje | 425,4 | 382,5 | 57,8 | 36,0 |
| CEANIA | 451,0 | 242,9 | 243,0 | 225,2 |
| w tym: | | | | |
| Australia | 350,1 | 153,9 | 176,8 | 175,0 |
| AFRYKA | 589,0 | 607,0 | 581,0 | 564,3 |
| w tym: | | | | |
| Zw.Płd.Afryki | 137,5 | 105,3 | 247,1 | 214,8 |

Według tymczasowych danych Ministerstwa Handlu U.S.A., eksport Stanów Zjednoczonych, łącznie z reeksportem w lutym r. spadł do $ 1.193 mln wobec $ 1.275,2 mln w styczniu i 1.344,1 mln w lutym 1952 r. Import w lutym obniżył się do 855 mln wobec $ 927 mln w styczniu.

Według oceny pisma "New York Times", eksport handlowy w kw.b.r. /t.zn. z wykluczeniem nieodpłatnych dostaw zbrojeniowych/ był o 20% niższy niż w I kwartale 1952 r. Jak podkreśla cytowany dziennik, eksperci amerykańscy obliczają, że w ciągu całego roku bieżącego, eksport handlowy okaże się conajmniej o 25% niższy od zeszłorocznego.

Spadek eksportu w roku ubiegłym, jak również w pierwszych trzech miesiącach bieżącego roku, przy jednoczesnych niekorzystnych w tym względzie perspektywach na przyszłość wywołuje zaniepokojenie kół gospodarczych U.S.A. Zainteresowane w eksporcie koła handlowe Stanów Zjednoczonych, zdając sobie sprawę z faktu, że niemożliwym będzie utrzymanie wysokiego poziomu eksportu przy stosowanej obecnie i stale zaostrzanej się polityce protekcjonizmu, domagają się zmiany amerykańskiej polityki handlowej i taryfowej. Z drugiej strony, wiadomo, przemysłowcy U.S.A., a wśród nich przedsiębiorstwa pracujące głównie dla rynku krajowego, rozwijają coraz

intensywniejszą kampanię na rzecz zaostrzenia restrykcji importowych, jako środka ochrony własnych przemysłów przed napływem tańszych towarów zagranicznych. Tak np. w ciągu samego tylko lutego b.r. do amerykańskiej komisji taryfowej wpłynęło 11 wniosków z różnych gałęzi przemysłu z żądaniem ochrony przed zagranicznymi towarami w drodze zastosowania t.zw. "escape clause". Klauzula ta zamieszczona w ustawie o t.zw. "wzajemnych układach handlowych" /Reciprocal Trade Agreements Act/ regulującej stosunki handlowe Stanów Zjednoczonych z zagranicą przewiduje, że rząd U.S.A. ma prawo ograniczyć lub znieść istniejące ulgi celne, jeżeli wymagać tego będzie ochrona przemysłu krajowego.

Tendencje protekcjonistyczne, znajdując silne poparcie w łonie Kongresu, stawiają w niepewności kierunek polityki handlu zagranicznego Stanów Zjednoczonych, wywołując jednocześnie wzrastające obawy pozostałych państw kapitalistycznych żywotnie zainteresowanych w dostępie na rynek amerykański. Tymczasem rząd U.S.A., jak donosi prasa zagraniczna, zamierza odłożyć rozstrzygnięcie problemów polityki celnej i taryfowej aż do styczniowej sesji Kongresu, gdzie będzie ona dyskutowana łącznie z innymi zagadnieniami amerykańskiej polityki gospodarczej wobec zagranicy. W związku z tym prezydent Eisenhower zwrócił się na początku kwietnia do Kongresu o przedłużenie na razie na jeden rok "Reciprocal Trade Agreements Act" /R.T.A.A./, którego ważność wygasa z dniem 12 czerwca b.r. Jednocześnie, jak donosi "Neue Zürcher Zeitung", powołana ma być mieszana komisja dla przestudiowania problemów polityki handlowej U.S.A., w skład której na wejść trzech przedstawicieli Izby Reprezentantów trzech senatorów i pięciu członków mianowanych przez prezydenta. Pod koniec kwietnia rozpoczęły się również obrady komisji "sposobów i środków" /ways and means/ Izby Reprezentantów w związku z projektem ustawy, zgłoszonym przez republikańskiego kongresmana Simpsona. Projekt "ustawy Simpsona" /o czym wspomnieliśmy już w nr.14/50 "WHZ" str.51/, cieszący się poparciem coraz liczniejszych rzeczników polityki protekcjonistycznej, przewiduje między innymi: rozszerzenie i zaostrzenie "escape clause"; upoważnienie komisji taryf celnych do znacznej podwyżki ceł i do określania kwot importowych na szereg towarów, m.inn. na naftę, minerały i artykuły rolnicze; odebranie prezydentowi U.S.A. prawa veta w stosunku do zaleceń komisji taryf celnych, dotyczących zmian w systemie stawek celnych. Popierając projekt "ustawy Simpsona" liczni zwolennicy polityki protekcjonistycznej, reprezentujący różne gałęzie produkcji U.S.A., rozwinęli przed komisją według słów dziennika "Le Monde" "generalną ofensywę".

Z gwałtownym atakiem przeciwko wszelkim próbom liberalizacji handlu wystąpił np. przewodniczący rady do spraw zagranicznej polityki handlowej przy "National Labour Management", Strackbein. W toku oświadczenia, złożonego w komisji "sposobów i środków" oświadczył on, iż "nadszedł czas aby Kongres potwierdził swą władzę w zakresie regulowania polityki handlowej z zagranicą". Oskarżając rząd o stosowanie zbyt liberalnej polityki handlowej, przynoszącej jego zdaniem, szkody własnej gospodarce narodowej, mówca zażądał stosowania "escape clause" zgodnie z wnioskiem złożonym przez Simpsona.

Przedstawiciel przemysłu motocyklowego uskarżał się na szkody, jakie program liberalizacji handlu wyrządza małym przedsiębiorstwom". Tak np. w 1952 r. import motocykli wynosił 16,5% wysokości produkcji wewnętrznej. Przedstawiciel stanu Massachusetts domagał się nie przedłużenia R.T.A.A., który "wniósł rujnujące skutki przemysłowi amerykańskiemu". Występując przed powyższą komisją dyrektor stowarzyszenia producentów oświadczył, iż U.S.A. i kraje zachodnio - europejskie" powinny poszukać innych możliwości zrównoważenia szerszej wymiany handlowej, niż szersze otwarcie bram na najbardziej rozwinięty rynek Stanów Zjednoczonych".
Senator twierdził przy tym, że należy odrzucić założenie, iż "mają być głównym rynkiem zbytu dla towarów z całego świata". Z żądaniami "zapewnienia odpowiednich gwarancji" dla przemysłu i rolnictwa amerykańskiego wystąpili przedstawiciele przemysłu szklanego, kapeluszniczego, rękawiczniczego, mleczarskiego i innych. Według doniesienia "Journal of Commerce" przedstawiciele producentów wełny, bawełny, tytoniu i wyrobów mleczarskich szykują się do "prawdziwej ofensywy" w Kongresie przeciw utrzymania wygasającej w połowie b.r. i ograniczającej import rolny klauzuli z "Defense Production Act".
Informuje "Neue Zürcher Zeitung" Ministerstwo Rolnictwa zwróciło się na początku maja b.r. do komisji taryfowej o zbadanie i rozszerzenie kontroli nad importem artykułów rolniczych i rolniczych. Rozszerzone restrykcje importowe miałyby obejmować: masło, mleko i śmietanę w proszku, mleko w proszku odtłuszczone, surogaty mleka i śmietany oraz ser "cheddar".

Trzeba jednak stwierdzić, że w toku debaty na temat przedłużenia R.T.A.A. i kierunku polityki handlowej U.S.A., ujawniły się również, przede wszystkim ze sfer rządowych, głosy za liberalizacją handlu zagranicznego.

Np. występując przed komisją "sposobów i środków" sekretarz stanu Dulles, starał się obalić wniosek Simpsona argumentem, że zniesienie barier celnych przez U.S.A. pchnęłoby państwa socjalistyczne do rozwinięcia wymiany z krajami obozu pokoju. Odrzucenie wniosku Simpsona spowodowałoby według Dullesa "poważne zaperkuje międzynarodowe, szkodliwe dla dobrze pojętych interesów U.S.A.". Dulles podkreślił również, iż wobec faktu, że "gospodarka wielu krajów" jest "delikatna i krucha", ograniczenie importowe Stanów Zjednoczonych musiałoby wywołać w krajach zagranicy, poważną groźbę dla równowagi gospodarczej wielu krajów kapitalistycznych. Kraje te musiałyby wówczas wzmóc ograniczenia w imporcie z U.S.A., co byłoby bardzo szkodliwe dla wielu odcinków" gospodarki amerykańskiej.
Dulles zastrzegł się, że żądając przedłużenia R.T.A.A. bez zmian nie chce bynajmniej stać na stanowisku obrony politycznych i ogólno-gospodarczych interesów U.S.A. poszczególnych grup producentów rolnych i przemysłowej, przystępuje obecnie do opracowania nowej polityki handlowej, która zdaniem Dullesa ma "pogodzić" te ogólne i partykularne interesy. Analogiczne argumenty zawierało wystąpienie ministra skarbu, Humphrey'a i deklaracja przedstawiciela Ministerstwa Obrony, Kenta.

Przemawiając na trzydniowym zjeździe [illegible] handlowej, /który odbył się w Waszyngtonie w ostatnich [illegible] ubiegłym/, podsekretarz stanu, Dedell Smith oświadczył, iż wprowadzenie w życie "ustawy Simpsona" zniweczyłoby [illegible] z programu redukcji taryf celnych w program podwyższenia taryf celnych. Opowiadając się za koniecznością wypracowania nowego programu zagranicznej polityki handlowej U.S.A., [illegible] podkreślił:

"Nasza obecna polityka na odcinku handlu zagranicznego jest [illegible] łatanina; jedne przepisy są sprzeczne z innymi oraz z całokształtem naszego programu handlowego".

Wyrazem opozycji wobec wzrostu protekcjonistycznych tendencji w Kongresie powodujących obawy, że przyspieszą [illegible] kryzys gospodarczy w U.S.A. jest ogłoszony ostatnio 5 punktowy program amerykańskiej Rady Międzynarodowej Izby Handlowej. Program ten dążący - jak to określa Rada - do "poprawy [illegible] ciągle absurdalnego kierunku, w jakim zmierza zagraniczny handel U.S.A.", ocenia żądanie Eisenhowera co do przedłużenia R.T.A.A. na 1 rok, jako posunięcie "nie wystarczające" i [illegible] wa do:

1/ "szybkiego uchwalenia ustawy o uproszczeniu procedury [illegible] nej;

2/ progresywnego obniżenia wszystkich taryf amerykańskich, tym, że pierwsza redukcja taryf w wysokości co najmniej 20% nastąpiłaby do 1 stycznia 1954 r.;

3/ uchylenia protekcjonistycznego ustawodawstwa włącznie z ustawą "buy american", ograniczającą import artykułów [illegible] cyskowych z zagranicy;

4/ stopniowego zniesienia ilościowych restrykcji importowych;

5/ utworzenia specjalnej grupy doradczej, złożonej z przedstawicieli słowców dla badania możliwości rozwoju zagranicznego handlu U.S.A.".

Warto tu także dodać, że również Nowojorskie Stowarzyszenie Handlowe i Przemysłowe nalega na anulowanie t.zw. "Buy American Act". W liście do przewodniczącego komisji [illegible] bót publicznych Izby, sekretarz Stowarzyszenia zalecał - [illegible] fanie wspomnianej ustawy, twierdząc, iż przed dwudziestu laty, gdy U.S.A. walczyły z kryzysem gospodarczym, wprowadzenie "Buy American Act" było, do pewnego stopnia, uzasadnione, dziś jednak, w ramach obecnej polityki taryfowej i handlowej ustawa stała się nieaktualna.

Jak widać z powyższego zestawienia rozmaitych wypowiedzi, trudno w chwili obecnej przewidzieć, jaki będzie rozwój rynek polityki handlowej U.S.A. Prasa amerykańska, między innymi "New York Herald Tribune", przyjmuje na ogół za pewne, iż R.T.A.A. będzie przedłużony; nie mniej jednak oczekuje się przyjęcia przynajmniej części wniosku Simpsona. "Wall Street Journal" przepowiada, że "walka między rządem a protekcjonistami zakończy się "zwiększeniem ochrony przeciw konkurencji zagranicznej na odcinku zarówno artykułów przemysłowych jak i rolnych". Między inn. dziennik zapowiada podniesienie ceł na ołów, cynk, wyroby mleczarskie, zegarki, wyroby [illegible] i cały szereg maszyn oraz ograniczenie importu nafty.

Prasa krajów kapitalistycznych, między inn. brytyjska, wyraża poważne zaniepokojenie co do kierunku polityki handlowej U.S.A. Tak np. pismo "Financial Times" pisze: "Atmosfera, w której rozpoczęły się przesłuchania w Kongresie U.S.A. w sprawie przedłużenia Trade Agreements Act jest złowieszczą dla przyszłości handlu światowego.... Szczególny niepokój wywołują ostatnio dwa wypadki. Pierwszy, to odrzucenie oferty "British Electric Company" na dostawy dla "Chief Joseph Dam", mimo, że oferta ta była daleko niższa od najtańszych ofert zaproponowanych przez sześć amerykańskich firm.
Drugi - to zwłoka "Civil Aeronautics Administration" U.S.A. w udzielaniu certyfikatów na przywóz samolotów "Comet"... Z trudnością można się oprzeć wrażeniu, że rząd /U.S.A./, w najlepszym razie biernie uczestniczy w usiłowaniach zainteresowanych kół, aby odciąć Wielką Brytanię od rynku dolarowego w dwóch bardzo ważnych dziedzinach. O ile chodzi o sprawę "Chief Joseph Dam" to rząd U.S.A. odegrał nawet bezpośrednią i aktywną rolę w powzięciu decyzji, zmierzającej do pozbawienia firmy brytyjskiej zarobku dolarowego"... Cytowany dziennik brytyjski podkreśla, że nawet bez wprowadzenia w życie projektu Simpsona, przedłużenie R.T.A.A. na jeden rok według życzenia Eisenhowera, przy zmniejszonych kompetencjach prezydenta w zakresie taryf celnych stanowi poważny cios dla Commonwealthu i krajów O.E.E.C. w rozwiązaniu problemu dolarowego. "Oznacza to - konkluduje "Financial Times", że kraje dolarowe muszą czekać aż do 1954 r., zanim zostanie podjęta na większą skalę akcja ustawowa zmierzająca do stworzenia bardziej liberalnej polityki taryfowej".

Protekcjonistyczna polityka Stanów Zjednoczonych została ostatnio ostro skrytykowana przez kanclerza skarbu Butlera w jego przemówieniu wobec Francuskiej Izby Handlowej w Londynie. Jak podkreśla "Le Monde", Butler po raz pierwszy ujawnił otwarcie "rozczarowanie" z powodu przyjęcia, jakiego doznały przedłożenia Commonwealthu w Waszyngtonie. Kanclerz podkreślił, iż obecna polityka handlowa U.S.A. uniemożliwia zlikwidowanie luki dolarowej krajów kapitalistycznych, a co za tym idzie uzyskania przez nie równowagi gospodarczej.

Paryski "Le Monde" pisze na temat polityki handlowej U.S.A.: "Niepewność, która ciąży na przyszłej polityce gospodarczej Stanów Zjednoczonych, jest obecnie źródłem poważnych trudności dla Europy zachodniej. Reprezentanci O.E.E.C. powrócili z Waszyngtonu zdezorientowani... Wczytując się w oficjalne komunikaty zachodnia Europa usiłuje odgadnąć na jaką drogę polityki gospodarczej wkroczą Stany Zjednoczone. Ale w istocie rzeczy nie wskazuje na zmianę polityki .... Wielu sądzi, że slogan "handel nie pomoc", głoszony z gorliwością przez Amerykanów jest tylko hasłem propagandowym na użytek zewnętrzny.
Kongres chętnie dał się przekonać, że należy ograniczyć pomoc, ale bynajmniej nie jest skłonny do wprowadzenia większej liberalizacji handlu. Nie jest jeszcze bliskim wniosku, kiedy będzie można jasno przejrzeć zamiary amerykań-

Charakterystyczną dla uczuć żywionych w krajach kapitalistycznych wobec protekcjonistycznej polityki U.S.A. jest wypowiedź dziennika włoskiego "24-Ore", organu przemysłowców mediolańskich. Cytowany dziennik stwierdza, że rezultatemi podróży przedstawicieli rządu angielskiego, francuskiego i zachodnio-niemieckiego do Waszyngtonu były jedynie "pozbawione konkretnych gwarancji "piękne słówka" o konieczności otwarcia amerykańskiego rynku dla towarów europejskich".
Podkreślając niepowodzenie misji krajów O.E.E.C., która niedawno domagała się w Waszyngtonie rozszerzenia wymiany handlowej U.S.A. z Europą, dziennik pisze: "Urzędowi rzecznicy amerykańscy twierdzą, że administracja republikańska ma wiele zrozumienia dla potrzeb europejskich. Europa jednakże w obecnym stanie nie potrzebuje samego tylko "zrozumienia", lecz chce widzieć swe wyroby na rynkach USA i gdzie indziej... Kiedyś - kontynuuje dalej "24-Ore" - sprzedawała ona swe wyroby w krajach bałkańskich i w Azji. Obecnie rynki te zniknęły, względnie prawie że zniknęły. Albo więc Ameryka je zastąpi, albo Europa bez względu na koszty powróci do swych starych arów handlowych... Europa - kończy swe wywody dziennik włoski - będzie wiedziała jak się zachować wobec tego stanowiska kół rządowych w U.S.A."

Jak widać, prowadzona przez U.S.A. polityka odgradzania się wysokimi barierami celnymi przed zagranicznymi towarami, przy narzuconej jednocześnie krajom kapitalistycznym polityce dyskryminacji w handlu z krajami obozu pokoju, wywołuje protest krajów kapitalistycznych i nieuchronnie prowadzi do rozdźwięku w ich stosunkach z U.S.A.

## F i n a n s e

Zgodnie z danymi "Records & Statistics", rezerwy złota Stanów Zjednoczonych wyniosły w dniu 29 kwietnia b.r. $ 22.562 mln, wykazując spadek o $ 1 mln w porównaniu ze stanem w dniu 1 kwietnia b.r., i o $ 735 mln w porównaniu z dniem 1 maja 1952 r.

Jednocześnie ilość banknotów w obiegu wyniosła w dniu 29 kwietnia $ 25.556 mln wykazując wzrost o $ 1.224 mln w porównaniu z 1 maja 1952 r.

W obliczu rysujących się trudności finansowych prezydent Eisenhower zapowiedział na początku maja b.r., iż zamierza zredukować budżet przedstawiony przez Trumana na rok finansowy 1953/54 o ca $ 8,5 mlrd. W ramach zapowiedzianych redukcji budżetowych "pomoc dla zagranicy" miałaby być obniżona o $ 1,8 mlrd do $ 5,8 mlrd. Według doniesień dziennika niemieckiego pisma "Handelsblatt", prezydent wystąpił już do Kongresu z wnioskiem o zatwierdzenie obniżonej sumy "pomocy" o $ 5 mlrd. Ponadto obcięciu uległyby jawne wydatki wojskowe o $ 250 mln i wydatki na administrację i inne o $ 1,2 mlrd. Eisenhower podkreślił, że przewidziana redukcja budżetu pozwoli na zmniejszenie deficytu budżetowego do sumy $ 1,5 mlrd. Zaznaczając, że administracja "nie widzi możliwości zrównoważenia budżetu U.S.A. w roku

roku finansowego 1953/54", prezydent oznajmił, iż w tej sytuacji nie może być mowy o obniżeniu podatków. O obniżce takiej administracja będzie mogła myśleć dopiero wtedy, gdy uda się zrównoważyć budżet".

Warto tu dodać, że w kołach oficjalnych U.S.A. nie ma optymizmu co do sytuacji finansowej w przyszłym roku finansowym. Jak donosi "New Jork Herald Tribune" minister skarbu, Humphrey zapowiada, iż wobec niemożności uzyskania równowagi budżetu zajdzie konieczność dalszego zadłużenia się przez państwo. W bardziej jeszcze ponurych barwach widzi sytuację finansową Taft, zdaniem którego deficyt w nowym roku finansowym osiągnie aż $ 11 mlrd, /przypominamy, że Truman obliczał deficyt na $ 9 mlrd/. Według oceny Tafta, w bieżącym roku finansowym 1952/53, kończącym się 30 czerwca b.r. dochody wyniosą tylko $ 65 mlrd, zamiast przewidywanych $ 68,7 mlrd. Natomiast zadłużenie państwowe wynosi obecnie ponad $ 265 przy ustawowym limicie $ 275 mlrd, który nie może być przekroczony bez zgody Kongresu.

## P r o d u k c j a

Zgodnie z prowizorycznymi danymi "Federal Reserve Board" wskaźniki produkcji przemysłowej U.S.A. w marcu b.r. /bez uwzględnienia wahań sezonowych/ przedstawiały się następująco /1935-1939 r. = 100/:

| | Luty 1952r. | Luty 1953r. | marzec 1952r. | marzec 1953r. |
|---|---|---|---|---|
| Wskaźnik ogólny | 218 | 236 | 217 | 239 |
| Towary przetwórcze | | | | |
| Towary trwałej konsumcji | 281 | 319 | 283 | 325 |
| Towary bezpośredniej konsumcji | 186 | 194 | 184 | 196 |
| Żelazo i stal | 261 | 290 | 263 | 297 |
| Wyrobów przemysłowe | 360 | 396 | 359 | 404 |
| Sprzęt transportowy | 322 | 405 | 327 | 413 |
| Metale nieżelazne | 217 | 259 | 218 | 259 |
| Materiały i wyroby drzewne | 148 | 159 | 149 | 164 |
| Cement, wyroby ceramiczne i szklane | 208 | 216 | 212 | 222 |
| Włókna i wyroby włókiennicze | 160 | 173 | 152 | 173 |
| Materiały i wyroby skórzane | 109 | 122 | 108 | ... |
| Artykuły spożywcze | 149 | 149 | 148 | 151 |
| Papier i wyroby papiernicze | 194 | 208 | 192 | 207 |
| Produkcja przemysłu poligraficznego | 175 | 178 | 180 | 185 |
| Produkty naftowe oraz produkty suchej destylacji | 281 | 293 | 278 | 288 |

| | | | | |
|---|---|---|---|---|
| | | | | 319 |
| chemikalia | 300 | 314 | 298 | 276 |
| wyroby gumowe | 243 | 268 | 242 | |
| Górnictwo | | | | 167 |
| węgiel i ropa naftowa | 174 | 170 | 170 | 85 |
| rudy metali | 91 | 86 | 90 | |

Ogólny wskaźnik produkcji przemysłowej z uwzględnieniem wahań sezonowych osiągnął w marcu 242 wobec 240 w lutym b.r. i 221 w marcu 1952 r. Według informacji "Neue Zürcher Zeitung", szczególnie poważnie wzrosła w marcu produkcja samochodów. Ostateczne dane o produkcji przemysłowej w lutym wykazują wzrost wytwórczości papieru, skór, wyrobów bawełnianych, artykułów mleczarskich, mięsa oraz stali; spadło natomiast wydobycie ropy naftowej i węgla.

Jednocześnie, jak donosi cytowany dziennik szwajcarski w oparciu o dane Ministerstwa Handlu U.S.A., ogólne zapasy towarowe osiągnęły w marcu rekordowy poziom $ 76,6 mlrd, co wzrosły o $ 1,4 mlrd w porównaniu z analogicznym miesiącem ubiegłego roku. W ciągu tylko pierwszego kwartału b.r. zapasy te podniosły się o $ 400 mln. Szczególnie znacznie wzrosły przy tym zapasy towarów trwałej konsumcji i to zarówno w handlu hurtowym jak i handlu hurtowym oraz detalicznym. W handlu detalicznym nagromadziły się nie znajdując zbytu samochody, [illegible] lodówki, maszyny do prania, aparaty telewizyjne, [illegible] stwa domowego [illegible]. Niektóre z firm produkujących [illegible] ograniczyły już w związku z tym swą wytwórczość, a szereg innych firm produkujących artykuły gospodarstwa domowego zamierza również pójść w ich ślady.

Coraz bardziej krytyczna sytuacja rysuje się na odcinku rolnictwa U.S.A. Powołując się na oficjalne koła rządowe prasa amerykańska stwierdza, że nowa sytuacja w rolnictwie U.S.A., jaka powstała na skutek dalszego spadku eksportu i szybkiego narastania nadwyżek produkcji rolnej, grozi poważnym kryzysem rolniczym. W roku ubiegłym wielkość wywozu artykułów rolniczych stanowiła 85% poziomu z 1951 r. W styczniu b.r. eksport pszenicy był o 22% mniejszy w porównaniu z analogicznym miesiącem 1952 r., bawełny - o 65% mniejszy, a tytoniu o 4%. W lutym nastąpił dalszy spadek wywozu artykułów rolniczych, obniżając się o 19% w porównaniu z poprzednim miesiącem i o 45% wobec lutego 1952 r. Według oficjalnych optymistycznych przewidywań, tegoroczny wywóz pszenicy będzie o 30%, a bawełny o 20% mniejszy niż w roku ubiegłym. Wobec i perspektywy eksportu rolnego - jak to stwierdza "Wall Street Journal" - wyglądają ponuro".

Ciężka sytuacja w rolnictwie odbija się już [illegible] nie niekorzystnie na finansach federalnych. Na skutek [illegible] zbiorów, przy jednoczesnym spadku konsumcji krajowej i [illegible] niu się wywozu, wydatki państwowe na subsydia rolne [illegible] pywanie przez rząd nadwyżek dla utrzymania cen osiągnęły [illegible] notowane w latach powojennych rozmiary. Jak wynika z oficjalnych danych Ministerstwa Rolnictwa U.S.A., wydatki rządowe na skup nadwyżek rolnych w ramach subsydiów wzrosły w [illegible]

ostatnich 12 miesięcy o $ 1 mlrd. Sytuacja ta wydaje się jeszcze bardziej pogłębiać. Jak informuje "Neue Zürcher Zeitung" minister rolnictwa zwrócił się do Kongresu o przyznanie na program subsydiowania cen artykułów rolnych w roku finansowym 1953/54 - $ 1,1 mlrd., to znaczy o $ 400 mln więcej niż to przewidywał "budżet Trumana".

Oblicza się, że w obecnej chwili rząd posiada w swych magazynach artykuły rolnicze wartości $ 1,1 mlrd, w tym pszenicy i kukurydzy za przeszło $ 750 mln. Jeżeli ceny artykułów rolnych obniżą się jeszcze bardziej to - jak notuje "New York Times" - rząd U.S.A. będzie w końcu czerwca b.r. właścicielem 400 mln buszli pszenicy i 2 mln bel bawełny surowej. Jest to zjawisko prawdopodobne zważywszy, że według danych "Neue Zürcher Zeitung" wskaźnik cen hurtowych artykułów rolniczych w ciągu ostatnich trzech tygodni wiosny - od 21 marca do 11 kwietnia b.r. spadł ze 100,1 do 98,9 /1947-49r.= 100/. Najpoważniej obniża się cena pszenicy.

Podobnie przedstawia się sytuacja w przemyśle mleczarskim, spadek konsumcji masła w U.S.A. o połowę w ciągu ostatnich kilku lat powojennych sprawił, że rząd w chwili obecnej posiada zapasy masła w wysokości 150 mln funtów. Warto tu podać, że tylko w okresie od 1 do 20 kwietnia b.r. rządowa "Commodity Credit Corporation" zakupiła 7,7 mln funtów masła i 9,1 mln funtów sera.

W związku z tym "New York Post" stwierdza, że przemysł mleczarski U.S.A. jest "niebezpiecznie chory". W celu zaradzenia krytycznej sytuacji na odcinku produkcji rolnej proponuje się między innymi ograniczenie obszaru zasiewu, czego gorliwym zwolennikiem jest przede wszystkim samo Ministerstwo Rolnictwa. Ostatnio np. ogłosiło ono nieoficjalny apel do plantatorów bawełny, zalecając im zmniejszenie obszaru uprawy o 20%. Specjalne Ministerstwo Rolnictwa rozesłało po całym świecie specjalne misje ekspertów, których zadaniem jest zbadanie wielkich możliwości zwiększenia eksportu amerykańskich płodów rolnych.

Wszystkie te wysiłki nie mogą jednak zasłonić podstawowej przyczyny narastających objawów kryzysowych w gospodarce amerykańskiej, jaką jest kurcząca się siła nabywcza mas pracujących U.S.A.

## Drożyzna życiowa

Doniesienia prasy amerykańskiej świadczą o stałym wzroście drożyzny w U.S.A. Zgodnie z oficjalnymi danymi Ministerstwa Pracy U.S.A., od końca ostatniej wojny światowej ceny artykułów spożywczych wzrosły o ca 65%. Wzrosły również ceny innych towarów. Oficjalne dane statystyczne Ministerstwa Rolnictwa także informują o spadku popytu ludności na artykuły spożywcze.

Prasa wskazuje, że niedawne zniesienie przez rząd kontroli cen nad wszystkimi towarami pierwszej potrzeby, grozi dalszym wzrostem cen detalicznych artykułów spożywczych i innych towarów powszechnego użytku. Prezes Urzędu Stabilizacji

Cen oświadczył niedawno, że zniesienie kontroli cen może kosztować konsumentów około $ 3 mlrd rocznie. Spowodowało ono już znaczny wzrost cen detalicznych kawy, piwa i papierosów. W niektórych miejscowościach wzrosły także ceny chleba i mleka. Jednocześnie z podwyżką cen artykułów powszechnej konsumcji wzrasta również komorne. W ciągu ostatnich kilku miesięcy w licznych częściach kraju osłabiono lub całkiem zniesiono kontrolę komornego. Tak np. według danych biuletynu Robotniczego Stowarzyszenia Badawczego "Economic Notes", w przemysłowym mieście Toledo /stan Ohio/, po zniesieniu kontroli komornego we wrześniu 1952 r. wzrosło ono w dzielnicach robotniczych o 55%.

30 marca b.r. gubernator stanu Nowy Jork podpisał ustawę, zezwalającą na podwyższenie komornego o 15%, jakkolwiek już obecnie robotnicy muszą wydawać na nie od jednej czwartej do jednej trzeciej swych zarobków. Według doniesień prasy, taryfy komunikacji miejskiej mają także ulec niebawem znacznemu podwyższeniu.

/o/

# UMOWY HANDLOWE i PŁATNICZE

## ARGENTYNA - FRANCJA

Ostatnio podpisany został argentyńsko - francuski
ed kompensacyjny, przewidujący wymianę 35.000 t. argentyń-
iej wełny w zamian za francuskie szyny o wartości 1,85 mlrd.
franków francuskich.

## AUSTRIA - DANIA

W Kopenhadze podpisana została niedawno duńsko-austria-
a umowa handlowa, która obowiązywać będzie od 1 maja 1953 r.
do 30 kwietnia 1954 r. Przewiduje ona obustronne dostawy w
wysokości 50 mln kr.duńskich. Wspomnieć tu należy, że w roku
tego kraju eksport Austrii do Danii, jak również import Austrii
towarowe, dołączone do umowy. Lista A - eksport austriacki
do Danii - obejmuje m.inn. surówkę żelaza - 20.000 t., stal
wlewnicową i wyroby z niej - 1.500.000 d.kr., wyroby kute,
części zamienne maszyn itp. - 100.000 d.kr., wyroby żelazne
i metalowe - 1.600.000 d.kr., armaturę - 200.000 d.kr., arty-
kuły biurowe - 50.000 d.kr., maszyny i aparaty, w tym maszyny
i aparaty elektryczne oraz elektryczne przyrządy pomiarowe
- 1.700.000 d.kr., motory dla pojazdów mechanicznych - 100.000
d.kr., części dla samochodów i motocykli - 50.000 d.kr., wyro-
by optyczne i precyzyjne /w tym sprzęt fotograficzny/ - 100.000
d.kr., chemikalia - 100.000 d.kr., tkaniny ze sztucznych włó-
kien - 1.300.000 d.kr., płyty spilśnione - 450.000 d.kr.,
inne wyroby z drzewa - 50.000 d.kr., papier i wyroby papiero-
we - 100.000 d.kr., wyroby szklane - 300.000 d.kr., sztuczne
kwiaty i pióra ozdobne - 50.000 d.kr., wyroby skórzane -
50.000 d.kr., biżuteria - 50.000 d.kr., instrumenty muzycz-
ne - 50.000 d.kr., wina - 50.000 d.kr., inne towary - 1.000.000
d.kr.

Lista B - eksport duński do Austrii - zawiera m.inn.
następujące pozycje: jaja i produkty jajczarskie - 1.000.000
d.kr., konserwy rybne - 2.200.000 d.kr., smalec - 3.000.000
d.kr., drzewka i konserwy - 100.000 d.kr., jarzyny /kapusta
i cebula/ - 1000 t., nasiona kwiatów i jarzyn - 500.000 d.kr.
suszone wytłoki buraków cukrowych - 60.000 d.kr., agar - agar
i żelatynę - 100.000 d.kr., enzymy - 50.000 d.kr., emulgatory
- 50.000 d.kr., oleje pochodzenia zwierzęcego i roślinnego,
tłuszcze utwardzone i płynne, kwasy tłuszczowe, oleje dla
celów przemysłowych i tp. - 2.500.000 d.kr., farmaceutyki
- 4.300.000 d.kr., maszyny, aparaty, wyroby z żelaza i innych
metali - 2.000.000 d.kr., elektryczne aparaty medyczne -
50.000 d.kr., kryolit - 2.000 t., cement biały - 100.000 d.kr.,
rękawiczki i pończochy gumowe - 50.000 d.kr., skóra - 50.000
d.kr., inne towary - 1.000.000 d.kr.

AUSTRIA - FRANCJA

Austriacko - francuska umowa handlowa z 12 stycznia 1952 r. /patrz "WHZ" nr 6/89/ przedłużona została o dalsze trzy miesiące do 30 czerwca b.r.

BELGIA/LUKSEMBURG - WŁOCHY

Umowa handlowa obowiązująca pomiędzy Belgią/Luksemburgiem a Włochami przedłużona została o dalszy rok, tj. do 28 marca 1954 r.

CHIŃSKA REPUBLIKA LUDOWA - CZECHOSŁOWACJA

Pomiędzy Chinami a Czechosłowacją zawarta została umowa handlowa i płatnicza na 1953 r. Zgodnie z tą umową Czechosłowacja dostarczy Chinom maszyn, walcówki, środków transportowych i artykułów powszechnego użytku w zamian za surowce pochodzenia mineralnego, soję, zboża, bydło i inne towary. Wymiana towarowa w 1953 r. będzie o 33% większa niż w r.1952.

CHIŃSKA REPUBLIKA LUDOWA-NIEMIECKA REPUBLIKA DEMOKRATYCZNA

W Pekinie podpisana została umowa handlowa i płatnicza pomiędzy Chinami a N.R.D. na 1953 r. W ramach tej umowy N.R.D. dostarczy Chinom maszyn, sprzętu naukowego i elektrotechnicznego, nawozów sztucznych, oraz chemikalii w zamian za co otrzyma rudy i metale nieżelazne, soję, zboża, minerały, oleje, tłuszcze i td. Ogólne obroty pomiędzy obu krajami zwiększą się o 34% w porównaniu z 1952 r.

COSTA RICA - FRANCJA

W San-Jose podpisana została niedawno umowa handlowa pomiędzy Francją a Costa-Ricą. Bliższych szczegółów umowy narazie nie opublikowano.

CZECHOSŁOWACJA - DANIA

Pomiędzy Danią a Czechosłowacją podpisany został nowy jednoroczny układ handlowy, przewidujący obustronne dostawy w wysokości 17 mln.koron duńskich. Poprzedni układ, który wygasł 3 kwietnia b.r., przewidywał, że eksport czeski wyniesie 24,5 mln kr.d., a wywóz duński - 20 mln.kr. Dania spodziewa się zwiększenia zbytu artykułów rolnych, ryb i produktów rybnych. Na eksport czeski złożą się m.inn.: pojazdy mechaniczne, tekstylia, szkło i wyroby szklane.

DANIA - FRANCJA

Ostatnio podpisany został układ handlowy duńsko-francuski, obowiązujący od 1 kwietnia do 30 września b.r. W roku ubiegłym obroty pomiędzy tymi dwoma krajami uległy znacznemu zmniejszeniu na skutek francuskich restrykcji importowych. Eksport duński do Francji wyniósł na skutek tego w 1952 r.

78 mln.koron /w porównaniu z 297 mln.kr. w 1951 r./, import z tego kraju - 323 mln.kr. /w 1951 r. - 402 mln/. Francuskie restrykcje dotyczyły głównie importu duńskiego bydła.

Nowa umowa przewiduje dalszy spadek obrotów pomiędzy obu krajami. Francuskie kontyngenty eksportowe - podobnie jak eksport Danii do francuskich posiadłości zamorskich - zostały zmniejszone po 50% w porównaniu do układu z października 1951 r., natomiast duńskie kontyngenty eksportowe w obrotach z metropolią zmniejszone zostały do zaledwie 30% w stosunku do poprzedniej jednorocznej umowy.

DANIA - NORWEGIA

Pomiędzy Danią a Norwegią zawarta została nowa umowa handlowa na okres od 1 kwietnia 1953 r. do 31 marca 1954 r. Umowa ta przewiduje zwiększenie obustronnej wymiany, a oprócz towarów kontyngentowanych zawiera również listę zliberalizowanych towarów "essentials". Podwyższeniu uległy kontyngenty eksportowe obu partnerów. Dania dostarczy w ramach importu kontyngentowanego m.in.: 14.000 t. jęczmienia browarnianego, 10.000 t. melasy, 3.000 t.kryolitu jak również zaopatrzenie dla statków, świeże owoce, nasiona kwiatowe, sadzonki, farby i laki, dyktę, konfekcję i kapelusze męskie. W zamian za to otrzyma ona z Norwegii m.in.: konserwy rybne, płyty spilśnione oraz następujące ważne dla zaopatrzenia surowcowego Danii produkty: 70.000 t. saletry wapniowej, 7.000 t.karbidu, 4.200 t. surówki, 1.000 t. cynku i stopów cynku, 1.300 t.aluminium, 1.000 t. mączki rybnej, 10.000 t. tranu wielorybiego i 7.000t. oczyszczonych olejów smarowych dla statków.

W ubiegłym roku Dania otrzymała z Norwegii towarów za 249 mln. koron duńskich, a dostarczyła towarów za 244 mln. koron duńskich.

DANIA - URUGWAJ

Pomiędzy Danią a Urugwajem podpisana została umowa handlowa, która przewiduje obustronne stosowanie klauzuli najwyższego uprzywilejowania w dziedzinie handlu, żeglugi i ceł. Okresu obowiązywania umowy nie ustalono; każda ze stron ma prawo wypowiedzenia jej na trzy miesiące.

EGIPT - GRECJA

Grecją a Egiptem w sprawie zawarcia układu handlowego. Nie ustalono jeszcze bliższych szczegółów, zarówno jednak wymiana handlowa, jak i układ płatniczy /zawarty po raz pierwszy pomiędzy obu tymi krajami/ weszły już w życie.

Wartość eksportu egipskiego ocenia się na około LE 400.000., a importu z Grecji na ok. LE 1.200.000.

FRANCJA - INDONEZJA

Parafowana ostatnio francusko-indonezyjska ramowa umowa handlowa przewiduje wymianę towarową wartości 11 mlrd. franków francuskich w każdym kierunku.

Główne pozycje eksportu indonezyjskiego stanowią: kauczuk /25.000 ton/, kopra /20.000 ton/, cyna /3.500 ton/, herbata, przyprawy korzenne i pewne gatunki drewna. Lista francuska zawiera sprzęt maszynowy, samochodowy, opony, przędzę i tkaniny, bibułkę papierosową i różne gatunki papieru oraz wyposażenie techniczne.

FRANCJA - IRLANDIA

Pomiędzy Francją a Irlandią podpisany został układ handlowy, regulujący obroty handlowe tych krajów w okresie od 1 kwietnia do 30 września 1953 r.

FRANCJA - PAKISTAN

Pomiędzy Francją a Pakistanem zawarta została umowa handlowa na 1953 r. Na eksport francuski złożą się m.inn. /w tys.Ł/: chemikalia - 225, wyroby hutnicze - 850, wyroby azbestowe i cement - 80, farmaceutyki - 60, barwniki i garbniki - 100, aparaty elektryczne - 115, szampan, wódki i likiery - 40, papier-50, opony - 125, wyroby szklane - 30, tekstylia - 270, samochody osobowe, ciężarowe i części zamienne - 31.

Eksport pakistański obejmie m.inn.80.000 t.juty 15.000 t. bawełny, 1.200 t. skóry, 300.000 szt.skór koźlich, 2.000 t. nasion bawełny, 1.000 t. lnu, 200 t. odpadków bawełnianych, oraz skórek futerkowych za Ł 100.000 i roślin leczniczych za Ł 10.000.

FRANCJA - SALWADOR

Pomiędzy Francją a Salwadorem zawarta została umowa przewidująca stosowanie klauzuli największego uprzywilejowania w obrotach handlowych.

FRANCJA - SZWECJA

Pomiędzy Francją a Szwecją podpisana została umowa handlowa, regulująca obroty w okresie od 1 kwietnia do 30 września 1953 r.

Lista A - eksport francuski do Szwecji - obejmuje następujące pozycje: banany - 3.500 t., ser - 150.000 koron szwedzkich, oliwa naturalna - 300.000 kr.szw., chemikalia - 325.000 kr.szw., sadzeniaki z Afryki Północnej, makuchy, samochody osobowe i ciężarowe - 17.500.000 kr.szw., motocykle, rowery i tp. - 660.000 kr.szw., kamienie szlachetne i perły - 300.000 kr.szw., biżuteria i wyroby srebrne - 150.000 kr. szw., przędza i pakuły lniane - 200 t., wyroby artystyczne - 370.000 kr.szw.

Lista B - eksport szwedzki do Francji - zawiera m.inn. ryby i konserwy rybne - 240.000 kr.szw., artykuły spożywcze - 150.000 kr.szw., chemikalia - 175.000 kr.szw., żywicę syntetyczną dla wyrobu farb i pokostów - 350.000 kr.szw., artykuły pochodzenia mineralnego - 250.000 kr.szw., papier rotacyjny - 1.475.000 kr.szw., stal węglową - 1.875.000 kr.szw.,

żelazo walcowane 1.200.000 kr.szw., narzędzia - 650.000 kr. szw., urządzenia dla chłodni i mleczarń - 4.910.000 kr.szw. - 1.050.000 kr.szw., maszyny - 800.000 kr.szw., urządzenia pneumatyczne traktory - 1.800.000 kr.szw., wyposażenie statków - 1.170.000 kr.szw., - 300.000 kr.szw. i elektryczny sprzęt medyczny

GRECJA - NIEMCY ZACHODNIE

W uzupełnieniu wiadomości z nr.nr.16/99 i 18/101 "WHZ" podajemy dalsze szczegóły dotyczące umowy zawartej pomiędzy Grecją a Niemcami zachodnimi. Umowa ta ma obowiązywać do 31 marca 1954 r.

Import zachodnio-niemiecki został w przeważającej części zliberalizowany. W związku z dewaluacją drachmy Grecja zapodziała również zniesienie ogólnej kontroli importu za wyjątkiem artykułów luksusowych.

Podany przez nas dotychczas zachodnio-niemiecki import kontyngentowany zawiera /w tys.dolarów/: wino - 1875, cebulę suszoną - 62,5, cebulę świeżą - 375, soki z owoców cytrusowych - 5000 t., oliwę naturalną - 125, konserwy rybne - 12,5, inne towary - 125.

HISZPANIA - PAKISTAN

Pomiędzy Hiszpanią a Pakistanem zawarta została umowa kompensacyjna, przewidująca wymianę 15.000 t. cukru hiszpańskiego w zamian za pakistańską bawełnę z nowych zbiorów. Ilość bawełny uzależniona będzie od rozporządzalnych zapasów. Porozumiano się również w sprawie wymiany dalszych 15.000 t. w zamian za pakistańską jutę.

INDONEZJA - NIEMCY ZACHODNIE

W Dżakarcie podpisany został ostatnio układ handlowy pomiędzy Indonezją a Niemcami zachodnimi. Przewiduje on wymianę w wysokości 320 mln.fhl. w obu kierunkach.

Zachodnio-niemiecka lista towarów eksportowych zawiera te same pozycje, które przewidywał poprzednio obowiązujący układ, z tą tylko różnicą, że kontyngent towarowy został odpowiednio podwyższony w związku ze zwiększeniem wielkości obrotów. Zliberalizowany import Niemiec zachodnich obejmie przede wszystkim kauczuk, koprę i cynę.

IZRAEL - NORWEGIA

Pomiędzy Norwegią a Izraelem podpisany został jednoczesnie układ handlowy z ważnością do 6 maja 1954 r. Wartość eksportu norweskiego wyniesie 20 mln. a izraelskiego 7 mln. koron norw. Norwegia będzie dostarczała: ryby mrożone i konserwy rybne, papier, mechaniczną i chemiczną miazgę drzewną, w zamian za co otrzyma owoce cytrusowe, samochody i tkaniny włókiennicze.

JAPONIA - SZWECJA

Podpisany ostatnio pomiędzy Szwecją a Japonią nowy układ handlowy na okres od 1 kwietnia 1953 do 31 marca 1954 r. przewiduje bardziej zrównoważoną wymianę towarową niż w roku ubiegłym, w którym dostawy japońskie wyniosły 107 mln koron szwedzkich, zaś dostawy szwedzkie zaledwie 30 mln.kr.

Powstały stąd szwedzki deficyt płatniczy został w międzyczasie w dużej mierze wyrównany dzięki szwedzkiemu reeksportowi.

Nowa umowa przewiduje obustronne dostawy w wysokości po 50 mln.kr.; obok tego ustalono, że Szwecja dostarczy poza umową 12.000 t.celulozy jedwabniczej. Poza wymienioną celulozą jedwabniczą Szwecja dostarczy m.inn. masy papierniczej za $ 840.000, celulozy wiskozowej za $ 500.000, żelaza i stali za $ 3 mln oraz maszyn za $ 3,2 mln.

Na dostawy japońskie złożą się głównie tekstylia za $ 3,6 mln., blacha okrętowa za $ 3 mln., chemikalia za $ 0,5 mln., jak również maszyny, porcelana i instrumenty.

JAPONIA - WIELKA BRYTANIA

Pomiędzy Japonią a Wielką Brytanią zawarty został układ handlowy na rok bieżący. Przewiduje on eksport japoński w wysokości £ 198 mln. oraz import z Wielkiej Brytanii w wysokości £ 233 mln. Deficyt japoński w wysokości £ 35 mln., zmniejszy japońskie rezerwy na koniec 1953 r. do £ 52 mln. Bliższych szczegółów umowy narazie nie opublikowano.

NIEMIECKA REPUBLIKA DEMOKRATYCZNA - WŁOCHY

Pomiędzy Włochami a Niemiecką Republiką Demokratyczną zawarty został układ kompensacyjny o wartości $ 11 mln. w obu kierunkach. Zgodnie z układem Włochy dostarczą owoców i jarzyn za $ 2,4 mln., owoców cytrusowych za $ 1 mln., chemikalii za $ 1,3 mln., esencji za $ 800.000, skór za $ 600.000, ryb i pomidorów w konserwach, wędlin i sera za $ 600.000, przędzy sztucznego jedwabiu za $ 500.000, tkanin ze sztucznego jedwabiu za $ 500.000, obuwia za $ 400.000, win i wermutu za $ 300.000, suszonych owoców za $ 300.000, tkanin za $ 300.000 itd. W zamian za to N.R.D. dostarczy Włochom chemikalii za $ 2 mln, cementu za $ 500.000, maszyn włókienniczych, maszyn do liczenia oraz obrabiarek po $ 500.000, słodu i chmielu za $ 400.000, kaolinu za $ 380.000, kartofli za $ 350.000, krochmalu za $ 300.000, wytłoków z buraków cukrowych za $ 500.000, wyrobów ze szkła i kryształu za $ 300.000, wyrobów garncarskich i porcelanowych za $ 300.000, termometrów za $ 250.000, jak również przyrządów optycznych, aparatów precyzyjnych, instrumentów muzycznych itd.

NIEMCY ZACHODNIE - PAKISTAN

Pomiędzy Niemcami zachodnimi, a Pakistanem zawarta została umowa kompensacyjna, zgodnie z którą Niemcy zachodnie dostarczą Pakistanowi 25.000 t. pszenicy w zamian za 35.000 bel juty. Umowa przewiduje jednocześnie, że ilość pszenicy może być zwiększona w późniejszym okresie do 50.000 t., a ilość juty do 70.000 bel.

NIEMCY ZACHODNIE - URUGWAJ

Niedawno zawarta została umowa handlowa pomiędzy Niemcami zachodnimi a Urugwajem. Równocześnie podpisano umowę płatniczą opartą na klauzuli największego uprzywilejowania.

NIEMCY ZACHODNIE - WŁOCHY

W uzupełnieniu wiadomości z Nr.18/101 "WHZ" podajemy dalsze szczegóły dotyczące umowy handlowej zachodnio/niemiecko-włoskiej. Niemcy zachodnie zliberalizowały mianowicie import szeregu towarów włoskich jak np.: tkanin i innych wyrobów wełnianych, pończoch, konserw pomidorowych, sera, pierogów, soku cytrynowego itd. Eksport włoskich owoców i jarzyn wyniesie $ 10.000.000. Poza tym ustalono kontyngent wina - $ 300 tys. oraz wina dla produkcji octu - $ 200.000.

Eksport włoski obejmie obok powyższych pozycji następujące kontyngenty: kwiaty - $ 900.000, nasiona kwiatowe i inne - $ 400.000, wyroby cukiernicze - $ 180.000, soki owocowe - $ 420.000, pojazdy mechaniczne - $ 2.000.000, benzynę - $ 1,8 mln., kwas cytrynowy i winowy - $ 150.000, chemikalia - $ 500.000, skóry garbowane - $ 200.000, sztuczną skórę - $ 300.000, korek - $ 250.000, przędzę wełnianą - $ 200.000, przędzę konopną, powrozy i liny - $ 850.000, pończochy z nylonu i innych włókien sztucznych - $ 600.000, kapelusze męskie - $ 750.000, guziki - $ 300.000, wyroby rękodzielnicze - $ 400.000. Poza tym przewidziano kontyngenty na wyroby szklane, ceramikę, obuwie gumowe, lalki i td.

Kontyngenty zachodnio-niemieckich towarów eksportowych pozostały w dotychczasowej wysokości.

NORWEGIA - WĘGIERSKA REPUBLIKA LUDOWA

Z mocą wsteczną od 1 lutego 1953 r. do 31 stycznia 1954 r. Norwegia i Węgry zawarły nowy układ handlowy, ważny wartość wymiany wyniesie 8 mln.kor.norw. w obu kierunkach, czyli o 50% więcej niż poprzednio. Eksport Norwegii obejmuje: suszoną rybną, tłuszcze utwardzone, olej śledziowy, mechaniczną i chemiczną miazgę drzewną, papier gazetowy, włókna, skóry surowe i stopy żelaza. Węgry dostarczą w zamian: cukru, wyrobów włókienniczych, ubrań gotowych, aparatury elektrycznej, pierza i puchu.

/1/

# C Ł A

## B U R M A

### Zawieszenie taryf preferencyjnych

Z dniem 30 września b.r. przestanie obowiązywać w Burmie system taryf preferencyjnych odnośnie towarów sprowadzanych z Wielkiej Brytanii, Indii i Pakistanu. Zdaniem kół handlowych, umożliwi to wejście Japonii na rynek Burmy, co najbardziej odczują Indie.

## F I N L A N D I A

### Polityka celna

Na konferencji fińskiego związku przemysłowego wyrażono niezadowolenie z tego powodu, że rząd fiński - wbrew postulatom przemysłu - zezwolił na import przemysłowych wyrobów gotowych w zbyt dużej ilości i że zbyt późno przystąpił do zrewidowania fińskiej polityki handlowej. Stwierdzając, że konkurencyjność przemysłów produkujących na rynek wewnętrzny jest zagrożona na skutek zbyt niskich ceł, zażądano wypowiedzenia układu GATT w możliwie najbliższym terminie oraz sprawdzenia, czy fińskie ulgi celne odpowiadają ułatwieniom przyrzeczonym Finlandii przez inne kraje. W związku z tym żąda się podjęcia ewentualnych kroków, zmierzających do zrewidowania fińskich taryf celnych.

## F R A N C J A

### Wprowadzenie nowych opłat importowych

Zostały ponownie wprowadzone cła przy imporcie szeregu artykułów, a mianowicie: trzciny bambusowej i słomy do wyrobu koszyków, skór garbowanych, wełny pranej, odpadków wełnianych, czesanki, przędzy wełnianej i mieszanej z innymi włóknami, linoleum, kauczuku, opon i dętek oraz pewnych farmaceutyków. Opłaty importowe od tych towarów były zniesione w roku 1951.

## I N D I E

### Zmiany w taryfie celnej

Rząd uchwalił począwszy od 12 maja b.r. redukcję cła eksportowego od oleju lnianego ze 100 do 50 rupii za tonę, a od nasienia lnianego ze 100 do 25 rupii za tonę, oraz cła importowego od oleju palmowego do 10% a.v. Cło od tego oleju produkowanego w koloniach brytyjskich zostało zniesione.

## NIEMCY ZACHODNIE

### Cło wwozowe na surówkę i stal

Począwszy od 1 maja Niemcy zachodnie zniosły cło wwozowe na surówkę, stal i wyroby walcowane pochodzące z krajów Wspólnego Rynku Węgla i Stali. Ustanowiono jednocześnie cło celne od tych towarów sprowadzanych z innych krajów. Nowe stawki celne będą odpowiadać tym, które Francja stosuje przy imporcie analogicznych artykułów z krajów z poza "poolu".

## SZWECJA

### Polityka celna

Jak donosiły "WHZ" /Nr.14/57/ rząd szwedzki wyjaśnił, że nie ucieknie się do podwyższenia ceł i ograniczeń importowych celem zwalczania trudności eksportowych, jednakże zastrzegł sobie prawo zrewidowania dotychczasowej polityki liberalizacyjnej, gdyby eksport szwedzki poniósł poważne szkody jako skutek zarządzeń innych krajów. Świadczy to, iż Szwecja tylko w razie konieczności odstąpi od zasady wolnego handlu i niskich ceł. Na tym samym stanowisku stoją w zasadzie również szwedzcy liberałowie, którzy żądali wprowadzenia "negocjacyjnej" taryfy celnej, celem zapewnienia Szwecji silniejszej pozycji wobec podwyżki ceł w innych krajach i w związku z tym zalecali wydanie nowej prowizorycznej taryfy celnej zanim nastąpi ogólna rewizja ceł. Liberałowie szwedzcy, którzy reprezentują znaczną część przemysłu szwedzkiego są zdania, że ze względów zasadniczych lepiej jest podnieść we właściwym czasie cła importowe niż być zmuszonym do ilościowych restrykcji importowych przy dalszym zaostrzaniu się konkurencji zagranicznej. W przeciwieństwie do tego rząd uważa, że wprowadzenie prowizorycznej i częściowej podwyżki ceł może spowodować duże trudności i stanowić zahamowanie w rokowaniach.

## U.S.A.

### Kontrola eksportu towarów strategicznych

W 1954 r. Senat przyjął ustawę, na zasadzie której do 30 czerwca 1957 r. przedłużona zostaje kontrola rządu nad eksportem materiałów strategicznych oraz metali i minerałów, potrzebnych do realizacji programu zbrojeniowego. Ustawa ta zabrania także wywozu wymienionych artykułów do krajów obozu pokoju.

## ZWIĄZEK RADZIECKI

### Przepisy celne w obrębie "Wspólnego Rynku Stali"

Wspólny rynek stali, którego otwarcie nastąpiło w zasadzie 1-go maja, rozpoczął działanie praktycznie od 4 maja. Przepisów regulujących działanie wspólnego rynku określa warunki według których ma się odbywać zbyt w warunkach wolnej konkurencji. Stosowanie kontyngentów w sześciu krajach wspól-

noty jest odtąd zabronione. Każdy rząd zobowiązuje się dostarczyć swoim obywatelom dewiz niezbędnych dla zakupu surówki i stali z zagranicy. Wszelkie cła są zawieszone wewnątrz Wspólnoty. Na każdą transakcję importową i eksportową zawartą z jednej z sześciu krajów, będzie wystawiany t.zw. "certyfikat wolnego obrotu". Włochy zostały upoważnione do utrzymania przez trzy miesiące ceł przewidzianych przez Konwencję z Ancona wyższych od ceł stosowanych dotychczas. W stosunku do krajów trzecich cła zostają utrzymane. Jednakże wobec produktów importowanych będą stosowane taryfy najniższe ze stosowanych w Francji i Niemczech przed 1-szym majem. Praktycznie dla niektórych szości gatunków stali zostaną zastosowane stawki taryfy francuskiej, nieco niższe od niemieckich /8 do 12%/. Państwa Beneluxu zostały upoważnione do pobierania swych stawek celnych /niższych od francuskich/. O ile jakiś artykuł importowany do Francji lub Niemiec zachodnich będzie przewożony tranzytem przez państwa Beneluxu, wówczas będzie stosowane cło kraju przeznaczenia.

## Prawdopodobne odroczenie konferencji GATT

Ostatni rozwój wypadków w amerykańskiej polityce handlowej wytworzył niejasną sytuację dla G.A.T.T. W Londynie panuje przekonanie, że data ogólnej konferencji taryfowej, której zwołania proponował Komitet międzysesyjny G.A.T.T., kiedy stała się aktualną w lutym b.r. sprawa przystąpienia Japonii - będzie musiała być odroczona, prawdopodobnie najwcześniej do 1954 r. i to raczej na okres późniejszych miesięcy.

# ZAŁĄCZNIK

## WIELOSTRONNY ROZWÓJ GOSPODARCZY EUROPEJSKICH KRAJÓW DEMOKRACJI LUDOWEJ

Wielką powojenną zdobycz ludów stanowi powstanie obozu pokoju, demokracji i socjalizmu, jednoczącego wielki naród radziecki, naród chiński, narody Polski, Czechosłowacji, Bułgarii, Węgier, Rumunii, Albanii, Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej i Mongolskiej Republiki Ludowej.

Ponad 800 milionów ludzi - więcej niż trzecia część całej ludności kuli ziemskiej - wyrwała się z niewoli kapitalistycznej i pod przewodem partii komunistycznych i robotniczych buduje nowe życie, wolne od eksploatacji i ucisku. Obóz pokoju demokracji rozporządza kolosalnymi siłami i rezerwami. Niezliczone są bogactwa naturalne tych krajów, stojące do dyspozycji tych narodów.

Po obecnej formy rządów ludowo-demokratycznych narody krajów europejskich dotarły po wytrwałej walce o swoje wyzwolenie. W krajach tych zwyciężył zdecydowanie i raz na zawsze ustrój państwowy, reprezentujący sobą formę dyktatury proletariatu robotniczej. Swe wielkie osiągnięcia w budowie nowego ustroju zdobyły narody tych krajów w zaciętej walce z wrogiem wewnętrznym, korzystającym z poparcia międzynarodowej reakcji. Strzegąc swojej wolności i niepodległości masy pracujące krajów demokracji ludowej zadały pod kierownictwem partii komunistycznych i robotniczych druzgocący cios wrogiej agenturze. Europejskie kraje demokracji ludowej na zawsze wkroczyły na drogę budowy społeczeństwa socjalistycznego i nie ma na świecie siły zdolnej zawrócić je z tej jedynej drogi ku wolności, szczęściu i rozkwitu.

Doświadczenie Związku Radzieckiego wykazują, że zwycięstwo socjalizmu jest niemożliwe bez socjalistycznej industrializacji kraju, zakładającej szybki wzrost przemysłu z przewagą przemysłu ciężkiego, a przede wszystkim jego jądra - przemysłu maszynowego.

**Kierując się marksistowsko-leninowską tezą o socjalistycznej industrializacji partie komunistyczne i robotnicze krajów demokracji ludowej koncentrują wysiłki mas pracujących** krajów oraz podstawowe środki i zasoby państwowe na rozwój przemysłu ciężkiego, zapewniając tą drogą właściwą **podstawę całej gospodarki narodowej na bazie współczesnej techniki i tworząc warunki dla nieustannego wzrostu produkcji.**

Socjalistyczne uprzemysłowienie krajów demokracji ludowej realizowane jest przy braterskiej pomocy i poparciu Związku Radzieckiego. W fakcie tym tkwi właśnie szczególna cecha tej realizacji. W czasie przeprowadzania swego uprzemysłowienia socjalistycznego Związek Radziecki zmuszony był liczyć [illegible] siły i środki [illegible]

industrializację Związku Socjalistycznych Republik Rad i prze-
szkodzić jego marszowi naprzód do socjalizmu. Warunki, w któ-
rych budują socjalizm kraje demokracji ludowej, w zasadniczy
sposób różnią się od tych, w których przyszło budować socja-
lizm w Związku Socjalistycznych Republik Rad. Kraje demokra-
cji ludowej powstały i rozwinęły się w okresie, gdy istniał
już Związek Radziecki - potężne uprzemysłowione państwo so-
cjalistyczne - budują one socjalizm w warunkach istnienia
potężnego obozu pokoju i demokracji, nowego światowego rynku
ku demokratycznego. Kraje jednolitego i potężnego obozu so-
cjalistycznego zwarły swe szeregi i zorganizowały współpracę
gospodarczą na warunkach wzajemnej pomocy. U podstaw tej
współpracy leży szczere dążenie do niesienia sobie wzajemnej
pomocy, do osiągnięcia wspólnego rozwoju gospodarczego. Jedno-
cześnie wierne zasadom proletariackiego internacjonalizmu na-
rody Związku Radzieckiego rozwijają i wzmacniają braterską
przyjaźń i współpracę z narodami wszystkich krajów demokracji
ludowej.

Bezinteresowna pomoc Związku Radzieckiego i braterska
współpraca krajów demokracji ludowej stworzyły wspólnie wy-
jątkowo sprzyjające warunki dla socjalistycznej industrieli-
zacji wyzwolonych krajów, dały wolnym narodom możność syn-
chronizowania swoich wysiłków i rozwijania tych gałęzi prze-
mysłu, dla których w danym kraju znajdują się najbardziej
sprzyjające warunki.

Opierając się na pomocy i poparciu ZSRR, uzgadniając
swoje narodowe plany gospodarcze i wspólne wysiłki, kraje
ludowo-demokratyczne w szybkim tempie rozwijają swoją gospo-
darkę i z roku na rok podwyższają stopę życiową ludności.
Natchnione ideami marksizmu-leninizmu, wykorzystując bogate
doświadczenia Związku Radzieckiego, masy pracujące europej-
skich krajów demokracji ludowej pewnie kroczą pod kierownictw
swoich partii komunistycznych i robotniczych po drodze budow-
nictwa socjalizmu.

Ustrój ludowo-demokratyczny, ustanowiony przez ludzi
pracy w krajach Europy Środkowej i Południowo-Wschodniej po
wyzwoleniu ich przez Armię Radziecką, przyniósł wolność i
szczęście milionom ludzi, wybawiając ich od głodu, nędzy i
bezrobocia, dał wszystkim pracującym możność zajęcia się uży-
teczną pracą twórczą dla dobra ojczyzny i szczęścia swego na-
rodu. Z olbrzymim entuzjazmem wolne narody pracują w stanowią-
cych majątek całego ludu fabrykach i kopalniach, na wyzwolonej
ziemi. W krótkim okresie czasu odbudowały one w całości zniszc-
zoną w ciągu wojny gospodarkę narodową i przystąpiły do nie-
znanego tam uprzednio na taką skalę nowego budownictwa. Pow-
stają nowe fabryki i wielkie zakłady przemysłowe, elektrownie
i kopalnie, domy mieszkalne i urządzenia kulturalne, żłobki
i uzdrowiska, rozbudowuje się gęsta sieć szos i magistrali ko-
lejowych oraz kanałów nawadniających.

W przemyśle europejskich krajów demokracji ludowej osta-
tecznie i nieodwołalnie zwyciężyły socjalistyczne stosunki pro-
dukcji. Przeciętnie 99% całej produkcji przemysłowej w tych kra-
jach daje obecnie przemysł socjalistyczny. W Bułgarii i Czecho-
słowacji sektor socjalistyczny obejmuje całą produkcję prze-
mysłową.

Przemysł socjalistyczny rozwija się w niezwykle szybkim tempie. W sześciu europejskich krajach demokracji ludowej /Polska, Czechosłowacja, Węgry, Rumunia, Bułgaria i Albania/ produkcja przemysłowa zwiększyła się w roku 1952 o 20%. W tym samym roku produkcja przemysłowa sześciu kapitalistycznych krajów Europy Zachodniej /Francja, Belgia, Austria, Holandia, Grecja i Luksemburg/ wzrosła zaledwie o 0,8%. W ten sposób tempo wzrostu produkcji przemysłowej w roku 1952 w europejskich krajach demokracji ludowej było 25 razy większe niż we wspomnianych wyżej krajach kapitalistycznych.

Rok rocznie kraje demokracji ludowej, podobnie jak i Związek Radziecki, osiągają coraz to nowe sukcesy na drodze rozwoju gospodarczego i rozkwitu, podczas gdy kraje kapitalistyczne już od szeregu lat drepcą ciągle w jednym miejscu, przeżywając długotrwały zastój i upadek. Przedwojenny poziom produkcji przemysłowej został w roku 1952 przekroczony w Czechosłowacji prawie dwukrotnie, w Rumunii - ponad dwukrotnie, w Polsce i na Węgrzech - ponad trzykrotnie, w Bułgarii - ponad czterokrotnie, w Albanii - ponad siedmiokrotnie. W tych sześciu krajach demokracji ludowej ogólny poziom produkcji przemysłowej przewyższył przy końcu roku 1952 prawie trzykrotnie poziom przedwojenny, a w sześciu kapitalistycznych krajach Europy Zachodniej /Francja, Belgia, Austria, Holandia, Grecja i Luksemburg/ produkcja przemysłowa wzrosła w porównaniu z poziomem przedwojennym tylko o 31%. Warto przy tym zaznaczyć, że kraje Europy Środkowej i Południowo-Wschodniej ucierpiały w czasie wojny nieporównanie więcej niż zachodnio-europejskie kraje kapitalistyczne. I mimo tego europejskie kraje demokracji ludowej rozwijają się nieporównanie szybciej, niż kapitalistyczne kraje Europy.

Nowe warunki, powstałe w rezultacie zwycięstwa ustroju demokracji ludowej, dały możność przystąpienia do planowania gospodarki narodowej. W europejskich krajach demokracji ludowej opracowano początkowo krótkoterminowe, jedno-, dwu-, lub trzyletnie plany. Celem ich było: odbudowanie zniszczonej w czasie wojny gospodarki narodowej, pokonanie odziedziczonych po rządach faszystowskich i wojnie trudności gospodarczych, osiągnięcie i przekroczenie przedwojennego poziomu produkcji. W okresie powstawania pierwszych narodowych planów gospodarczych kapitał prywatny zajmował jeszcze poważne pozycje w gospodarce wyzwolonych krajów. Dlatego też planowanie dotyczyło tylko podstawowych gałęzi życia gospodarczego, a same plany w poważnej mierze nosiły jedynie charakter orientacyjny.

W toku wykonywania swych krótkoterminowych narodowych planów gospodarczych masy pracujące krajów demokracji ludowej uzyskały szereg wielkich sukcesów, zdobywając jednocześnie poważne doświadczenia w planowaniu. Osiągnięcia te i codzienna braterska pomoc Związku Radzieckiego dały krajom demokracji ludowej możność przystąpienia do bardziej długofalowego planowania. Na podstawie bogatych doświadczeń radzieckich w krajach demokracji ludowej opracowano plany perspektywiczne, obliczone na 5 - 6 lat. Różnią się one zasadniczo od pierwszych planów krótkoterminowych. Nowe plany perspektywiczne opierają się na przemyśle socjalistycznym oraz na poważnych pozycjach socjalizmu w handlu i rolnictwie. Głównym celem tych planów, przewidujących szybki rozwój przemysłu i dalej gospodarki narodowej, jest zbudowanie podstaw socjalizmu, utworzenie fundamentów gospodarki socjalistycznej.

W trakcie uchwalania, jak i po opublikowaniu planów rozwoju gospodarki narodowej wolnych krajów, wrogowie socjalizmu nazywali te plany "nieziszczalnymi marzeniami", "bezpłodnymi fantazjami", "komunistyczną propagandą" itp. Życie okrutnie wyśmiało tych "proroków". Rzeczywistość pokazała, że wieloletnie plany budownictwa podstaw socjalizmu nie tylko są wykonywane, ale również poważnie przekraczane. Ustrój ludowo-demokratyczny wyzwolił i rozbudził niewyczerpane siły twórcze ludu. W toku walki o wykonanie planów, w rezultacie wysiłków szerokich mas ludowych i stale wzrastającej braterskiej pomocy Związku Radzieckiego ujawniły się nowe rezerwy i dodatkowe źródła, pozwalające na znaczne przyśpieszenie tempa rozwoju i na zwiększony rozmach budownictwa niż to zakładały plany.

Po czterech latach, w roku 1952, Bułgaria pomyślnie zakończyła swój pierwszy plan pięcioletni. W styczniu 1953 roku naród bułgarski przystąpił do wykonywania planu pierwszego roku drugiej pięciolatki. W tym roku masy pracujące Czechosłowacji ukończą wykonywanie swego planu pięcioletniego. Polska wkroczyła w czwarty rok planu sześcioletniego, Węgry - w czwarty rok planu pięcioletniego, a Albania - w trzeci rok planu pięcioletniego. Również i w roku bieżącym europejskie kraje demokracji ludowej, podobnie jak i Związek Radziecki, osiągają coraz to nowe sukcesy w rozwoju gospodarki i kultury swoich państw i we wzroście dobrobytu mas pracujących.

Planowy, proporcjonalny rozwój gospodarki krajów demokracji ludowej przejawia się nie tylko w nieprzerwanym rozwoju ich gospodarki narodowej, lecz również w całkowicie nowych stosunkach między poszczególnymi jego gałęziami, w ustanowieniu między nimi prawidłowych proporcji. Industrializacja socjalistyczna zmienia przede wszystkim stosunki między przemysłem a rolnictwem. Stanowią one jeden z ważniejszych wskaźników ogólnego poziomu rozwoju gospodarczego kraju.

Rumunia, Węgry, a szczególnie Albania i Bułgaria były zacofanymi gospodarczo krajami rolniczymi. Tak, na przykład, w Bułgarii 52% dochodu narodowego dawało rolnictwo. Trzy czwarte ludności zajmowało się głównie produkcją rolniczą. Mniej niż połowę dochodu narodowego dawał przemysł w Rumunii, nie mówiąc już o Albanii, gdzie w ogóle nie było współczesnego wielkiego przemysłu. Słaby rozwój przemysłu w Polsce, Rumunii, na Węgrzech, Bułgarii i Albanii prowadził do przeludnienia wsi.

Socjalistyczne uprzemysłowienie zmienia wygląd europejskich krajów demokracji ludowej, przekształca całą strukturę ich gospodarki narodowej. Z zacofanych państw rolniczych przekształcają się one w przodujące kraje przemysłowe i przemysłowo-rolnicze. Gruntownej zmianie uległy proporcje między przemysłem a rolnictwem. Tak na przykład: na Węgrzech stosunek ten przed wyzwoleniem kraju kształtował się jak 53 : 47, w roku 1952 - jak 60 : 40, będzie zaś on wynosił 80 : 20 na korzyść przemysłu. O ile w roku 1938 na jednego mieszkańca przypadało 70 kilogramów żelaza, to już w 1954 roku produkować się jej będzie 236 kilogramów, w 1955 roku - 272 kilogramów. Sam tylko przyrost wydobycia węgla w latach 1952 - 1955 wynosi 40% wielkości całe wydobycie węgla w roku 1938. Już w ubiegłym roku wydobywano na Węgrzech na jednego mieszkańca o 40% więcej węgla niż we Francji.

"Z zacofanego kraju rolniczego" - stwierdza odezwa przedwyborcza Rady Narodowej Węgierskiego Ludowego Frontu Niepodległości z 12-go kwietnia 1953 roku - "Węgry przekształciły się w rozwijające się państwo przemysłowe, którego dobrobyt i siły nieustannie rosną. Z kraju o trzech milionach nędzarzy, z kraju zacofanego gospodarczo i kulturalnie Węgry stały się przodującym państwem, gospodarzem którego jest budujący socjalizm lud pracujący".

Polska, dawniej kraj rolniczy, posiada dziś wysoko rozwinięty przemysł. Na jednego mieszkańca produkuje się obecnie cztery razy więcej węgla i stali, a energii elektrycznej nawet sześć razy więcej. Pod względem wydobycia węgla już w 1951 roku Polska zajmowała piąte miejsce na świecie, wyprzedzając Francję i Belgię, a w niedługim czasie zajmie ona jedno z pierwszych miejsc w Europie w produkcji energii elektrycznej, wydobyciu węgla i wytopie stali. Produkcja towarów przemysłowych na jednego mieszkańca przekroczyła już w Polsce produkcję tych towarów na jednego mieszkańca w takich krajach kapitalistycznych jak Włochy i zbliża się do poziomu Francji i Wielkiej Brytanii.

Podobnie jaskrawe przykłady burzliwego rozwoju gospodarczego znaleźć można we wszystkich innych krajach demokracji ludowej. Czechosłowacja, Węgry i Polska stały się krajami przemysłowymi z rozwiniętą gospodarką rolną. Ponad 70% ogólnej produkcji tych krajów daje przemysł socjalistyczny, podczas gdy rolnictwo mniej niż trzecią część. Rumunia i Bułgaria w ciągu krótkiego okresu czasu przekształciły się z zacofanych krajów rolniczych w państwa przemysłowo-rolnicze, gdzie ponad połowę dochodu narodowego daje przemysł socjalistyczny.

W krajach demokracji ludowej istnieje obecnie właściwy stosunek między poszczególnymi gałęziami przemysłu, a w szczególności między przemysłem ciężkim i lekkim. Kierując się leninowsko-stalinowską tezą o uprzemysłowieniu socjalistycznym, partie komunistyczne i robotnicze, oraz rządy ludowo-demokratyczne koncentrują wysiłki narodu przede wszystkim na rozwoju przemysłu ciężkiego - hutnictwa, budowę maszyn i energetyki. Prawie wszystkie wielkie budowle w tych krajach mają na celu rozwój przemysłu ciężkiego.

W Polsce powstaje gigant hutnictwa żelaza - Nowa Huta. Będzie w niej pracować 4 wielkie piece, 10 pieców dla odlewu stali, walcownie, baterie koksownicze i inne przedsiębiorstwa. Nowa Huta da 1.5 miliona ton stali rocznie, więcej niż roczna produkcja wszystkich 23 hut przedwojennej Polski. Z każdym dniem rosną mury podstawowych zakładów kombinatu; rozpoczęto montaż wielkiego pieca, w pełnym toku idzie budowa dwóch baterii koksowniczych, trwają prace przy montowaniu urządzeń fabryce materiałów ogniotrwałych. Jeszcze w tym roku zakończone zostaną przygotowania do uruchomienia szeregu ważnych obiektów, w tym również elektrowni cieplnej. Druga wielka huta powstaje pod Warszawą. Ponadto, poważnej przebudowie i rozbudowie podlega wiele dawnych kombinatów hutniczych. Plan sześcioletni przewiduje podniesienie wytopu stali w roku 1955 do 4.6 miliona ton. Przy końcu tego planu Polska będzie produkować 3.3 raza więcej stali, niż przed wojną i dwa razy więcej w porównaniu z rokiem 1948.

Tworząc mocną bazę dla krajowego hutnictwa naród polski rozwija również i inne ważne gałęzie przemysłu. Polska, nie posiadająca dawniej własnego przemysłu samochodowego i traktorowego, produkuje obecnie własne samochody i traktory. Fabryka traktorów "Ursus" wypuściła 16 kwietnia 1953 roku dwudziestotysięczny traktor. Fabryka Samochodów Osobowych na Żeraniu pod Warszawą oraz fabryki samochodów ciężarowych w Lublinie i Starachowicach będą niedługo dawać ponad 35 tysięcy maszyn rocznie.

W Polsce zbudowano także szereg wielkich elektrowni. 20 marca 1953 roku - na dwa tygodnie przed terminem - budowniczowie elektrowni "Jaworzno 2" zapalili na palenisku pierwszego kotła. Również przedterminowo rozpoczęły się próby doświadczenia z pierwszym turboagregatem. Ta największa w Polsce elektrownia zbudowana została przy wydatnej pomocy Związku Radzieckiego: wszystkie urządzenia energetyczne pochodzą z dostaw radzieckich. Pierwsze potężne agregaty elektrowni "Jaworzno-2" rozpoczęły już pracę.

W Kędzierzynie, Chorzowie, Wizowie i Oświęcimiu powstają wielkie kombinaty chemiczne. W Wierzbicy i Opolu zbudowano cementownie należące do największych w Europie. W Kostrzyniu budowany jest kombinat celulozowo-papierniczy, który dawać będzie więcej produkcji niż wszystkie podobne przedsiębiorstwa przedwojennej Polski. Stocznie polskie spuszczają na wodę wielkie statki.

Czechosłowacja już dawniej należała do rozwiniętych przemysłowo krajów. Jednakże jej rozwój przemysłowy nosił charakter jednostronny i skrzywiony. Wiele ważnych gałęzi przemysłu, szczególnie potrzebnych gospodarce narodowej, zupełnie nie rozwijało się. Większość przedsiębiorstw należało do kategorii małych i średnich, a duża ich część była poprostu warsztatami chałupniczymi. W całości Czechosłowacja była w pełni uzależniona od zagranicznych kapitalistycznych rynków zbytu, surowców i wyposażenia.

Partia komunistyczna i rząd ludowo-demokratyczny Czechosłowacji postawiły przed sobą jako najważniejsze zadanie przebudowę gospodarki narodowej. W tym celu trzeba było przede wszystkim rozwijać przemysł ciężki, a szczególnie jego podstawę - hutnictwo i budowę maszyn. Zgodnie z wytycznymi planu pięcioletniego powstaje wielki kombinat hutniczy imienia Gottwalda pod Morawską Ostrawą, jednocześnie budowany jest kombinat hutniczy pod Koszycami w Słowacji. Poważnej rozbudowie uległy dawniej już istniejące kombinaty hutnicze, w szczególności zainstalowano tam potężne wielkie piece oraz piece martenowskie. Dzięki temu sam tylko przyrost produkcji surówki i stali w 1952 roku będzie w Czechosłowacji większy niż cała produkcja surówki stali w 1934 roku. W ostatnich latach zbudowano także dużą ilość wielkich fabryk maszyn, podjęto produkcję turbin o mocy 50 000 KW, kotłów parowych nowej konstrukcji, skomplikowanych obrabiarek i innych ważnych maszyn. Stocznie czechosłowackie przystąpiły do produkcji nowych parowców pasażerskich, przeznaczonych dla kanału żeglownego Wołga-Don.

Na Węgrzech buduje się Naddunajski Kombinat Hutniczy imienia Stalina w mieście Sztalinaros. Z chwilą uruchomienia tego kombinatu produkcja surówki zwiększy się na Węgrzech więcej czterokrotnie, a stali - dwukrotnie. Poważnie rozbudowane i przebudowane zostały dawniej już istniejące zakłady hutnicze

Diosgyor - sercu węgierskiego hutnictwa - uruchomiono niedawno drugi wielki piec. Był on budowany zaledwie 8.5 miesiąca, podczas gdy pierwszy piec powstawał za dawnych rządów 10 lat, a budowa - 19 lat. Nowy piec daje trzy razy więcej surówki, niż poprzednie piece razem wzięte. W tejże hucie wybudowano nowoczesny wydajny piec martenowski. Budowany w Kazinczbarcziku kombinat hutniczy będzie produkować trzy razy więcej nawozów sztucznych niż ich do tej pory dawały wszystkie węgierskie przedsiębiorstwa tej gałęzi przemysłu. W kraju utworzono przemysł hutniczy rud nieżelaznych, rozpoczynając przede wszystkim od produkcji aluminium, dla której na Węgrzech znajdują się najbogatsze w Europie złoża surowca.

Budowany w Rumunii kombinat hutniczy da wielokrotnie więcej metalu niż wszystkie dotąd istniejące zakłady odlewu surówki i stali. W dawnej Rumunii 99% potrzebnych maszyn pochodziło z importu. W ludowo-demokratycznej Rumunii powstał krajowy przemysł budowy maszyn, produkujący skomplikowane wyposażenie dla wydobycia i przeróbki nafty, traktory i kombajny, wyposażenie elektrotechniczne. Z każdym dniem rośnie wydobycie nafty, przy czym coraz to nowe są odkrywane i wprowadzane do eksploatacji pokłady. W trakcie budowy znajdują się wielkie elektrownie, kanał Dunaj-Morze Czarne i szereg innych ważnych dla gospodarki narodowej budowli.

W Bułgarii powstaje krajowy przemysł budowy maszyn. Tylko w ciągu ostatnich dwóch lat fabryki bułgarskie podjęły produkcję około 200 nowych typów obrabiarek i innych maszyn. Na ukończeniu znajduje się kombinat hutniczy imienia Włodzimierza Lenina, który po uruchomieniu produkcja pozwoli niedługo prawie w całości zaspokoić zapotrzebowanie kraju na metale żelazne. W Dymitrowgradzie, powstaje największy na miejscu trzech niewielkich wiosek, zbudowany został na Bałkanach kombinat chemiczny imienia Stalina /dawnie rocznie ponad 70 000 ton wysokojakościowych nawozów sztucznych i inne produkty chemiczne/, cementownia "Wulkan" i szereg innych przedsiębiorstw przemysłowych. Jednocześnie zbudowano szos i linii kolejowych, w tym ważną magistralę podbałkańską, łączącą w prostej linii stolicę Bułgarii. Sofię. z wybrzeżem Morza Czarnego.

W konsumcji energii elektrycznej Bułgaria zajmowała niedawno przedostatnie miejsce w Europie. W czasie pierwszego planu pięcioletniego w Bułgarii zbudowano wielkie elektrownie imienia Stalina, imienia Czerwenkowa, "Republika", "Dimitrowo" i inne. W ciągu jednego tylko 1951 roku uruchomiono nowe elektrownie o mocy 1.5 raza większej niż moc wszystkich elektrowni, zbudowanych przed zwycięstwem władzy ludowej.

W Albanii, ongiś najbardziej zacofanym kraju Europy, nie było prawie żadnego przemysłu, ani kolei. W latach władzy ludowej zbudowane zostały linie kolejowe, łączące najważniejsze ośrodki kraju, postawiono elektrownię imienia Lenina, kombinat hutniczy imienia Stalina, cukrownię, kombinat drzewny i inne przedsiębiorstwa przemysłowe. Jednocześnie powiększa się wydobycie nafty i budowane są specjalne fabryki dla jej przeróbki. Dzięki bratniej pomocy Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej Albania pokonywuje swoje wiekowe zacofanie, stając się krajem o poważnym stopniu rozwoju gospodarczego.

Ważnym zadaniem socjalistycznej industrializacji krajów demokracji ludowej jest właściwe, planowe rozmieszczenie sił produkcyjnych. Kapitalistyczne prawo konkurencji i anarchii produkcji wyklucza możliwość racjonalnego rozmieszczenia sił

produkcyjnych. W obecnych krajach demokracji ludowej istniał dawniej nieracjonalne i nierównomierne rozmieszczenie sił produkcyjnych. Tak, na przykład, w Polsce w roku 1949 na 4 województwa - stalinogrodzkie, opolskie, wrocławskie i łódzkie - przypadało dwie trzecie całej produkcji przemysłowej kraju, a na pozostałych 13 województw, łącznie z Warszawą - tylko jedna trzecia. Szereg województw, na przykład krakowskie, lubelskie, bydgoskie i inne, prawie nie miało przemysłu. Podobnie nieracjonalne było rozmieszczenie produkcji na przedwojennych Węgrzech. Dwie trzecie całej produkcji przemysłowej wychodziło z Budapesztu, podczas gdy większość pozostałych rejonów kraju, w szczególności za Cisą, tworzyły wyłącznie zacofane obszary rolnicze. W stosunkowo rozwiniętej pod względem przemysłu Czechosłowacji jaskrawo wyróżniały się zacofane rejony Słowacji. I w samych ziemiach czeskich były wielkie obszary jak Czechy Południowe, wyżyna Czesko-Morawska i inne, gdzie życie gospodarcze było słabo rozwinięto. W Rumunii i Bułgarii znajdowały się całe okręgi, w których nie było żadnego przemysłu.

Korygując to nieracjonalne rozmieszczenie sił produkcyjnych partie komunistyczne i robotnicze oraz rządy europejskich krajów demokracji ludowej przybliżają przemysł ku źródłom surowca i ośrodkom konsumcyjnym, przyczyniając się w ten sposób do rozwoju gospodarki poprzednio zacofanych powiatów i okręgów. Na przykład w Polsce plan sześcioletni przewiduje zbudowanie około 80% nowych fabryk poza granicami lepiej rozwiniętych przemysłowo rejonów Śląska i Łodzi. Pod Krakowem powstaje wielki gigant hutniczy, w Lublinie - fabryka samochodów, wokół Warszawy - huta, fabryka samochodów, fabryka traktorów i inne.

Na Węgrzech plan pięcioletni przewiduje przekształcenie ponad 30 osiedli w nowoczesne ośrodki przemysłowe. Nowe miasta przemysłowe wyrastają w dawniej zacofanych rejonach wschodnich. W Czechosłowacji szczególną uwagę zwrócono na uprzemysłowienie Słowacji. Budowany tam jest wielki kombinat hutniczy oraz szereg innych fabryk i elektrowni. Na rzece Wag buduje się 10 elektrowni, które stworzą tak zwany "wodospad Wag'ski". Sześć spośród nich oddano już do eksploatacji, budowa pozostałych dobiega końca. Wiosną 1953 roku zakończy się również budowa wielkiej elektrowni i zbiornika wodnego na rzece Orawie. Wody tego morza Orawskiego będą latem zasilać "wodospad Wag'ski". W zacofanych dawniej Południowych Czechach powstają obecnie elektrownie wodne i liczne przedsiębiorstwa przemysłowe.

Nowe rozmieszczenie budowli przemysłowych stwarza podstawy dla ożywienia gospodarczego zacofanych dawniej rejonów. Daje to możność przybliżenia przemysłu do źródeł surowca i konsumcji oraz podniesienia poziomu materialnego i kulturalnego narodu. W Czechosłowacji, Bułgarii i Rumunii racjonalne rozmieszczenie sił produkcyjnych sprzyja rozwojowi gospodarki i kultury rejonów zamieszkałych przez Słowaków, Macedończyków i inne dawniej uciskane narodowości.

Przemysł socjalistyczny krajów demokracji ludowej rośnie tylko pod względem ilości i nie tylko ogarnia coraz to nowe rejony i okręgi: zmienia się on również pod względem jakościowym, rozwijając się na bazie przodującej współczesnej techniki. Nowo budowane przedsiębiorstwa zaopatrywane są w najnowsze maszyny produkcji radzieckiej i krajowej.

Jednocześnie modernizacji ulegają stare zakłady. Na miejscu dawnych napółchałupniczych przedsiębiorstw o prymitywnej technice, powstają współczesne wielkie zakłady, wyposażone w przodujące urządzenia techniczne. W dawnych Węgrzech przeważały nieliczne przedsiębiorstwa z przeciętną ilością 91 robotników. W ludowo-demokratycznych Węgrzech przeciętna ilość robotników jednej fabryki przekroczyła już 500 osób.

Wysoka technika i świadomy stosunek do pracy daje możność podwyższenia wydajności pracy. Przyjmując na przykład w Polsce za 100 wskaźnik ilości robotników i wskaźnik wielkości produkcji wielkiego i średniego przemysłu socjalistycznego w roku 1946, otrzymamy, że w roku 1952 wskaźnik ilości robotników wynosił 188, a wskaźnik wielkości produkcji - 450 co oznacza, iż na jednego robotnika przypadało w roku ubiegłym prawie 2,5 raza więcej produkcji /według wartości/ niż w roku 1946.

Najważniejszym osiągnięciem krajów demokracji ludowej jest wzrost i wychowanie nowych ludzi, nowych kierowników przemysłu, inżynierów i techników, setek tysięcy wykwalifikowanych robotników, posługujących się nowoczesną techniką i podnoszących wzwyż produkcję socjalistyczną. Utworzona w ostatnich latach szeroka sieć wyższych i średnich zakładów naukowych, szkół technicznych i kursów zapewnia racjonalne przygotowywanie kadr dla stale rosnącego przemysłu socjalistycznego.

Ustrój ludowo-demokratyczny pobudził do aktywnej, twórczej działalności dziesiątki milionów ludzi, uwolnionych z okowów kapitalistycznej, którzy po raz pierwszy w dziejach swych krajów stali się panami swego losu. W walce o nowe życie, o socjalizm rosną pod kierownictwem partii komunistycznych i robotniczych nowi ludzie. Swiadomy stosunek mas ludowych do pracy dobitnie przejawia się w socjalistycznym współzawodnictwie o przedterminowe wykonanie i przekroczenie narodowych planów gospodarczych. Współzawodnictwo socjalistyczne przeistacza się prawdziwym ruchem mas, w Rumunii na przykład, uczestniczy w nim ponad 70% wszystkich robotników, w Polsce ponad 75% robotników, w Bułgarii - powyżej 80%.

Współzawodnictwo socjalistyczne objęło nie tylko poszczególnych robotników, ale i całe brygady, zespoły, a nawet całe gałęzie przemysłu. Przodujący robotnicy i robotnice podejmują zobowiązania zwiększenia produkcji, walczą o podwyższenie jakości, o obniżkę kosztów produkcji, o surową oszczędność materiałów, o lepsze wykorzystanie urządzeń, o doskonalenie metod organizacji pracy. Szeroko rozwija się ruch racjonalizatorów i nowatorów produkcji. W jednym tylko roku 1952 przedłożono w Polsce 125 000 wniosków racjonalizatorskich. Swobodna praca na siebie, dla dobra swojej ojczyzny, w imię pokoju i socjalizmu rodzi prawdziwych bohaterów pracy.

Za przykładem Związku Radzieckiego również i w krajach demokracji ludowej szeroko rozpowszechniają się przodujące metody pracy: szybkościowe i napędowe skrawanie metali, praca na wielu obrabiarkach, prowadzenie pojazdów obciążonych ponad normę, walka o oszczędność na każdej operacji produkcyjnej i szereg innych cennych inicjatyw. Masy pracujące krajów demokracji ludowej z wdzięcznością stwierdzają, jakie wyjątkowe znaczenie dla rozwoju współzawodnictwa socjalistycznego, dla wzrostu wydajności pracy, miał dla nich przykład i przyjazna pomoc dzielących się szeroko swym doświadczeniem radzieckich pracowników produkcji. W ten sposób m.in. ludzie radzieccy po-

magają masom pracującym krajów demokracji ludowej swoim do-
świadczeniem i swoim przykładem w przyśpieszeniu budownictwa
socjalizmu.

Odczuwając codziennie braterską pomoc i wsparcie swojego
oswobodziciela - Związku Radzieckiego, masy pracujące krajów
demokracji ludowej przeniknięte są głęboką miłością i szacun-
kiem dla ludzi radzieckich i dla wielkiej Komunistycznej
Partii Związku Radzieckiego. Dzięki tej wielkiej przyjaźni
rośnie i krzepnie potężny obóz pokoju, demokracji i socjaliz-
mu.

+ + +

Przeprowadzone we wszystkich krajach demokracji ludowej
pod kierownictwem partii komunistycznych i robotniczych pro-
obrażenia agrarne zlikwidowały wielką własność ziemską, będą-
cą hamulcem w rozwoju sił produkcyjnych w rolnictwie i skaz-
jącą milionowe masy chłopstwa na egzystencję głodową. We
wszystkich krajach demokracji ludowej zrealizowana już obecnie
nie została podstawowa zasada - ziemia należy do tych, którzy
ją uprawiają. Miliony hektarów ziemi obszarniczej, a częściowo
też i kułackiej, zostały przekazane chłopom pracującym.

Likwidacja feudalnej własności ziemskiej obaliła dawne
stosunki produkcyjne na wsi i otworzyła drogę dla rozwoju sił
produkcyjnych w rolnictwie. Oswobodziwszy się od niewoli obo-
szarniczej i kułackiej, chłopi pracujący zaczęli produkować
daleko więcej niż poprzednio, korzystając przy tym z wielkiej
pomocy swoich ludowo-demokratycznych rządów. Wszystko to dało
chłopom możność pomyślnego rozwijania gospodarki rolnej. Po-
ważnie wzrosły plony i zwiększyło się pogłowie bydła. Silnie
podniosły się dochody chłopów i poprawił się ich dobrobyt ma-
terialny. Jednakże rozwój rolnictwa w krajach demokracji lu-
dowej nie dorównuje jeszcze tempu i poziomowi rozwoju socjali-
stycznego przemysłu. Indywidualne drobnotowarowe i małoprodu-
ktywne rolnictwo nie jest w stanie zaspokoić stale rosnących
potrzeb przemysłu, klasy robotniczej i samych chłopów pracu-
jących. Stwarza to potrzebę socjalistycznej przebudowy rol-
nictwa. Również sam rozwój sił wytwórczych w rolnictwie wy-
suwa zagadnienie konieczności stworzenia wielkich gospodarstw
spółdzielczych.

W wyniku socjalistycznej industrializacji przemysł daje
wsi coraz więcej traktorów, kombajnów i innych maszyn rolni-
czych. Fabryki traktorów w Polsce, Czechosłowacji, Rumunii i
na Węgrzech wypuszczają corocznie dziesiątki tysięcy nowych
traktorów. Na Węgrzech, w Czechosłowacji i w Polsce rozpoczęto
produkcję kombajnów. Nowe zdobycze techniki i elektryczności
coraz szerzej przenikają do produkcji rolniczej. Tak, na
przykład, w Polsce w ciągu jednego tylko roku 1952 rolnictwo
otrzymało ponad 8400 traktorów /w przeliczeniu na traktory o
mocy 15 KM/ 2400 żniwiarek, 1600 snopowiązałek traktorowych
i wiele innych maszyn rolniczych. Ilość państwowych ośrodków
maszynowych zwiększyła się o 25%. Na Węgrzech w ciągu roku
1952 rolnictwo otrzymało 1700 traktorów, 500 kombajnów i inne
wie 25000 innych maszyn rolniczych. W Rumunii rolnictwo otrzy-
mało w roku ubiegłym 3530 traktorów, 1400 sie-wników, 300
kombajnów samobieżnych; w tymże okresie utworzono tam 30 nowe
wych ośrodków maszynowych. W Bułgarii powstało ponad 140 ośrod-
ków maszynowych, które rozporządzają ponad 12 tysiącami trak-
torów i 1300 kombajnami. W roku 1953 we wszystkich krajach

demokracji ludowej mechanizacja prac rolnych osiągnie jeszcze większy rozmach. Powstaje tam solidna baza dla dalszego rozwoju sił produkcyjnych na wsi.

Szerokie masy chłopstwa na własnych doświadczeniach coraz bardziej przekonywują się, że w drobnym gospodarstwie chłopskim nie jest możliwe szerokie stosowanie najnowszej techniki. Wspaniałe zwycięstwa budownictwa kołchozowego w Związku Radzieckim, a także pierwsze sukcesy państwowych i spółdzielczych gospodarstw rolnych w krajach demokracji ludowej naocznie przekonywują pracujących chłopów tych krajów o przewadze wielkich gospodarstw socjalistycznych nad małymi gospodarstwami indywidualnymi. W ten sposób samo życie, obiektywne prawidła rozwoju, stawiają zagadnienie konieczności zjednoczenia małych gospodarstw chłopskich w wielkie gospodarstwa socjalistyczne. Realizując socjalistyczną przebudowę rolnictwa partie komunistyczne i robotnicze krajów demokracji ludowej wykorzystują bogate doświadczenia budownictwa kołchozowego w Związku Radzieckim.

Również i w samych krajach demokracji ludowej praktyka działających już spółdzielczych gospodarstw rolnych wykazała ogromną przewagę pracy zespołowej nad wysiłkiem indywidualnym. Liczba takich gospodarstw spółdzielczych stale rośnie; wzmacniają się jednocześnie pod względem organizacyjnym i gospodarczym. Szczególnie wielkie sukcesy uzyskały gospodarstwa spółdzielcze w roku ubiegłym. W Bułgarii, na przykład, w roku 1952 było 2745 spółdzielni produkcyjnych. Skupiały one ponad połowę wszystkich gospodarstw chłopskich i rozporządzały większością ziemi uprawnej. W latach 1951 i 1952 spółdzielnie produkcyjne wspólnie z państwowymi gospodarstwami rolnymi i ośrodkami maszynowymi dały ponad dwie trzecie /około 70%/ dostarczonej magazynom państwowym ilości pszenicy, żyta, jęczmienia, owsa i wyki.

W Czechosłowacji znajdowało się w roku 1952 8858 spółdzielni produkcyjnych. Posiadały one 2.5 miliona hektarów gruntów. W Rumunii było na 1 kwietnia 1953 roku około 4 tysięcy gospodarstw spółdzielczych i zespołów wspólnej uprawy ziemi. Sektor socjalistyczny ogarnął tam obecnie prawie 23% całej ziemi uprawnej. W Polsce znajdowało się przy końcu marca 1953 roku 7034 rolniczych spółdzielni produkcyjnych. Na Węgrzech 39.2% całej ziemi uprawnej należy do sektora socjalistycznego - do gospodarstw państwowych i spółdzielni produkcyjnych. W Albanii istnieje 1 spółdzielni, do których należy 27451 hektarów ziemi - 6% całej powierzchni uprawnej.

Obradujące w ostatnich czasach w krajach demokracji ludowej zjazdy członków spółdzielni produkcyjnych podsumowały osiągnięcia w rozwoju ruchu spółdzielczego i nakreśliły dalsze drogi uspołecznienia rolnictwa. Zjazdy opracowały i uchwaliły wzorcowe statuty spółdzielni produkcyjnych. Opracowanie i uchwalenie wzorcowych statutów stanowi ważny czynnik dalszego rozwoju ideologicznego i umocnienia organizacyjno-gospodarczego spółdzielni produkcyjnych, dopomagając w uczynieniu z nich prawdziwych socjalistycznych przedsiębiorstw spółdzielczych.

W krajach demokracji ludowej istnieją trzy podstawowe typy spółdzielni produkcyjnych:

Typ pierwszy polega na tym, że ziemia będąca nadal własnością prywatną, znajduje się we wspólnym użytkowaniu członków spółdzielni. Wspólnie, według zasad spółdzielczych, kupuje się maszyny, stawia się pewne budowle społeczne i tworzy nie-

Typ drugi opiera się na następujących zasadach: chłopi, wstępujący do spółdzielni przekazują swoją ziemię spółdzielni na prawach dzierżawy, zatrzymując jednak przy sobie prawo własności. Pracę prowadzi się wspólnie, a dochody rozdziela się między członków spółdzielni według włożonej we wspólne gospodarstwo pracy, to jest według dniówek obrachunkowych /przeważnie 70% dochodu/, oraz według ilości oddanej do spółdzielni ziemi, znajdującej się wprawdzie we wspólnym użytkowaniu, jednakże stanowiącej prywatną własność poszczególnych chłopów. Pewna, określona część dochodów idzie na fundusz niepodzielny i inne cele.

Najwyższy typ wymaga zjednoczenia ziem w jedną całość, prace przeprowadza się zespołowo, a podział dochodów następuje wyłącznie tylko stosownie do ilości dniówek obrachunkowych.

Najbardziej popularną formę spółdzielni w krajach demokracji ludowej stanowi drugi typ.

Partie komunistyczne i robotnicze krajów demokracji ludowej uważają za swoje pilne i główne praktyczne zadanie w rolnictwie umocnienie organizacyjno-gospodarcze i polityczne spółdzielni produkcyjnych i przekształcenie ich w silne przedsiębiorstwo rolnicze typu socjalistycznego. Szczególną uwagę będzie się ściśle przestrzeganie zasady pełnej dobrowolności przy zakładaniu spółdzielczych gospodarstw rolnych.

Ogromną rolę w umocnieniu organizacyjno-gospodarczym spółdzielni produkcyjnych, w socjalistycznym przekształceniu rolnictwa, grają ośrodki maszynowe. Stanowią one najważniejsze czynniki polityki państwa na terenie wsi. W ośrodkach maszynowych skoncentrowane zostało przodujące wyposażenie techniczne: traktory, kombajny i maszyny rolnicze. Dzięki pomocy ośrodków maszynowych państwo tworzy na wsi nowoczesną bazę techniczną, dającą możność zdecydowanego dźwignięcia wzwyż gospodarki rolnej.

Pomyślnie rozwijają się w krajach demokracji ludowej państwowe gospodarstwa rolne. Dzięki wysokiej kulturze uprawy, gospodarstwa te z reguły zbierają wysokie plony, poważnie przewyższające zbiory gospodarstw chłopskich. Ilość państwowych gospodarstw rolnych rośnie, umacniają się one coraz bardziej pod względem organizacyjnym i gospodarczym i grają coraz większą rolę w socjalistycznej przebudowie rolnictwa.

Rolnictwo krajów demokracji ludowej, przebudowując się według zasad socjalistycznych, wchodzi na szeroką drogę budownictwa socjalizmu. Z każdym dniem krzepnie bratnia współpraca mas pracujących miast i wsi, wzmacnia się sojusz klasy robotniczej i chłopstwa pracującego, pod kierownictwem klasy robotniczej i jej awangardy - partii komunistycznych i robotniczych.

\+ + +

Industrializacja socjalistyczna i sukcesy rolnictwa krajów demokracji ludowej stworzyły warunki dla systematycznego wzrostu dobrobytu materialnego i kultury mas ludowych. W krajach demokracji ludowej całkowicie i na zawsze zostało zlikwidowane bezrobocie. Masy pracujące zostały uwolnione od strachu o dzień jutrzejszy. Rosną zarobki ludzi pracy, zwiększają się dochody chłopstwa pracującego, systematycznie obniżane są ceny

W Bułgarii na przykład, tylko w jednym roku 1952 dwu-
krotnie obniżone zostały państwowe ceny detaliczne żywności
i towarów przemysłowych. W maju 1952 roku całkowicie zniesiono
kartki na wszystkie towary spożywcze i przemysłowe, jednocześ-
nie poważnie obniżając ceny detaliczne i podwyższając płace.

1-go września 1952 roku ceny zostały ponownie zniżone,
przy czym cena chleba żytniego spadła o 25%, pszenicy - o 30%,
tłuszczu roślinnego od 6 - 14%. Poważnie także potaniało mięso,
produkty mleczne, towary przemysłowe, książki i lekarstwa.
Uchwała Rady Ministrów i Komitetu Centralnego Bułgarskiej
Partii Komunistycznej stwierdza, że druga w ciągu 1952 roku
obniżka cen świadczy o nieustannym, burzliwym rozwoju całej
gospodarki narodowej, o szybkim marszu Bułgarii na drodze do
socjalizmu.

Oprócz 800 milionów lewów uzyskanych w maju w trakcie
reformy walutowej, likwidacji kartek na towary przemysłowe i
pierwszej obniżki państwowych cen detalicznych, ludność Buł-
garii uzyskała dalszych jeszcze 1 100 milionów lewów na dru-
giej obniżce cen detalicznych. Dzięki temu zaś, że jednocześnie
uległy obniżce ceny towarów sprzedawanych przez spółdzielnie
i gospodarstwa indywidualne, ludność otrzymała dodatkowo około
150 milionów lewów. W ten sposób w ciągu jednego tylko roku
masy pracujące Bułgarii, dzięki obniżce państwowych cen deta-
licznych zyskały ponad 2 mld lewów.

W kwietniu 1953 roku poważnie zostały obniżone ceny wa-
rzyw na Węgrzech. Systematycznie obniżane są również ceny i
w innych krajach demokracji ludowej. Rośnie stale konsumcja
artykułów spożywczych i towarów przemysłowych. W pierwszym
kwartale bieżącego roku w Rumunii sprzedano ludności prawie
o 40% więcej towarów przemysłowych i żywności niż w analogicz-
nym okresie ubiegłego roku. W Albanii prawie sześciokrotnie
w porównaniu z rokiem 1938 zwiększyła się produkcja towarów
spożywczych i ponad dwudziestokrotnie produkcja obuwia i odzie-
ży. W pierwszym kwartale 1953 roku sprzedano na Węgrzech o 29%
więcej cukru, o 36% - mięsa i o 30% wyrobów mięsnych niż w pier-
wszym kwartale ubiegłego roku. W Bułgarii w jednym tylko ubieg-
łym roku ponad 80 tysięcy robotników otrzymało nowe mieszka-
nia. W Czechosłowacji jedynie tylko w pierwszym kwartale
bieżącego roku ludzie pracy otrzymali 5 tysięcy nowych miesz-
kań.

Rządy ludowo-demokratyczne przejawiają bowiem stałą
troskę o poprawę warunków mieszkaniowych mas pracujących.
W szybkim tempie rosną nowe miasta i osiedla robotnicze, a
w starych miastach budowane są całe dzielnice nowych domów,
wyposażonych we wszelkie wygody. Z każdym rokiem stają się
piękniejsze stolice państw ludowo-demokratycznych. Szybko od-
budowuje się poważnie zniszczona przez hitlerowców Warszawa.
Zaleczyły rany spowodowane wojną i stały się jeszcze pięk-
niejsze Budapeszt, Bukareszt, Sofia, Tirana i wiele innych
miast. W Budapeszcie, Warszawie i Bukareszcie budują metro, w
Warszawie i Sofii powstają wysokościowce.

Rządy ludowo-demokratyczne przeznaczają ogromne środki
na wyposażenie miast, wsi i osiedli robotniczych. Rozszerza
się sieć wodociągów i kanalizacji, ulepszane są nawierzchnie,
prowadzone są prace nad zazielenianiem miast i osiedli ro-
botniczych.

Radykalnej poprawie uległa za rządów władzy ludowej ochrona zdrowia. W rezultacie wzrostu dobrobytu mas pracujących i poprawy opieki zdrowotnej poważnie spadła śmiertelność, zwiększyła się ilość urodzin, znacznie wzrósł przyrost naturalny. Na przykład na Węgrzech śmiertelność dzieci /poniżej 1-go roku/ spadła w 1952 roku w porównaniu z rokiem 1938 prawie o połowę, podczas gdy ilość urodzin znacznie wzrosła; przyrost naturalny był więc w tym kraju w ubiegłym roku prawie półtora razy większy niż przed wojną.

Częścią składową i bezpośrednim rezultatem przeobrażeń socjalistycznych w krajach demokracji ludowej jest rewolucja kulturalna. W Albanii, Polsce, Rumunii, Bułgarii, gdzie poważną część ludności stanowili analfabeci, to następstwo dawnych rządów reakcyjnych zostało pomyślnie zlikwidowane. W Czechosłowacji, na Węgrzech, w Polsce, Rumunii i Bułgarii analfabetyzm ludności dorosłej już nie istnieje. Również i Albania zbliża się do zakończenia tej akcji. We wszystkich krajach demokracji ludowej wprowadzono obowiązkową naukę dla dzieci w wieku szkolnym. Przeciętnie 2 - 3 razy zwiększyła się ilość szkół, oraz średnich i wyższych zakładów naukowych.

Dzieciom ludzi pracy otwarto wolny dostęp nie tylko do początkowych, ale również do średnich i wyższych zakładów naukowych. W ten sposób klasa robotnicza i chłopstwo pracujące tworzą własną inteligencję pracującą, służącą swemu ludowi i rozwijającą socjalistyczną kulturę i naukę. Ilością studentów na tysiąc mieszkańców kraje demokracji ludowej prześcignęły już kraje kapitalistyczne.

W Iranie, na przykład, na każdych 10 tysięcy obywateli pobiera naukę w wyższych zakładach naukowych troje ludzi, w Indiach - 9-ciu, w Turcji - 12, w Szwecji - 21, we Włoszech - 32, w Danii - 34, we Francji - 36. Na Węgrzech przed wojną na 10 tysięcy obywateli przypadało 16 studentów, a w 1952 roku - już 51, w Bułgarii odpowiednio - 14 i 40. Dziś w krajach demokracji ludowej przypada na każdych 10 tysięcy obywateli więcej studentów niż nawet w najbardziej przodujących krajach kapitalistycznych, które chełpią się swoją oświatą.

Zmienił się również skład studentów. Dawniej wyższe wykształcenie dostępne było przeważnie tylko dla dzieci obszarników, kapitalistów i wyższych urzędników. Dzieci robotników i chłopów z reguły nie miały możności pobierania nauki w wyższych zakładach naukowych. Obecnie właśnie dzieci robotników, chłopów i inteligencji pracującej tworzą podstawową masę studentów w krajach ludowo-demokratycznych.

Pod dodatnim wpływem przodującej kultury radzieckiej rozwija się socjalistyczna w treści i narodowa w formie kultura krajów demokracji ludowej. Literatura i sztuka nie tylko osiągnęły poważne sukcesy w swym rozwoju, ale stały się jednocześnie własnością szerokich mas ludowych.

Dzięki osiągnięciom socjalistycznego budownictwa i rewolucji kulturalnej w krajach demokracji ludowej odbywa się proces likwidacji dawnych burżuazyjnych narodów i pomyślnie przebiega powstawanie nowych narodów socjalistycznych.

Pokonywując istniejące trudności bratnie partie komunistyczne i robotnicze wyrosły i zahartowały się w walce o zbudowanie podstaw socjalizmu. Wzmocniły się one jednocześnie ideologicznie i organizacyjnie.

stając się prawdziwymi wodzami szerokich mas ludowych, bojowymi partiami nowego leninowsko-stalinowskiego typu. Z każdym dniem rośnie zwartość mas pracujących wokół swoich partii komunistycznych i robotniczych i rządów ludowo-demokratycznych. Wzmacnia się ustrój państwowy i społeczny państw demokracji ludowej, wzmacnia obóz pokoju, demokracji i socjalizmu.

Ludzie pracy krajów demokracji ludowej są spokojni o swoją przyszłość, gdyż są oni pewni zwycięstwa wielkiej sprawy pokoju i socjalizmu i wierzą niezłomnie w potęgę wielkiego obozu demokratycznego, na którego czele stoi wielki Związek Radziecki.

/Kommunist, Nr 7/

Spis rzeczy /c.d./

II. UMOWY HANDLOWE I PŁATNICZE


| | Str. |
|---|---|
| Argentyna - Francja | 83 |
| Austria - Dania | 83 |
| Austria - Francja | 84 |
| Belgia/Luksemburg - Włochy | 84 |
| Chińska Republika Ludowa - Czechosłowacja | 84 |
| Chińska Republika Ludowa - Niemiecka Republika Demokratyczna | 84 |
| Costa Rica - Francja | 84 |
| Czechosłowacja - Dania | 84 |
| Dania - Francja | 84 |
| Dania - Norwegia | 85 |
| Dania - Urugwaj | 85 |
| Egipt - Grecja | 85 |
| Francja - Indonezja | 85 |
| Francja - Irlandia | 86 |
| Francja - Pakistan | 86 |
| Francja - Salwador | 85 |
| Grecja - Szwecja | 85 |
| Hiszpania - Niemcy zachodnie | 87 |
| Indonezja - Pakistan | 87 |
| Izrael - Niemcy zachodnie | 87 |
| Japonia - Norwegia | 87 |
| Japonia - Szwecja | 88 |
| Niemiecka Republika Demokratyczna - Wielka Brytania | 88 |
| Niemcy zachodnie - Włochy | 88 |
| Niemcy zachodnie - Pakistan | 89 |
| Niemcy zachodnie - Urugwaj | 89 |
| Norwegia - Węgierska Republika Ludowa | 89 |
| III. CŁA | |
| Burma | 91 |
| Finlandia | 91 |
| Francja | 91 |
| Indie | 91 |
| Niemcy zachodnie | 92 |
| Szwecja | 92 |
| U.S.A. | 92 |
| Różne | 92 |
| Zawieszenie taryf preferencyjnych | 91 |
| Polityka celna | 91 |
| Wprowadzenie nowych opłat importowych | 91 |
| Zmiany w taryfie celnej | 91 |
| Cło wwozowe na surówkę i stal | 92 |
| Polityka celna | 92 |
| Kontrola eksportu towarów strategicznych | 92 |
| Przepisy celne w obrębie "Wspólnego Rynku Stali" | 92 |
| Załącznik: Nieustanny rozwój gospodarczy europejskich krajów demokracji ludowej | |



Redakcja i administracja :

Polska Izba Handlu Zagranicznego, Warszawa, ul. Hoża 35, tel. 8-60-41

P.I.H.Z. Nr 319 dnia 9.VI.1953 r., Nakład 400 Format A 4